

W obliczu zmian.

Polityka narkotykowa
w perspektywie
interdyscyplinarnej



Redakcja:
Iga Kender-Jeziorska
Piotr Tubelewicz



W obliczu zmian

Polityka narkotykowa
w perspektywie interdyscyplinarnej

pod redakcją
Igi Kender-Jeziorskiej
i Piotra Tubelewicza

Spółeczna Inicjatywa Narkopolityki
Warszawa 2018

Zredagowana i recenzowana publikacja
Społecznej Inicjatywy Narkopolityki

Redakcja: Iga Kender-Jeziorska, Piotr Tubelewicz
Recenzent: dr Adam Ostolski

Projekt okładki: Kuba Wojewoda
Korekta i skład: Marek Cieślik
Realizacja: Społeczna Inicjatywa Narkopolityki

Individual chapters copyright © 2018 by Ewa Dąbrowska-Prokopowska,
Katarzyna Grunt-Mejer, Iga Kender-Jeziorska, Justyna Kościńska,
Otylia Roman, Piotr Tubelewicz, Alicja Węclawiak

Copyright for this edition © by Społeczna Inicjatywa Narkopolityki, 2018

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żaden utwór nie może być powielany ani rozpowszechniany w jakiegokolwiek formie i w jakikolwiek sposób na jakichkolwiek polach eksploatacji, łącznie z kopiowaniem, fotokopiowaniem i digitalizacją, w tym także zamieszczaniem w internecie, bez pisemnej zgody Właściciela. Jakikolwiek użycie lub wykorzystanie utworu w całości lub w części bez zgody Właściciela w innych celach niż niekomercyjne cele prywatne stanowi naruszenie prawa. Wykorzystanie materiałów do celów cytowania jest dozwolone na warunkach i w zakresie określonym przepisami Prawa Autorskiego (Dz.U. z 2006 r. nr 90, poz. 631), w tym z obowiązkowym podaniem źródła cytatu.

ISBN: 978-83-945417-0-5

Wydanie I
Warszawa 2018

Spis treści

Iga Kender-Jeziorska

Wprowadzenie 9

CZEŚĆ I. PSYCHOLOGIA 13

Katarzyna Grunt-Mejer, Iga Kender-Jeziorska

Używanie środków psychoaktywnych a psychologiczna perspektywa czasowa i poszukiwanie wrażeń 15

1. Streszczenie 15
2. Wstęp 15
3. Teoria perspektywy czasowej 18
 - 3.1. Perspektywa czasowa w ujęciu Zimbardo i Boyda (2009) oraz w ujęciu Strathmana i in. (1994) 20
 - 3.2. Relacje między perspektywą czasową a używaniem substancji psychoaktywnych 22
4. Poszukiwanie wrażeń 26
5. Badania własne 28
 - 5.1. Uczestnicy 29
 - 5.2. Metoda 29
 - 5.3. Hipotezy 30
6. Wyniki 31
 - 6.1. Palenie papierosów 31
 - 6.2. Spożywanie alkoholu 32
 - 6.3. Używanie nielegalnych narkotyków 32
7. Dyskusja 33
8. Bibliografia 36

CZĘŚĆ II. OD ANTROPOLOGII DO SOCJOLOGII 41*Alicja Węclawiak***Substancje odurzające w kulturze rdzennych plemion Ameryki a ich percepcja w świecie Zachodu 43**

1. Streszczenie 43
2. Wstęp 43
3. Halucynogeny roślinne. Ayahuasca 45
4. „Drzwi w Murze” Huxleya 50
5. Prymat rzeczywistości 52
6. Podsumowanie 55
7. Bibliografia 57
8. Filmografia 57

*Ewa Dąbrowska-Prokopowska***Polska muzyka rockowa lat 80. w aspekcie problematyki zażywania narkotyków. Bunt wobec systemu czy próba indywidualnej ucieczki od rzeczywistości? 59**

1. Streszczenie 59
2. Wstęp 59
3. Akceptowany w społeczeństwie polskim system wartości a kreowanie postawy buntu wobec systemu 60
4. System wartości młodych Polaków na festiwalu w Jarocinie. Młodzi buntownicy a narkotyki 63
5. Ewolucja polskiej muzyki rockowej w PRL-u 65
6. Analiza wybranych utworów 67
7. Wnioski 70
8. Zakończenie 72
9. Bibliografia 73

CZĘŚĆ III. OD PRAWA DO POLITYKI SPOŁECZNEJ 75*Otylia Roman***Przestępstwo posiadania narkotyków w polskim prawie karnym i orzecznictwie 77**

1. Streszczenie 77
2. Wstęp 77

3. Posiadanie narkotyków z art. 62 i 62a uopn w orzecznictwie Sądu Najwyższego 79
 - 3.1. Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21 stycznia 2009 r. 80
 - 3.2. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dn. 27 stycznia 2011 r. 82
4. „Znaczna ilość” z art. 62 ust. 2 uopn w orzecznictwie 85
5. Kwalifikacja czynu posiadania narkotyków jako wypadku mniejszej wagi 89
 - 5.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 23 października 2012 r. 89
 - 5.2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 7 listopada 2014 r. 89
 - 5.3. Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 24 kwietnia 2002 r. 90
6. Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych jako czyn współkarany wobec innych przestępstw określonych w uopn 90
7. Zakończenie 92
8. Bibliografia 93
 - 8.1. Artykuły naukowe i internetowe 93
 - 8.2. Orzecznictwo 93
 - 8.3. Akty prawne 95

Justyna Kościńska

Alkohol – francuski narkotyk narodowy. Polityka alkoholowa na przykładzie Francji 97

1. Streszczenie 97
2. Wstęp 97
3. Dane empiryczne 98
4. Początek polityki alkoholowej 100
5. *Savoir-boire* 103
6. Zakończenie 106
7. Bibliografia 107
 - 7.1. Publikacje książkowe 107
 - 7.2. Publikacje internetowe 108
 - 7.3. Dokumenty prawne 108

Piotr TUBELEWICZ

Karać, nie leczyć? Polska polityka narkotykowa i jej konsekwencje 111

1. Streszczenie 111
2. Wstęp 111
3. Czy „świat bez narkotyków” to plan utopijny? 113
4. Polska polityka narkotykowa na tle innych rozwiązań 117
5. Luki w badaniach i niepewne skutki profilaktyki 119
6. Polska profilaktyka w kontekście międzynarodowym 126
7. Syzyfowy trud walki z dopalaczami 130
8. Używanie iniekcyjne a redukcja szkód i terapia 136
9. Podsumowanie 138
10. Bibliografia 140
 - 10.1. Publikacje książkowe 140
 - 10.2. Raporty 141
 - 10.3. Strategie rządowe i dokumenty 142
 - 10.4. Internetowe materiały prasowe, popularnonaukowe i audiowizualne 142

Wprowadzenie

Z radością przekazujemy w Państwa ręce niniejszą publikację, będącą rezultatem ogólnopolskiej konferencji naukowej „W obliczu zmian – globalne przemiany polityki narkotykowej”, która odbyła się w dniach 14 i 15 listopada 2015 r. w Warszawie. Żywimy nadzieję, że zawarte tutaj teksty przybliżą Czytelnikom zagadnienia związane z substancjami psychoaktywnymi i polityką narkotykową – przede wszystkim w Polsce, ale również w kontekstach międzynarodowych.

Polityka narkotykowa to w naszych czasach temat nadal kontrowersyjny, chociaż coraz bardziej przebijający się do głównego nurtu, zarówno w mediach czy opinii publicznej, jak i w polityce czy nauce. W kwietniu 2016 r. odbyła się Specjalna Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ (UNGASS) na temat narkotyków. Była ona kolejną próbą debatowania na najwyższym szczeblu i podjęcia decyzji co do tego, jak radzić sobie z rosnącym problemem używania i nadużywania substancji psychoaktywnych. Kiedy spojrzymy na finałowy dokument, możemy zaobserwować pewne pozytywne zmiany, takie jak bardziej niż dotychczas zdecydowany język w kwestii dostępu do podstawowych leków, podkreślanie kontekstu praw człowieka czy rozpowszechnienie pewnych działań z zakresu minimalizacji popytu i redukcji szkód.

Przyczyny sięgania po substancje psychoaktywne są bardzo różne i silnie zależą od uwarunkowań indywidualnych, społecznych i kulturowych. Skłonność do odurzania się bywa czasem przypisywana uwarunkowaniom genetycznym, kiedy indziej chęci zaspokojenia ciekawości, urozmaicenia rozrywki, pragnieniu bycia zaakceptowanym przez grupę

rówieśniczą czy w końcu potrzebie oderwania się od problemów. W niniejszej publikacji znajdą Państwo informacje na temat zarówno psychologicznych uwarunkowań sięgania po środki odurzające („[Używanie środków psychoaktywnych a psychologiczna perspektywa czasowa i poszukiwanie wrażeń](#)” Katarzyny Grunt-Mejer i Igi Kender-Jeziorskiej), jak i stosowania ich w ramach obrzędów czy rytuałów w rdzennych plemionach Amazonii i Ameryki Północnej („[Substancje odurzające w kulturze rdzennych plemion Ameryki a ich percepcja w świecie Zachodu](#)” Alicji Węclawiak). Pojawia się również temat narkotyków w kulturze popularnej w przedtransformacyjnej Polsce („[Polska muzyka rockowa lat 80. w aspekcie problematyki zażywania narkotyków. Bunt wobec systemu czy próba indywidualnej ucieczki od rzeczywistości?](#)” Ewy Dąbrowskiej-Prokopowskiej).

Setki lat temu substancje odurzające były stosowane głównie podczas obrzędów religijnych i rytuałów, a więc ich kontrola miała charakter społeczny – uznawano je za tabu. Wraz z rozwojem cywilizacji kontrola społeczna w takiej formie stopniowo słabła. Procesy globalizacyjne i będący ich składową łatwiejszy przepływ towarów odbiły się również na używaniu substancji psychoaktywnych. Ludzie zaczęli mieć dostęp do substancji wcześniej w ich rejonie nieznanych, a brak kultury ich używania i mechanizmów społecznych prowadził niekiedy do problemów (wystarczy wspomnieć chociażby mocny alkohol, który okazał się zabójczy dla północnoamerykańskich Indian). Chociaż zakazy dotyczące różnych substancji psychoaktywnych były wprowadzane na świecie już wcześniej, to mówiąc o zdecydowanej interwencji państwa w zakresie ich regulacji, nie sposób nie wspomnieć o prohibicji alkoholowej w USA w latach 1919–33. Uwarunkowana religijnie i etnicznie, jest jednym z najlepszych przykładów tzw. paniki moralnej, której konsekwencje były opłakane w skutkach. To właśnie na gruncie prohibicji alkoholowej wyrosła przestępczość zorganizowana i potęga osób takich, jak Al Capone. Jednocześnie państwo traciło na podatkach, a wskaźniki spożycia trunków w największych miastach właściwie się nie zmieniły. O nieco innym modelu regulacji alkoholu mogą Państwo przeczytać w artykule „[Alkohol – francuski narkotyk narodowy. Polityka alkoholowa na przykładzie Francji](#)” Justyny Kościńskiej.

Prohibicja narkotykowa, czy też tzw. wojna z narkotykami, rozpoczęła się w USA jeszcze za czasów trwania prohibicji alkoholowej, na początku lat 30. XX wieku. Jej ojcem chrzestnym był Harry J. Anslinger, pierwszy komisarz utworzonego w 1930 roku Federalnego Biura ds. Narkotyków, które dało początek współczesnej agencji Drug Enforcement Administration. Swoją aktywny udział w promowaniu „świata wolnego od narkotyków” miał również Richard Nixon, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1969–74. Słuszna idea ochrony życia i zdrowia obywateli i tutaj – podobnie jak w przypadku alkoholu dwie dekady wcześniej – miała podłoże rasowe i polityczne. Jeden z najbliższych współpracowników Nixona i szef polityki wewnętrznej w jego gabinecie przyznał niedawno, że silna kryminalizacja substancji odurzających była wymierzone przeciwko pacyfistycznej lewicy i społecznościom Afroamerykanów. Wynikiem wojny z narkotykami są trzy jednolite konwencje Organizacji Narodów Zjednoczonych, prawnie wiążące niemal wszystkie kraje świata. Konwencje, choć dość przestarzałe i nieodpowiadające współczesnej rzeczywistości, realnie wpływają na politykę narkotykową państw narodowych na całym globie.

W Polsce pierwsza ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: uopn) została przyjęta w 1985 roku. Co interesujące, posiadanie zakazanych substancji nie było wtedy przestępstwem w rozumieniu kodeksu karnego, a podejście do problemu zażywania narkotyków było raczej profilaktyczno-lecznicze. Poza skromnymi zmianami na korzyść osób używających narkotyków, jak na przykład umożliwieniu terapii skazanym uzależnionym (z inicjatywy ministra zdrowia Marka Balickiego w 2005 r.), każda kolejna wersja ustawy zaostrzała prawo (od roku 2000 przestępstwem było już posiadanie jakiegokolwiek ilości zakazanych środków). Tak działo się aż do roku 2011, kiedy to pojawił się w uopn artykuł 62a. Pozwala on na umorzenie postępowania w przypadku zaistnienia trzech przesłanek łącznie: (i) sprawca posiada niewielką ilość substancji (ii) wyłącznie na własny użytek, a (iii) ukaranie go byłoby niecelowe. Jak wygląda „karanie za posiadanie” w praktyce, mogą Państwo przeczytać w artykule [„Przestępstwo posiadania narkotyków w polskim prawie karnym i orzecznictwie”](#) autorstwa Otylii Roman.

Poza egzekwowaniem prawa, w polityce narkotykowej mamy do czynienia z jego trzema pozostałymi filarami: prewencją, terapią i redukcją szkód. Wszystkie te obszary podlegają wpływom społecznym, kulturowym i religijnym, a podejścia do nich zmieniają się dynamicznie wraz z upływem czasu i szerokością geograficzną. Nad Wisłą od dekad wydaje się dominować profilaktyka ogólna, chociaż w ostatnich latach można zauważyć wzmożone wysiłki Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, idące w kierunku zapewnienia szerszej oferty profilaktyki selektywnej, skierowanej do grup zwiększonego ryzyka. W leczeniu zdecydowanie przeważa model abstynencyjny i leczenie długoterminowe, a redukcja szkód jest relatywnie zmarginalizowana. Więcej na temat różnic między modelami oraz konsekwencji wyboru modelu abstynencyjnego lub modelu redukcji szkód można przeczytać w rozdziale „[Karać, nie leczyć? Polska polityka narkotykowa i jej konsekwencje](#)” autorstwa Piotra Tubelewicza.

Iga Kender-Jeziorska

CZEŚĆ I

PSYCHOLOGIA

Katarzyna GRUNT-MEJER

Uniwersytet SWPS, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu

Iga KENDER-JEZIORSKA

doktorantka, Corvinus University of Budapest, Political Sciences Doctoral School

Używanie środków psychoaktywnych a psychologiczna perspektywa czasowa i poszukiwanie wrażeń

1. Streszczenie

Rozdział przedstawia relacje między przyjmowaniem danej perspektywy czasowej (np. skupieniem na teraźniejszej przyjemności lub skierowaniem uwagi na wyobrażone przyszłe konsekwencje działań) oraz poszukiwaniem wrażeń (cechą temperamentalną związaną z zapotrzebowaniem na bodźce o określonej jakości i wielkości) a częstością sięgania po substancje odurzające. W artykule przedstawiamy dane dotyczące częstości użycia substancji odurzających w Polsce, omawiamy podstawy teorii perspektyw czasowych i poszukiwania wrażeń oraz ich korelaty związane ze zdrowiem, jak również prezentujemy wyniki badań własnych dotyczących relacji między częstością spożycia substancji a wymienionymi zmiennymi psychologicznymi. Wyniki wskazują na istotną relację między zmiennymi, zaznaczając jednocześnie potencjalną różnorodność motywów sięgania po substancje zmieniające świadomość.

Słowa kluczowe: substancje psychoaktywne, perspektywa czasowa, poszukiwanie wrażeń, narkotyki.

2. Wstęp

Sięgnięcie po papierosa, kieliszek alkoholu czy nielegalne narkotyki może odbywać się na poziomie świadomej decyzji. Często jednak nie mamy świadomości osobistych uwarunkowań, które decydują o tym, że jedna osoba sięga po używki często, a inna wcale. Naszymi wyborami mogą kierować liczne wpływy wewnętrzne, takie jak trwałe cechy osobowości, przekonania, wiedza i wcześniejsze doświadczenia. W naszej pracy przyjrzymy się dwóm cechom, których nasilenie może determinować stopień, w jakim człowiek korzysta ze środków psychoaktywnych: perspektywy

czasowej jednostki oraz skłonności do poszukiwania wrażeń. W pracy przeanalizowaliśmy związek tych dwóch cech z częstością spożywania alkoholu, sięgania po różnego rodzaju narkotyki i palenia papierosów.

O szczególnym znaczeniu tego tematu świadczy fakt, że zgodnie z przeprowadzanymi regularnie badaniami rozpowszechnienie używania substancji psychoaktywnych jest w Polsce znaczne. W ostatnich latach możemy zaobserwować wysiłki państwa z zakresu zdrowia publicznego zmierzające do ograniczenia liczby osób palących w Polsce (w postaci choćby radykalnych podwyżek cen wyrobów tytoniowych oraz wprowadzania zakazów palenia w miejscach publicznych). Pomimo to najnowsze dostępne badania Centrum Badań Opinii Społecznej z 2012 roku wskazują, że palaczami jest niemal 1/3 dorosłych Polaków (31%), grupa zróżnicowana głównie ze względu na płeć (mężczyźni palą dwukrotnie częściej niż kobiety) oraz wiek – najmniejsza liczba palaczy plasuje się wśród najstarszych (13%) i najmłodszych (26%) respondentów. Zdecydowana większość osób przyznających się do używania wyrobów tytoniowych pali regularnie (82%), pozostała nieliczna część robi to okazjonalnie¹. Badania epidemiologiczne ESPAD (The European School Survey Project on Alcohol and Other Drugs – Europejskiego Projektu Badań Szkolnych na temat Alkoholu i Narkotyków) wskazują na 28-procentowy odsetek osób palących wśród młodzieży uczącej się w ciągu 30 dni poprzedzających badanie².

Jeśli chodzi o rozpowszechnienie spożycia alkoholu w Polsce, jest ono jeszcze większe. Zgodnie z najnowszym dostępnym raportem CBOS, ponad 3/4 dorosłych Polaków pija alkohol, z czego aż co dziewiąty robi to często. W przypadku tej substancji ponownie zróżnicowaniu podlega głównie płeć respondentów, analogicznie do palenia papierosów, oraz wiek – najwięcej pijących jest wśród najmłodszych badanych i jest to niemal 9 na 10 osób³. Mniejsze rozpowszechnienie konsumpcji alkoholu

¹ P. Huras (oprac.), *Postawy wobec palenia papierosów. BS/107/2012*, CBOS, Warszawa 2012, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_107_12.PDF, dostęp 20.05.2016.

² B. Hibell i in., *The 2011 ESPAD Report. Substance use among students in 36 European countries*, http://www.espad.org/sites/espad.org/files/The_2011_ESPAD_Report_FULL_2012_10_29.pdf, dostęp 20.05.2016.

³ M. Feliksiak (oprac.), *Postawy wobec alkoholu. BS/116/2010*, CBOS, Warszawa 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_116_10.PDF, dostęp 20.05.2016.

wśród młodzieży uczącej się stwierdzają badania ESPAD – w ciągu 30 dni poprzedzających badanie spożywało go 57% respondentów. Znaczna jest liczba osób przyznających się do epizodów tzw. ciężkiego picia, czyli wypijania dużej ilości alkoholu przy jednej okazji, co skutkuje wysokim stężeniem tej substancji we krwi i może prowadzić do szeregu negatywnych konsekwencji, w tym umyślnych i nieumyślnych uszkodzeń ciała⁴. Do spożywania alkoholu w ten sposób w ciągu miesiąca poprzedzającego ankietę przyznała się w badaniu ESPAD ponad 1/3 badanych⁵. Istotnym wskaźnikiem jest też ilość alkoholu wypijana przez jedną osobę rocznie. Według obliczeń Polskiej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (na podstawie raportów Głównego Urzędu Statystycznego) ilość wypijanych trunków od 1993 roku systematycznie rośnie. W 2014 roku przeciętny Polak wypił 3,2 litra alkoholu 100-procentowego, 6,3 litra win i miodów pitnych (o zakładanej zawartości czystego alkoholu na poziomie 12%) oraz 99 litrów 5,5-procentowego piwa⁶.

Mniejsze niż w przypadku alkoholu i papierosów rozpowszechnienie w społeczeństwie polskim dotyczy używania nielegalnych narkotyków, co nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę kwestie regulacji prawnych. Co interesujące, poszczególne raporty różnią się między sobą dość znacznie w kwestii liczby osób zażywających te substancje. Badania CBOS pokazują, że niemal 1/10 respondentów wie, od kogo można kupić nielegalne narkotyki, a 7% badanych osób przynajmniej raz je zażyła. Konsumentów tego rodzaju środków odurzających jest relatywnie najwięcej wśród mężczyzn oraz osób z najmłodszych grup, w wieku 18–34 lat⁷. W raporcie ESPAD znajdziemy natomiast rozróżnienie na poszczególne nielegalne narkotyki, a pytanie co do ich używania dotyczy całego życia respondentów. I tak: konopi indyjskich użyła przynajmniej raz w życiu niemal 1/4 osób uczą-

⁴ G. Gmel i in., *Risky single-occasion drinking: bingeing is not bingeing*, „Addiction” 2010, 106, 1037–1045, s. 1037.

⁵ B. Hibell i in., op. cit.

⁶ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, *Spożycie w litrach na jednego mieszkańca. Obliczenia PARPA na podstawie danych GUS*, 2016, <http://www.parpa.pl/index.php/badania-i-informacje-statystyczne/statystyki>, dostęp 20.05.2016.

⁷ M. Załęski (oprac.), *Postawy wobec narkotyków. BS/89/2011*, CBOS, Warszawa 2011, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_089_11.PDF, dostęp 20.05.2016.

cych się, innych nielegalnych narkotyków (kokaina, amfetamina, crack, ecstasy, LSD i inne psychodeliki, heroina i GHB) – 7% badanych, trankwilizatorów bez otrzymania recepty od lekarza – 15% osób, zaś wziewnych środków odurzających – prawie co dwunasty respondent⁸.

Badania dotyczące używania nielegalnych narkotyków są przeprowadzane regularnie również przez EMCDDA (The European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction – Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii). W ramach tej działalności w 2014 roku Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii zbadało rozpowszechnienie używania nielegalnych narkotyków w populacji ogólnej oraz specyficznych grupach. Użycie konopi indyjskich przynajmniej raz w życiu zadeklarowało w nim 7% respondentów, a odpowiedzi twierdzącej częściej niż inni udzielali mężczyźni oraz osoby w wieku 20–34 lat. Jeśli zaś chodzi o inne narkotyki, rozpowszechnienie ich używania w 2014 roku w Polsce wynosiło (pytanie dotyczyło użycia przynajmniej raz w ciągu życia): amfetamina – 2,1%, kokaina – 1%, LSD – 1,3%, heroina – 0,6%. W przytaczanym raporcie uwzględniono również rozpowszechnienie (w sensie użycia przynajmniej raz w życiu, ang. *lifetime use*) tzw. dopalaczy (ang. *legal highs, designer drugs*), które wynosiło 2%⁹.

3. Teoria perspektywy czasowej

Pierwszy podjęty przez nas obszar badawczy dotyczy dziedziny bardzo szybko się rozwijającej i odnoszącej duże sukcesy w wyjaśnianiu różnorodnych fenomenów psychologicznych – teorii perspektyw czasowych (TP – od ang. *time perspective*). Opisuje ona różną ważność dla jednostek ich przeszłości, przyszłości i teraźniejszości wraz z istotnymi implikacjami tych różnic.

Koncepcja perspektywy czasowej wyrosła na bazie teorii obecnych już w pierwszej połowie ubiegłego wieku^{10, 11}, jednakże dobra konceptu-

⁸ B. Hibell i in., op. cit.

⁹ A. Malczewski, A. Strzelecka, A. Misiurek, *Drug use in the general population and specific target groups*, w: A. Malczewski i in., *National Drug Report 2014 Poland*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2014, http://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/995/national_raport_2014_r.pdf, dostęp 20.05.2016.

¹⁰ L. K. Frank, *Time perspectives*, „Journal of Social Philosophy” 1939, 4, s. 293–312.

alizacja perspektywy czasowej oraz starannie przygotowane narzędzia do jej pomiaru to efekt ostatnich dwóch dekad (w przypadku perspektywy terażniejszo-przyszłościowej: Strathman i in.¹², a w przypadku pięciu perspektyw czasowych łącznie: Zimbardo i Boyd¹³). Od tego czasu nastąpił znaczny wzrost liczby badań wiążących perspektywę czasową (zazwyczaj perspektywę przyszłościową i terażniejszą) z szeregiem psychologicznych fenomenów, takich jak: zachowania zdrowotne i seksualne^{14, 15, 16}, wybory i odpowiedzialność finansowa¹⁷ czy zachowania i postawy proekologiczne (użycie samochodu¹⁸, segregacja odpadów¹⁹, oszczędzanie wody²⁰).

¹¹ K. Lewin, *Time perspective and morale*, w: G. W. Lewin (ed.), *Resolving Social Conflicts*, Harper and Brothers, New York 1942, s. 103–124.

¹² A. Strathman i in., *The consideration of future consequences: Weighing immediate and distant outcomes of behavior*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1994, 66(4), s. 742–752.

¹³ P. G. Zimbardo, J. N. Boyd, *Putting time in perspective: A valid, reliable individual-differences metric*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1999, 77(6), s. 1271–1288.

¹⁴ N. Dorr i in., *Psychosocial correlates of voluntary HIV antibody testing in college students*, „AIDS Education and Prevention” 1999, 11, s. 14–27.

¹⁵ S. Orbell, M. Perugini, T. Rakow, *Individual differences in sensitivity to health communications: Consideration of future consequences*, „Health Psychology” 2004, 23, s. 388–396.

¹⁶ S. Orbell, M. Hagger, *Temporal framing and the decision to take part in Type 2 diabetes screening: Effects of individual differences in consideration of future consequences on persuasion*, „Health Psychology” 2006, 25, s. 537–548.

¹⁷ J. Joireman, D. E. Sprott, E. R. Spangenberg, *Fiscal responsibility and the consideration of future consequences*, „Personality and Individual Differences” 2005, 39, s. 1159–1168.

¹⁸ J. Joireman, P. A. M. Van Lange, M. Van Vugt, *Who cares about the environmental impact of cars? Those with an eye toward the future*, „Environment and Behaviour” 2004, 36, s. 187–206.

¹⁹ J. J. Lindsay, A. Strathman, *Predictors of recycling behavior: An application of a modified health belief model*, „Journal of Applied Social Psychology” 1997, 27, s. 1799–1823.

²⁰ V. Corral-Verdugo, B. Fraijo-Sing, J. Pinheiro, *Sustainable behavior and time perspective: Present, past, and future orientations and their relationship with water conservation behavior*, „Revista Interamericana de Psicología” 2006, 40(2), s. 139–147.

3.1. Perspektywa czasowa w ujęciu Zimbardo i Boyda (2009) oraz w ujęciu Strathmana i in. (1994)

Każda jednostka może podejmować decyzje lub regulować nastrój w odniesieniu do własnej przeszłości, koncentrując się na obecnych doświadczeniach lub mając w perspektywie wyobrażoną przyszłość. Stopień ważności i łatwość dostępności poznawczej każdego z tych temporalnych obszarów determinuje perspektywę czasową jednostki. Wymiary: terażniejszości, przyszłości i przeszłości mogą przyjmować zabarwienie pozytywne lub negatywne. Zimbardo i Boyd²¹ zakładali istnienie dwóch perspektyw przeszłościowych (pozytywnej i negatywnej), dwóch terażniejszościowych (hedonistycznej i fatalistycznej) oraz dwóch perspektyw związanych z przyszłością: przyszłościowej i transcendentalnej. Ta ostatnia wyraża stosunek do życia po śmierci i w części kultur jest nieobecna. Przy przyjęciu rozwiniętej przez Carelli, Wiberg i Wiberg (2011) koncepcji perspektyw czasowych, wyróżniającej w stosunku do wcześniejszych teorii dodatkową perspektywę przyszłościową negatywną²², i wyłączeniu zależnej od kultury perspektywy transcendentalnej uzyskujemy sześć wyrażonych na kontinuum czasu perspektyw obecnych w każdej kulturze. Perspektywy te są względnie niezależne, co oznacza, że dana osoba może prezentować jedną lub kilka perspektyw czasowych. Można więc być jednocześnie ambitnym przyszłościowcem z silną nutą pozytywnego odwołania do przeszłości; można być terażniejszym hedonistą, który kierowany przez negatywną przeszłość, ma silny lęk przed przyszłością.

Osoby o perspektywie terażniejszej mogą prezentować dwa podejścia: hedonistyczne lub fatalistyczne. Pierwsze z nich opiera się na zasadzie przyjemności, podążania za ekscytującymi lub relaksującymi doświadczeniami i niebaczenia na przyszłe konsekwencje. Drugie charakteryzuje się przekonaniem o braku wpływu własnych działań na kształtowanie rzeczywistości i duży udział przeznaczenia w determinowaniu życia.

²¹ P. Zimbardo, J. Boyd, *Paradoks czasu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

²² M. G. Carelli, B. Wiberg, M. Wiberg, *Development and construct validation of the Swedish Zimbardo Time Perspective Inventory*, „European Journal of Psychological Assessment” 2011, 27(4), s. 220–227.

Kolejnym wymiarem jest przeszłość. Osoby o perspektywie przeszłościowo-negatywnej są skoncentrowane na nieprzyjemnych doznaniach z przeszłości oraz na rozpatrywaniu własnych błędów i niewykorzystanych szans. Ich działania i emocje często odnoszą się do lęku mającego źródła w przeszłości. Natomiast osoby o perspektywie przeszłościowo-pozytywnej z przyjemnością odwołują się do korzeni, tradycji, ciepłych wspomnień z dzieciństwa lub opowieści o dawnych czasach. Są to osoby zazwyczaj konserwatywne i przywiązane do tradycyjnych wartości.

Perspektywa przyszłościowa jest skoncentrowana na celach i charakteryzuje ją umiejętność odraczania gratyfikacji i rezygnowania z chwilowej przyjemności na rzecz przyszłych nagród. Osoby przyszłościowe przewidują konsekwencje własnych działań, w związku z czym odnoszą większe sukcesy zawodowe, rzadziej niż terażniejsi wpadają w uzależnienia, cechują się lepszym zdrowiem, czują kontrolę nad własnym życiem. Koncepcja Carelli, Wiberg i Wiberg (2011) różni dwa typy perspektywy przyszłościowej: pozytywną i negatywną²³. W perspektywie przyszłościowo-pozytywnej koncentrujemy się na zadaniach, celach, planach i ich realizacji, wierząc w to, że odpowiednie działania przekują marzenia w rzeczywistość. Drugi rodzaj przyszłościowości wiąże się z lękiem dotyczącym niewypełnienia zadań i zobowiązań. Osoba o orientacji przyszłościowo-negatywnej obawia się, że zabraknie jej czasu na wywiązanie się z podjętych zadań, a to budzi stres i poczucie presji nieadekwatnej do możliwości psychicznych takiej osoby. Można więc ująć dwie perspektywy przyszłościowe odrębnie, ukazując obie strony tej orientacji: stymulującą i ułatwiającą działanie oraz stresogenną, być może prowadzącą do unikania odpowiedzialności i prokrastynowania z lęku przed niespełnieniem.

Strathman ze współpracownikami proponują inny sposób konceptualizacji perspektyw czasowych, zgodnie z kontinuum od perspektywy terażniejszej po ocenę konsekwencji w dłuższym czasie i silny wpływ tej oceny na obecne zachowanie²⁴. Skala zaproponowana przez badaczy – ze względu na swą prostotę, niewielką rozpiętość (12 pozycji) oraz wysokie możliwości predykcyjne dla wielu zachowań i rodzajów osiągnięć (por.

²³ Ibidem.

²⁴ A. Strathman i in., op. cit.

Rappange i in. 2009) – może być stosowana szerzej niż długi inwentarz Zimbardo.

3.2. Relacje między perspektywą czasową a używaniem substancji psychoaktywnych

Przyjrzymy się bliżej badaniom łączącym perspektywę czasową z używaniem alkoholu, narkotyków i paleniem papierosów, ustalając ramy dla własnych hipotez badawczych. Szereg badań wskazuje na znaczący związek perspektywy czasowej zarówno z używaniem, jak i uzależnieniem od narkotyków i papierosów oraz spożywaniem alkoholu.

Część badań poświęcono użytkownikom heroiny. Osoby od niej uzależnione wykazały znacznie niższe od osób nieużywających wyniki w podskali dotyczącej orientacji przyszłościowej, miały też zdecydowanie wyższy wynik w podskali terażniejszego hedonizmu oraz terażniejszego fatalizmu. Badacze nie stwierdzili różnic na skalach przeszłościowych²⁵. Dokładne badanie z użyciem specjalnie skonstruowanej gry karcianej wykazało, że uzależnieni mieli tendencję do używania tej grupy kart, która oferowała natychmiastowe duże zyski (lub straty), lecz w dłuższej perspektywie prowadziła do mniejszych wygranych niż grupa kart zawierająca mniejsze, lecz częstsze nagrody²⁶. Rezultaty są zgodne z wynikami innych badaczy, którzy stwierdzili podobne ograniczenia w postrzeganiu perspektyw czasowych w przypadku alkoholików i osób uzależnionych od heroiny^{27, 28}.

Kolejne badania dotyczyły związku między częstością zażywania narkotyków a perspektywą czasową bez różnicowania osób na uzależnione i nieuzależnione. Rezultat jednego z tych badań wskazuje na odmienny od powyższego wzorzec perspektyw czasowych. Zgodnie z nim zażywa-

²⁵ N. M. Petry, W. K. Bickel, *Polydrug abuse in heroin addicts: a behavioral economic analysis*, „Addiction” 1998, 93(3), s. 321–335.

²⁶ N. M. Petry, W. K. Bickel, M. Arnett, *Shortened time horizons and insensitivity to future consequences in heroin addicts*, „Addiction” 1998, 93(5), s. 729–738.

²⁷ R. G. Smart, *Future time perspectives in alcoholics and social drinkers*, „Journal of Abnormal Psychology” 1968, 73(1), s. 81–83.

²⁸ J. A. Manganiello, *Opiate addiction: A study identifying three systematically related psychological correlates*, „International Journal of the Addictions” 1978, 13(5), s. 839–847.

jący marihuanę okazali się zdecydowanie bardziej zorientowani na przeszłość niż abstynenci²⁹. Jednak kolejne badanie potwierdza typowe nasilenie perspektyw czasowych: osoby unikające palenia marihuany wykazują wyższe wyniki na skali przyszłościowej, podczas gdy osoby regularnie palące mają wysokie wyniki na skali terażniejszego hedonizmu³⁰. W badaniu tym perspektywa przyszłościowa okazała się związana negatywnie również z częstym używaniem alkoholu i papierosów. Wynik ten potwierdza również dodatnia korelacja palenia papierosów z terażniejszą perspektywą czasową uzyskana przez Adams i Nettle'a³¹.

Na francuskiej próbie 240-osobowej zbadano, jak perspektywy czasowe oraz potrzeba kontroli wpływają na używanie różnych substancji psychoaktywnych. Perspektywa czasowa miała wpływ podobny do odkrytych wcześniej w innych badaniach zależności, ale była moderowana przez potrzebę kontroli, tzn. wpływ perspektywy czasowej na używanie substancji psychoaktywnych był wyższy, gdy potrzeba kontroli była wyższa³². Podobne rezultaty uzyskano w dwóch konsekwentnych badaniach: osoby o perspektywie terażniejszościowej miały większe inklinacje do używania alkoholu, narkotyków i papierosów niż osoby o innych perspektywach. Najmniejszą częstość używania tych substancji wykazywały osoby o perspektywie przyszłościowej³³.

W badaniu na próbie reprezentatywnej dla krajów anglojęzycznych (8845 osób) w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, USA i Australii wykazano, że przyszłościowa perspektywa czasowa sprzyjała podejmowaniu prób rzucenia palenia. Szukanie wrażeń, druga zmienna wybrana do naszych ba-

²⁹ M. R. King, G. J. Manaster, *Time perspective correlates of collegiate marijuana use*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1975, 43(1), s. 99.

³⁰ T. Apostolidis i in., *Cannabis use, time perspective and risk perception: Evidence of a moderating effect*, „Psychology & Health” 2006, 21(5), s. 571–592.

³¹ J. Adams, D. Nettle, *Time perspective, personality and smoking, body mass, and physical activity: An empirical study*, „British Journal of Health Psychology” 2009, 14(1), s. 83–105.

³² N. Fieulaine, F. Martinez, *Time under control: Time perspective and desire for control in substance use*, „Addictive Behaviors” 2010, 35(8), s. 799–802.

³³ K. A. Keough, P. G. Zimbardo, J. N. Boyd, *Who's smoking, drinking, and using drugs? Time perspective as a predictor of substance use*, „Basic and Applied Social Psychology” 1999, 21(2), s. 149–164.

dań, nie miała znaczenia dla częstości tych prób³⁴. Natomiast badanie przeprowadzone na 1350 nastoletnich osobach wykazało, że nastolatki angażujące się w ciągi alkoholowe lub jedzeniowe wykazywały silniejsze negatywne nastawienie do przeszłości, niższe wyniki na skali perspektywy przyszłościowej oraz większą skłonność do terazniejszego fatalizmu³⁵.

Relacja między perspektywą czasową a sięganiem po środki psychoaktywne występuje także w młodym wieku. Przyszłościowa perspektywa czasowa u dorastającej młodzieży (średnia wieku 11,8 lat na próbie 454 uczniów szkół podstawowych) wiąże się z rzadszym kontaktem z papierosami, alkoholem i marihuaną, a efekt ten jest moderowany przez umiejętności radzenia sobie ze złością i umiejętności behawioralne³⁶.

Polskie wyniki badań nad osobami uzależnionymi od alkoholu uczestniczącymi w terapii odwykowej pokazały, że osoby uzależnione wykazują na początku terapii znaczną koncentrację na przeszłości, przy niewielkim natężeniu hedonizmu oraz przyszłościowości³⁷. Te osoby, które były bardziej zdeterminowane do kontynuowania terapii i nie przerwały jej, wykazywały się większym nasileniem orientacji przyszłościowej w porównaniu z osobami, które terapię przerwały. Związek ten był wyraźniejszy u mężczyzn, podczas gdy kobiety kontynuujące terapię wykazywały również wyższe natężenie terazniejszego hedonizmu i przeszłościowości (ze względu na użycie skali innych niż ZTPI, Zimbardo Time Perspective Inventory – o której więcej w dalszej części artykułu – nie rozdzielono przeszłościowości pozytywnej i negatywnej).

³⁴ P. A. Hall i in., *Do time perspective and sensation-seeking predict quitting activity among smokers? Findings from the International Tobacco Control (ITC) Four Country Survey*, „Addictive Behaviors” 2012, 37(12), s. 1307–1313.

³⁵ F. Laghi i in., *Time perspective and psychosocial positive functioning among Italian adolescents who binge eat and drink*, „Journal of Adolescence” 2012, 35(5), s. 1277–1284.

³⁶ T. A. Wills, J. M. Sandy, A. M. Yaeger, *Time perspective and early-onset substance use: A model based on stress-coping theory*, „Psychology of Addictive Behaviors” 2001, 15(2), s. 118–125.

³⁷ J. Chodkiewicz, K. Nowakowska, *Preferowana orientacja temporalna a przebieg leczenia odwykowego osób uzależnionych od alkoholu*, „Psychiatria Polska” 2011, XLV(2), s. 177–196.

Choć istnieją silne dowody na współwystępowanie perspektywy terażniejszej i częstszego używania środków psychoaktywnych, nie ma pełnej zgody co do relacji przyczynowo-skutkowej. Z jednej strony badacze zakładają występowanie danej perspektywy jako trwałą dyspozycję charakteru³⁸, co sugeruje, że osoby o perspektywie terażniejszej są bardziej skłonne do używania substancji uzależniających. Z drugiej strony można zauważyć ograniczenie perspektyw czasowych u osób używających tych substancji przez pewien czas. W ich przypadku istnieje możliwość, że zmiany poznawcze rozwinęły się jako następstwo, a nie czynnik ryzyka prowadzący do zażywania narkotyków. Na przykład osoby uzależnione od narkotyków mogą preferować natychmiastowe rezultaty, ponieważ są one związane z dostępnością uzależniającego środka. Chroniczne zażywanie narkotyków może prowadzić do nasilenia strukturalnych lub funkcjonalnych uszkodzeń, które ujawniają się w deficytach poznawczo-behawioralnych.

Niezależnie od tego, czy opisywane deficyty są przyczyną, czy raczej skutkiem zażywania narkotyków, istnieją dowody na to, że leczenie oraz abstynencja od środków odurzających może rozszerzyć perspektywę czasową bądź ukierunkować ją bardziej na przyszłość. Wyniki potwierdzające tę zależność uzyskała Alvos ze współpracownikami, wskazując, że wśród nadużywających nielegalnych narkotyków osób poddanych terapii istotnie wzrasta perspektywa przyszłościowa³⁹. Henik i Domino wykazali natomiast, że wśród osób uzależnionych od heroiny, które poddały się leczeniu, perspektywa przyszłościowa była bardziej rozwinięta niż u osób dopiero oczekujących na terapię⁴⁰.

Otrzymane wyniki mogą mieć istotny wpływ na sposób leczenia oraz profilaktykę uzależnień. Z powodu skróconej perspektywy czasowej u osób zażywających narkotyki leczenie przynoszące natychmiastowe pozytywne skutki może być skuteczne w redukcji zażywania substancji oraz istotnie wpływać na zredukowanie liczby przerwanych terapii. Wprowadzenie natychmiastowego pozytywnego bodźca motywacyjnego

³⁸ P. Zimbardo, J. Boyd, *Paradoks czasu*, op. cit.

³⁹ L. Alvos, R. A. M. Gregson, M. W. Ross, *Future time perspective in current and previous injecting drug users*, „Drug and Alcohol Dependence” 1993, 31(2), s. 193–197.

⁴⁰ W. Henik, G. Domino, *Alterations in future time perspective in heroin addicts*, „Journal of Clinical Psychology” 1975, 31(3), s. 557–564.

w celu zwiększenia abstynencji od narkotyków wśród nastolatków z grupy ryzyka może prowadzić do zmniejszenia liczby osób przechodzących inicjację narkotykową.

4. Poszukiwanie wrażeń

Poszukiwanie wrażeń (ang. *sensation seeking*, tłumaczone również jako poszukiwanie doznań) jest uważane za trwałą cechę osobowości, determinującą stopień, w jakim jednostka szuka nowych, zróżnicowanych i intensywnych bodźców oraz jest gotowa podjąć różnego rodzaju ryzyko, by te bodźce zaistniały⁴¹. Według założeń twórcy koncepcji, Marvina Zuckermana, każda jednostka ma swój optymalny poziom pobudzenia, do którego dąży, szukając nowych bodźców bądź redukując dopływ istniejących. Samo ryzyko nie jest esencjalną własnością osób, które mają wysokie zapotrzebowanie na bodźce, jako że stopień ryzyka w przedsięwzięciach dostarczających właściwych dla nich, intensywnych bodźców może być regulowany. Można więc wyróżnić grupy jednostek, które minimalizują ryzyko, a mimo to szukają nowych wrażeń, oraz takich, które znajdują w ryzyku dreszczyk emocji, sam w sobie będący atrakcyjnym bodźcem.

Skala Zuckermana, badająca nasilenie cechy poszukiwania wrażeń, zawiera w sobie cztery podskale, różnicujące sposoby regulowania dopływu bodźców:

1. Skala poszukiwania przygód i grozy (ang. *thrill and adventure seeking*) zawiera w sobie chęć do podejmowania ryzykownych działań, m.in. umiłowanie do wspinaczki lub dużych prędkości.

2. Skala poszukiwania przeżyć (ang. *experience seeking*) opisuje szukanie niekonwencjonalnych rozrywek cielesnych i umysłowych, zamiłowanie do niekonformistycznego stylu życia itp.

3. Skala rozhamowania (ang. *disinhibition*) to skala badająca skłonność do zachowań cechujących się pozbywaniem się kontroli, poprzez np. nieumiarkowane picie, zażywanie narkotyków i imprezowanie.

⁴¹ M. Zuckerman, *Chapter 31: Sensation seeking*, w: M. R. Leary, R. H. Hoyle (ed.), *Handbook of Individual Differences in Social Behavior*, The Guildford Press, New York/London 2009, s. 455–465.

4. Skala podatności na nudę (ang. *boredom susceptibility*) określa stopień (nie)tolerancji wobec rutyny i powtarzalności.

Wykazano, że poszukiwanie wrażeń ma podłoże temperamentalne, możemy również wskazać konkretne czynniki biologiczne mające relację z nasileniem tej cechy (m.in. podwyższony poziom kortyzolu u osób o niskim zapotrzebowaniu na nowe bodźce)⁴².

Poszukiwanie wrażeń jest korelatem wielu ryzykownych zachowań⁴³, w tym również związanych z używaniem środków psychoaktywnych. Część badań przeprowadzona była na grupach studentów. Wśród tej grupy społecznej wysokie zapotrzebowanie na stymulację jest związane z wyższym prawdopodobieństwem używania marihuany i picia alkoholu w ciągu pierwszego roku studiów⁴⁴ oraz czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo sięgania po psychostymulanty, które mają pomóc w nauce⁴⁵. Ponadto studenci o wysokiej i niskiej potrzebie wrażeń odmiennie reagovali na reklamę społeczną dotyczącą skutków zażywania kokainy. Wyniki wskazują, że osoby silniej poszukujące wrażeń, choć częściej deklarowały zażywanie kokainy, reagowały mniejszym zaskoczeniem na drastyczne informacje dotyczące skutków jej zażywania niż osoby o niskiej potrzebie poszukiwania wrażeń⁴⁶.

Konsekwencje silnej potrzeby nowych bodźców są wyraźne już w młodym wieku. Wśród dzieci w wieku 10–14 lat wysokie nasilenie poszukiwania wrażeń miało znaczenie dla wczesnych doświadczeń ciągów picia i regularnego palenia papierosów⁴⁷. Natomiast w badaniu podłużnym,

⁴² J. C. Rosenblitt i in., *Sensation seeking and hormones in men and women: Exploring the link*, „Hormones and Behavior” 2001, 40, s. 396–402.

⁴³ J. W. Roberti, *A review of behavioral and biological correlates of sensation seeking*, „Journal of Research in Personality” 2004, 38(3), s. 256–279.

⁴⁴ Ö. Kaynak i in., *Relationships among parental monitoring and sensation seeking on the development of substance use disorder among college students*, „Addictive Behaviors” 2013, 38(1): s. 1457–1463.

⁴⁵ S. J. Lookatch, E. M. Dunne, E. C. Katz, *Predictors of nonmedical use of prescription stimulants*, „Journal of Psychoactive Drugs” 2012, 44(1), s. 86–91.

⁴⁶ S. C. Banerjee, K. Greene, I. Yanovitzky, *Sensation seeking and dosage effect: An exploration of the role of surprise in anti-cocaine messages*, „Journal of Substance Use” 2011, 16(1), s. 1–13.

⁴⁷ J. D. Sargent i in., *Using sensation seeking to target adolescents for substance use interventions*, „Addiction” 2010, 105(3), s. 506–514.

w którym osoby brały udział dwukrotnie (pierwszy raz w wieku 15–16 lat, drugi raz w wieku 19–21 lat) badano kierunki zależności między szukaniem wrażeń a zażywaniem substancji psychoaktywnych. Wyniki badania wskazują, że obie zmienne wpływają na siebie nawzajem⁴⁸.

Choć z wiekiem często ma miejsce znaczący spadek poszukiwania wrażeń, zależność między tą zmienną a zażywaniem substancji u osób dorosłych pozostaje. Poszukiwanie wrażeń ma na przykład znaczenie dla problematycznego picia alkoholu u dorosłych⁴⁹ oraz dla zażywania zarówno używek legalnych, jak i nielegalnych⁵⁰.

Dużą część badań poświęcono związkowi między zapotrzebowaniem na stymulację, zaburzeniom psychiatrycznym i zażywaniem substancji psychoaktywnych. Związek między wysokim zapotrzebowaniem na stymulację a nadużywaniem substancji stwierdzono zarówno u osób zdrowych, jak i ze schizofrenią⁵¹, a także u osób ze zdiagnozowanym zaburzeniem dwubiegunowym⁵². Ponadto osoby o wysokiej potrzebie wrażeń mają silniejsze objawy nadużywania kokainy, wykazują mniejsze dopasowanie społeczne, chętniej sięgają po złożone substancje i wcześniej zaczynają zażywać narkotyki⁵³.

5. Badania własne

Na podstawie przywołanych badań można założyć hipotezy o jednoczesnym wpływie nasilenia poszukiwania wrażeń i perspektywy czasowej na

⁴⁸ L. S. Horvath i in., *Sensation seeking and substance use: A cross-lagged panel design*, „Individual Differences Research” 2004, 2(3), s. 175–183.

⁴⁹ Z. W. Adams i in., *Drinking motives as mediators of the impulsivity-substance use relation: Pathways for negative urgency, lack of premeditation, and sensation seeking*, „Addictive Behaviors” 2012, 37(7), s. 848–855.

⁵⁰ K. E. Miller, B. M. Quigley, *Sensation-seeking, performance genres and substance use among musicians*, „Psychology of Music” 2012, 40(4), s. 389–410.

⁵¹ S. Zhornitsky i in., *Sensation-seeking, social anhedonia, and impulsivity in substance use disorder patients with and without schizophrenia and in non-abusing schizophrenia patients*, „Psychiatry Research” 2012, 200(2–3), s. 237–241.

⁵² J. V. Bizzarri i in., *Substance use in severe mental illness: self-medication and vulnerability factors*, „Psychiatry Research” 2009, 165(1–2), s. 88–95.

⁵³ S. A. Ball, K. M. Carroll, B. J. Rounsaville, *Sensation seeking, substance abuse, and psychopathology in treatment-seeking and community cocaine abusers*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1994, 62(5), s. 1053–1057.

częstość sięgania po substancje psychoaktywne. W naszym badaniu przyglądamy się wzajemnej relacji tych zmiennych. Oprócz opisanego wpływu badamy związek między perspektywami czasowymi a tendencją do poszukiwania wrażeń – dzięki jednoczesnej ocenie wpływu obu tych cech psychologicznych mamy możliwość oszacowania, jaka relacja między perspektywami czasowymi i poszukiwaniem wrażeń w największym stopniu sprzyja zażywaniu substancji psychoaktywnych.

5.1. Uczestnicy

Za pomocą ankiety umieszczonej online przebadano 130 osób (w tym 88 kobiet, 67,7%). Badanych rekrutowano poprzez ogłoszenie w portalu społecznościowym. Ich wiek mieścił się w przedziale od 16 do 39 lat ($M=23,9$). W większości (74,6%) byli mieszkańcami dużych miast.

5.2. Metoda

Uczestnicy wypełnili dwie ankiety mierzące perspektywę czasową: Consideration of Future Consequences (Skala Analizy Przyszłych Konsekwencji)⁵⁴ oraz Zimbardo Time Perspective Inventory (Wykaz Perspektyw Czasowych wg Zimbardo) w wersji rozszerzonej, zawierającej dwie perspektywy przyszłościowe: pozytywną i negatywną⁵⁵, a także skróconą wersję kwestionariusza mierzącego poszukiwanie doznań⁵⁶, obejmującą 13 wybranych pozycji z kwestionariusza SSS (Sensation Seeking Scale – Skala Poszukiwania Wrażeń) Form V⁵⁷, oraz udzielili odpowiedzi na 11 pytań dotyczących częstości używania środków psychoaktywnych (trzy pytania dotyczyły palenia papierosów, trzy spożywania alkoholu, pięć zażywania narkotyków). Ankieta ZTPI w wersji rozszerzonej zawiera 64 pozycje, badające 6 perspektyw czasowych. Przykładowe pozycje z ZTPI to:

– „Uważam, że spotkanie się z przyjaciółmi w celu wspólnej zabawy należy do istotnych przyjemności w życiu” (perspektywa terażniejsza hedonistyczna).

⁵⁴ A. Strathman i in., op. cit.

⁵⁵ M. G. Carelli, B. Wiberg, M. Wiberg, op. cit.

⁵⁶ S. A. Rathus, *Psychology: Concepts and Connections*, Wadsworth, Belmont, CA 2012.

⁵⁷ M. Zuckerman, *Item revisions in the Sensation Seeking Scale Form V (SSS-V)*, „Personality and Individual Differences” 1996, 20(4), s. 515–515(1).

– „Znane z dzieciństwa widoki, dźwięki i zapachy przywołują u mnie falę cudownych wspomnień” (perspektywa przeszłościowa pozytywna).

– „W moim życiu wiele zależy od przeznaczenia” (perspektywa terażniejsza fatalistyczna).

– „Kiedy chcę coś osiągnąć, wyznaczam cele i zastanawiam się nad konkretnymi krokami prowadzącymi do ich realizacji” (perspektywa przyszłościowa pozytywna).

– „Często myślę, że pewnego dnia zabraknie mi czasu na wszystko, co planuję zrobić” (perspektywa przyszłościowa negatywna).

Skrócona wersja kwestionariusza badającego nasilenie poszukiwania doznań opierała się na 13 punktach, z których każdy zawierał dwa przeciwstawne sobie twierdzenia. Zadaniem badanego było wybrać twierdzenie w większym stopniu opisujące jego podejście do życia. Przykładowe pozycje z kwestionariusza:

– „Chciał(a)bym, aby moja praca wymagała ode mnie dużo podróżowania”.

– „Preferuję pracę w jednym stałym miejscu”.

W ankiecie stworzonej na potrzeby badania sprawdzano częstość używania różnych używek i substancji psychoaktywnych, takich jak papierosy, alkohol (w przeliczeniu na jednostki standardowe – pojęcie to zostało wyjaśnione w pytaniu na przykładach piwa, wina i wódki), nielegalne narkotyki w podziale na marihuanę, substancje stymulujące (amfetamina, kokaina, efedryna), substancje psychodeliczne (LSD, grzyby psylocybinowe, meskalina), substancje o działaniu depresyjnym (GHB, benzodiazepiny, barbiturany, morfina, kodeina, heroina).

5.3. Hipotezy

Zakładano, że istnieje zależność między perspektywą czasową i potrzebą poszukiwania wrażeń a spożyciem środków psychoaktywnych. Założono następujące hipotezy:

1. Silna terażniejsza perspektywa czasowa związana jest ze zwiększoną częstotliwością zażywania środków psychoaktywnych.

2. Silna przyszłościowa perspektywa czasowa związana jest z obniżoną częstością zażywania środków psychoaktywnych.

3. Wysokie nasilenie poszukiwania wrażeń ma związek ze zwiększoną częstotliwością zażywania środków psychoaktywnych.

Pozostałe wymiary perspektywy czasowej badane były eksploracyjnie.

We wcześniejszych badaniach stwierdzano wpływ obu czynników na skłonność do używania środków psychoaktywnych, jednak nie badano obu tych zmiennych jednocześnie. W tym badaniu miałyśmy możliwość oszacowania, jaka relacja między perspektywami czasowymi i poszukiwaniem doznań w największym stopniu związana jest z częstym zażywaniem substancji psychoaktywnych.

W pierwszej kolejności wykonałyśmy analizę regresji liniowej dla każdej zmiennej niezależnej osobno, badając ich wpływ na trzy grupy zmiennych zależnych: palenie papierosów, spożywanie alkoholu i zażywanie nielegalnych narkotyków.

6. Wyniki

6.1. Palenie papierosów

W przypadku częstości palenia papierosów uzyskałyśmy istotny efekt perspektywy terażniejszej hedonistycznej i fatalistycznej, przyszłościowej i przyszłościowej pozytywnej oraz poszukiwania wrażeń.

Nasilenie perspektywy terażniejszej hedonistycznej ma istotny związek z częstością palenia papierosów – im bardziej nasilona ta perspektywa, tym badany częściej pali papierosy: $F(1,128) = 8,33$, $i < 0,005$, $R^2 = 0,06$, $beta = 0,25$, $b = 0,078$. Ten sam kierunek zależności uzyskałyśmy dla perspektywy terażniejszej fatalistycznej: $F(1,128) = 4,31$, $i < 0,05$, $R^2 = 0,033$, $beta = 0,18$, $b = 0,081$ oraz dla poszukiwania wrażeń: $F(1,128) = 8,30$, $i < 0,005$, $R^2 = 0,061$, $beta = 0,25$, $b = 0,25$.

W przypadku ogólnej perspektywy przyszłościowej mamy do czynienia z odwrotną zależnością; im silniejsza przyszłościowość, tym mniejsza częstość palenia papierosów: $F(1,128) = 6,13$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,046$, $beta = -0,21$, $b = -0,07$. Eksploracja obu typów przyszłościowości wskazuje na istotny udział tylko przyszłościowości pozytywnej: $F(1,128) = 6,29$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,047$, $beta = -0,22$, $b = -0,08$ (związek z przyszłościowością negatywną nie był istotny statystycznie, $i = 0,30$).

Obie perspektywy przeszłościowe nie miały związku z częstością palenia ($i > 0,10$), również jednowymiarowy wskaźnik CFC Strathmana nie różnicował osób palących częściej i rzadziej ($i = 0,14$).

6.2. Spożywanie alkoholu

W przypadku spożywania alkoholu istotne relacje wykazałyśmy dla terażniejszej perspektywy hedonistycznej, fatalistycznej, przyszłościowej, przyszłościowej pozytywnej, przyszłościowości w ujęciu CFC oraz poszukiwania wrażeń.

Zaobserwowałyśmy wyjątkowo silny związek pomiędzy częstością picia alkoholu a terażniejszym hedonizmem: $F(1,128) = 17,34$, $i < 0,0001$, $R^2 = 0,11$, $beta = 0,35$, $b = 0,07$. Również perspektywa fatalistyczna okazuje się istotnie związana z piciem: $F(1,128) = 8,80$, $i < 0,005$, $R^2 = 0,064$, $beta = 0,25$, $b = 0,08$. Wysoki wynik na skali poszukiwania wrażeń również towarzyszy częstszemu piciu: $F(1,128) = 5,53$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,04$, $beta = 0,20$, $b = 0,14$. Obie perspektywy przeszłościowe nie są istotnie związane z częstotliwością picia alkoholu ($i > 0,5$).

Trzy wymiary przyszłościowości miały także znaczenie przy przewidywaniu częstości spożycia alkoholu. Osoby o wysokim nasileniu perspektywy przyszłościowej w ujęciu Zimbardo wyraźnie ograniczają spożycie alkoholu: $F(1,128) = 23,84$, $i < 0,0001$, $R^2 = 0,15$, $beta = -0,40$, $b = -0,085$. Podobny efekt obserwujemy dla perspektywy przyszłościowej pozytywnej: $F(1,128) = 22,65$, $i < 0,0001$, $R^2 = 0,15$, $beta = -0,39$, $b = -0,096$ oraz dla przyszłościowego nastawienia na skali CFC: $F(1,128) = 9,48$, $i < 0,005$, $R^2 = 0,063$, $beta = -0,26$, $b = -0,057$.

6.3. Używanie nielegalnych narkotyków

W przypadku częstości zażywania narkotyków istotnie powiązanymi czynnikami okazują się przeszłościowość negatywna, terażniejszy hedonizm, terażniejszy fatalizm i poszukiwanie wrażeń.

Obserwujemy wyższą częstość zażywania narkotyków u osób o silnej perspektywie przeszłościowo-negatywnej: $F(1,128) = 6,05$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,045$, $beta = 0,21$, $b = 0,056$ oraz terażniejszej, zarówno w wydaniu hedonistycznym: $F(1,128) = 6,24$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,046$, $beta = 0,22$, $b = 0,052$, jak i fatalistycznym: $F(1,128) = 5,58$, $i < 0,02$, $R^2 = 0,042$, $beta = 0,20$, $b = 0,0717$. Istotnym czynnikiem związanym z częstszym zażywaniem narkotyków okazało się również zwiększone poszukiwanie wrażeń: $F(1,128) = 4,41$, $i < 0,05$, $R^2 = 0,033$, $beta = 0,18$, $b = 0,144$. Nie zaobserwowałyśmy związku między zażywaniem narkotyków a perspek-

tywą przeszłościowo-pozytywną ($i = 0,95$) oraz ogólnym wymiarem przyszłościowości na skali ZTPI ($i = 0,14$), przyszłościowością negatywną ($i = 0,73$), pozytywną ($i = 0,16$) oraz na skali CFC ($i = 0,10$).

Ze względu na silne korelacje między poszukiwaniem wrażeń a perspektywą czasową (teraźniejszą hedonistyczną, $r = 0,41$, $i < 0,001$ i przyszłościową ogólną, $r = -0,33$, $i < 0,001$ oraz przyszłościową pozytywną, $r = -0,29$, $i < 0,001$ i negatywną, $r = -0,19$, $i < 0,05$) nie było możliwe przeprowadzenie hierarchicznej analizy regresji w większości przypadków. Możliwe było jej przeprowadzenie tylko dla spożywania alkoholu, w którego przypadku istotną relację z częstością picia wykazała nieskorelowana z poszukiwaniem wrażeń perspektywa teraźniejsza fatalistyczna. W tym przypadku model złożony, uwzględniający oba predykatory, w lepszym stopniu pozwala przewidzieć spożycie alkoholu, na co wskazuje istotna zmiana $R^2 = 0,035$, $i < 0,05$. Model jest dobrze dopasowany do danych: $F(1,128) = 7,00$, $i < 0,001$. Oba predykatory są w istotnym stopniu związane ze spożyciem alkoholu, jednak należy wspomnieć, że perspektywa fatalistyczna jest w silniejszym stopniu związana z piciem ($beta = 0,42$, $i < 0,005$) niż poszukiwanie wrażeń ($beta = 0,19$, $i < 0,05$). Im wyższy wynik na skali perspektywy teraźniejszej fatalistycznej oraz im wyższy wynik na skali poszukiwania wrażeń, tym wyższe spożycie alkoholu.

7. Dyskusja

Wszystkie trzy hipotezy zostały całkowicie lub częściowo potwierdzone. Perspektywa teraźniejsza w obu swych wymiarach wiąże się pozytywnie ze spożyciem substancji psychoaktywnych, a perspektywa przyszłościowa – z obniżeniem częstości spożywania alkoholu i palenia papierosów, nie ma jednak związku z zażywaniem narkotyków. W tym ostatnim przypadku udział ma perspektywa przeszłościowa negatywna – osoby o dominujących negatywnych wspomnieniach z przeszłości częściej sięgają po narkotyki. Efekt ten potwierdza większość przytoczonych we wstępie badań, jak również odwołuje się do wyniku Kinga i Manastera⁵⁸, wskazującego, że osoby zażywające marihuanę wykazywały się większym nasileniem przeszłościowości. Implikacjami z badań zarówno własnych, jak

⁵⁸ M. R. King, G. J. Manaster, op. cit.

i cudzych może być założenie odmiennego uwarunkowania psychologicznego w przypadku chęci zażywania środków nielegalnych (narkotyki) i legalnych (papierosy, alkohol). Osoby o negatywnej perspektywie przeszłościowej mogą mieć realny obraz nadużyć lub braku troski, jakich doświadczyły we wcześniejszym okresie życia. Ten stan deprivacji może być z kolei przyczyną zaburzeń psychologicznych związanych z autodestrukcją, której przejawami mogą być zarówno zażywanie narkotyków, jak i balansowanie na granicy prawa⁵⁹. Założenie to wymaga dalszych badań, w których eksplorowane będą związki między wybranymi zaburzeniami osobowości a używaniem środków psychoaktywnych, z rozróżnieniem środków zażywanych w celu ucieczki od nieprzyjemnych doznań bądź wspomnień i z motywacji towarzyskiej (jaka często towarzyszy spożywaniu alkoholu bądź paleniu papierosów).

Perspektywa terazniejsza w obu swych wydaniach może naświetlić różne hipotetyczne motywacje sięgnięcia po środki odurzające: zmieniony stan świadomości może z jednej strony nieść ulgę, zapomnienie lub zagłuszać ból (w perspektywie fatalistycznej), z drugiej strony – sprzyjać rozhamowaniu, szalonej zabawie i zwiększonej łatwości w podejmowaniu innych działań powszechnie uważanych za przyjemne i nagradzające, na przykład w nawiązywaniu kontaktów społecznych, lub jednoczącym grupę przeżyciom (perspektywa hedonistyczna). Te różne motywacje zasługują na baczniejszą uwagę w określaniu działań profilaktycznych, które powinny uwzględniać motywacje związane z obiema perspektywami.

Dla wszystkich trzech grup substancji istotny okazał się udział poszukiwania wrażeń, którego wysoki poziom związany był z wyższą częstością zażywania badanych substancji. W przypadku alkoholu i narkotyków efekt ten może być tłumaczony jako dążenie jednostki do odmiennych stanów świadomości, będących źródłem pobudzających bodźców. Efekt palenia papierosów nie jest jednak tak oczywisty i może być wynikiem niebezpośrednim: palenie jest często rezultatem oddziaływania określonych środowisk rodzinnych i rówieśniczych. W przypadku tych ostatnich rozpoczęcie palenia może być rezultatem wcześniej ujawniającego się zamiłowania do poszukiwania doznań – dla młodej osoby

⁵⁹ S. M. Johnson, *Style charakteru*, przeł. Bogdan Mizia, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

palenie może być wyrazem zachowań ryzykownych, związanych z dreszczykiem emocji i łamaniem zakazów.

Nasze krajowe badania pokrywają się w swoich wynikach z zagranicznymi, przytoczonymi na początku niniejszego opracowania. Oznacza to, że badane relacje są w ramach badanych krajów uniwersalne i nie są determinowane (przynajmniej w znaczącym stopniu) przez warunki kulturowe czy geopolityczne. Daje to możliwość przeprowadzania ich praktycznie bez ograniczeń terytorialnych czy kulturowych. Fakt, że badanie potwierdziło postawione hipotezy, oznacza, że możemy przewidywać tendencje osób do sięgania po substancje psychoaktywne na podstawie tego, jaką perspektywę czasową prezentują, przy założeniu, że owa perspektywa jest na pewnym etapie rozwoju stałym elementem osobowości. Podobnie rzecz się ma w przypadku wyników na skali poszukiwania wrażeń. W praktyce daje to możliwość wyłonienia osób stosunkowo młodych – które mogą w przyszłości wykazywać tendencje do używania środków odurzających – i stosowania wobec nich profilaktyki selektywnej, jako do osób znajdujących się w grupie podwyższonego ryzyka. Dalsze poszukiwania powinny badać przyczynowość. Uzyskanie wiedzy na temat tego, czy prezentowana perspektywa czasowa jest istotną przyczyną sięgania po substancje psychoaktywne, jest bardzo ważne dla profilaktyki i terapii uzależnień. Warto byłoby też rozważyć badania podłużne z użyciem narzędzi odpowiednich dla dzieci (jak np. umiejętność odraczania gratyfikacji w *marshmallow experiment*⁶⁰), późniejsze weryfikowanie perspektywy czasowej i zbadanie, czy zachodzą między wynikami relacje przyczynowo-skutkowe, co pozwoliłoby na podejmowanie odpowiednich działań profilaktycznych w bardzo młodym wieku.

⁶⁰ W. Mischel, E. B. Ebbesen, A. R. Zeiss, *Cognitive and attentional mechanisms in delay of gratification*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1972, 21(2), s. 204–218.

8. Bibliografia

Jean Adams, Daniel Nettle, *Time perspective, personality and smoking, body mass, and physical activity: An empirical study*, „British Journal of Health Psychology” 2009, 14(1), s. 83–105.

Zachary W. Adams i in., *Drinking motives as mediators of the impulsivity-substance use relation: Pathways for negative urgency, lack of premeditation, and sensation seeking*, „Addictive Behaviors” 2012, 37(7), s. 848–855.

Leanne Alvos, R. A. M. Gregson, Michael W. Ross, *Future time perspective in current and previous injecting drug users*, „Drug and Alcohol Dependence” 1993, 31(2), s. 193–197.

Themis Apostolidis i in., *Cannabis use, time perspective and risk perception: Evidence of a moderating effect*, „Psychology & Health” 2006, 21(5), s. 571–592.

Samuel A. Ball, Kathleen M. Carroll, Bruce J. Rounsaville, *Sensation seeking, substance abuse, and psychopathology in treatment-seeking and community cocaine abusers*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1994, 62(5), s. 1053–1057.

Smita C. Banerjee, Kathryn Greene, Itzhak Yanovitzky, *Sensation seeking and dosage effect: An exploration of the role of surprise in anti-cocaine messages*, „Journal of Substance Use” 2011, 16(1), s. 1–13.

Jacopo V. Bizzarri i in., *Substance use in severe mental illness: self-medication and vulnerability factors*, „Psychiatry Research” 2009, 165(1–2), s. 88–95.

Maria G. Carelli, Britt Wiberg, Marie Wiberg, *Development and construct validation of the Swedish Zimbardo Time Perspective Inventory*. „European Journal of Psychological Assessment” 2011, 27(4), s. 220–227.

Jan Chodkiewicz, Katarzyna Nowakowska, *Preferowana orientacja temporalna a przebieg leczenia odwykowego osób uzależnionych od alkoholu*, „Psychiatria Polska” 2011, XLV(2), s. 177–196.

Victor Corral-Verdugo, Blanca Fraijo-Sing, José Pinheiro, *Sustainable behavior and time perspective: Present, past, and future orientations and their relationship with water conservation behavior*, „Revista Interamericana de Psicología” 2006, 40(2), s. 139–147.

Nancy Dorr i in., *Psychosocial correlates of voluntary HIV antibody testing in college students*, „AIDS Education and Prevention” 1999, 11, s. 14–27.

Michał Feliksiak (oprac.), *Postawy wobec alkoholu. BS/116/2010*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_116_10.PDF.

Nicolas Fieulaine, Frédéric Martinez, *Time under control: Time perspective and desire for control in substance use*, „Addictive Behaviors” 2010, 35(8), s. 799–802.

Lawrence K. Frank, *Time perspectives*, „Journal of Social Philosophy” 1939, 4, s. 293–312.

Gerhard Gmel i in., *Risky single-occasion drinking: bingeing is not bingeing*, „Addiction” 2010, 106, 1037–1045

Peter A. Hall i in., *Do time perspective and sensation-seeking predict quitting activity among smokers? Findings from the International Tobacco Control (ITC) Four Country Survey*, „Addictive Behaviors” 2012, 37(12), s. 1307–1313.

Willy Henik, George Domino, *Alterations in future time perspective in heroin addicts*, „Journal of Clinical Psychology” 1975, 31(3), s. 557–564.

Björn Hibell i in., *The 2011 ESPAD Report. Substance use among students in 36 European countries*, ESPAD, Stockholm 2012, http://www.espad.org/sites/espad.org/files/The_2011_ESPAD_Report_FULL_2012_10_29.pdf.

Leah S. Horvath i in., *Sensation seeking and substance use: A cross-lagged panel design*, „Individual Differences Research” 2004, 2(3), s. 175–183.

Paweł Huras (oprac.), *Postawy wobec palenia papierosów. BS/107/2012*, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2012, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_107_12.PDF.

Stephen M. Johnson, *Style charakteru*, przeł. Bogdan Mizia, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

Jeff Joireman, David E. Sprott, Eric R. Spangenberg, *Fiscal responsibility and the consideration of future consequences*, „Personality and Individual Differences” 2005, 39, s. 1159–1168.

Jeff Joireman, Paula A. M. Van Lange, Mark Van Vugt, *Who cares about the environmental impact of cars? Those with an eye toward the future*, „Environment and Behaviour” 2004, 36, s. 187–206.

Övgü Kaynak i in., *Relationships among parental monitoring and sensation seeking on the development of substance use disorder among college students*, „Addictive Behaviors” 2013, 38(1), s. 1457–1463.

Kelli A. Keough, Philip G. Zimbardo, John N. Boyd, *Who’s smoking, drinking, and using drugs? Time perspective as a predictor of substance use*, „Basic and Applied Social Psychology” 1999, 21(2), s. 149–164.

Marc R. King, Guy J. Manaster, *Time perspective correlates of collegiate marijuana use*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1975, 43(1), s. 99.

Fiorenzo Laghi i in., *Time perspective and psychosocial positive functioning among Italian adolescents who binge eat and drink*, „Journal of Adolescence” 2012, 35(5), s. 1277–1284.

Kurt Lewin, *Time perspective and morale*, w: Gertrude W. Lewin (ed.), *Resolving Social Conflicts*, Harper and Brothers, New York 1942, s. 103–124.

James J. Lindsay, Alan Strathman, *Predictors of recycling behavior: An application of a modified health belief model*, „Journal of Applied Social Psychology” 1997, 27, s. 1799–1823.

Samantha J. Lookatch, Eugene M. Dunne, Elizabeth C. Katz, *Predictors of nonmedical use of prescription stimulants*, „Journal of Psychoactive Drugs” 2012, 44(1), s. 86–91.

Artur Malczewski, Anna Strzelecka, Anna Misiurek, *Drug use in the general population and specific target groups*, w: Artur Malczewski i in., *National Drug Report 2014 Poland*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2014, http://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/995/national_raport_2014_r.pdf.

James A. Manganiello, *Opiate addiction: A study identifying three systematically related psychological correlates*, „International Journal of the Addictions” 1978, 13(5), s. 839–847.

Kathleen E. Miller, Brian M. Quigley, *Sensation-seeking, performance genres and substance use among musicians*, „Psychology of Music” 2012, 40(4), s. 389–410.

Walter Mischel, Ebbe B. Ebbesen, Antonette Raskoff Zeiss, *Cognitive and attentional mechanisms in delay of gratification*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1972, 21(2), s. 204–218.

Sheina Orbell, Marco Perugini, Tim Rakow, *Individual differences in sensitivity to health communications: Consideration of future consequences*, „Health Psychology” 2004, 23, s. 388–396.

Sheina Orbell, Martin Hagger, *Temporal framing and the decision to take part in Type 2 diabetes screening: Effects of individual differences in consideration of future consequences on persuasion*, „Health Psychology” 2006, 25, s. 537–548.

Ana Ortin i in., *Research report: Sensation seeking as risk factor for suicidal ideation and suicide attempts in adolescence*, „Journal of Affective Disorders” 2012, 143(1–3), s. 214–222.

Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, *Spożycie w litrach na jednego mieszkańca. Obliczenia PARPA na podstawie danych GUS*, 2016, <http://www.parpa.pl/index.php/badania-i-informacje-statystyczne/statystyki>.

Nancy M. Petry, Warren K. Bickel, *Polydrug abuse in heroin addicts: a behavioral economic analysis*, „Addiction” 1998, 93(3), s. 321–335.

Nancy M. Petry, Warren K. Bickel, Martha Arnett, *Shortened time horizons and insensitivity to future consequences in heroin addicts*, „Addiction” 1998, 93(5), s. 729–738.

David R. Rappange, Werner F. Brouwer, Job Van Exel, *Back to the consideration of the future consequences scale: Time to reconsider?*, „Journal of Social Psychology” 2009, t. 149, nr 5, s. 562–584.

Spencer A. Rathus, *Psychology: Concepts and Connections*, Wadsworth, Belmont, CA 2012.

Jonathan W. Roberti, *A review of behavioral and biological correlates of sensation seeking*, „Journal of Research in Personality” 2004, 38(3), s. 256–279.

Jon C. Rosenblitt i in., *Sensation seeking and hormones in men and women: Exploring the link*, „Hormones and Behavior” 2001, 40, s. 396–402.

James D. Sargent i in., *Using sensation seeking to target adolescents for substance use interventions*, „Addiction” 2010, 105(3), s. 506–514.

Reginald G. Smart, *Future time perspectives in alcoholics and social drinkers*, „Journal of Abnormal Psychology” 1968, 73(1), s. 81–83.

Alan Strathman i in., *The consideration of future consequences: Weighing immediate and distant outcomes of behavior*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1994, 66(4), s. 742–752.

Thomas Ashby Wills, James M. Sandy, Alison M. Yaeger, *Time perspective and early-onset substance use: A model based on stress-coping theory*, „Psychology of Addictive Behaviors” 2001, 15(2), s. 118–125.

Mateusz Załęski (oprac.), *Postawy wobec narkotyków. BS/89/2011*, Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2011. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_089_11.PDF.

Simon Zhornitsky i in., *Sensation-seeking, social anhedonia, and impulsivity in substance use disorder patients with and without schizophrenia and in non-abusing schizophrenia patients*, „Psychiatry Research” 2012, 200(2–3), s. 237–241.

Philip G. Zimbardo, John N. Boyd, *Paradoks czasu*, przeł. Anna Cybulko, Marcin Zieliński, red. nauk. Maria Materska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Philip G. Zimbardo, John N. Boyd, *Putting time in perspective: A valid, reliable individual-differences metric*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1999, 77(6), s. 1271–1288.

Marvin Zuckerman, *Chapter 31: Sensation seeking*, w: Mark R. Leary, Rick H. Hoyle (ed.), *Handbook of Individual Differences in Social Behavior*, The Guildford Press, New York/London 2009, s. 455–465.

Marvin Zuckerman, *Item revisions in the Sensation Seeking Scale Form V (SSS-V)*, „Personality and Individual Differences” 1996, 20(4), s. 515–515(1).

CZEŚĆ II

**OD
ANTROPOLOGII
DO
SOCJOLOGII**

Alicja WĘCŁAWIAK

doktorantka w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Substancje odurzające w kulturze rdzennych plemion Ameryki a ich percepcja w świecie Zachodu

1. Streszczenie

Odmienne Stany Świadomości (OSS) spotyka się w każdej kulturze. Są zwykle rezultatem transu, głębokich przeżyć mistycznych lub zażycia substancji odurzających, zwanych potocznie narkotykami. Aldous Huxley, pisarz, publicysta i guru ruchu hippisowskiego, stany owe nazwał Drzwiami w Murze, pozwalającymi wyjść poza doświadczenie codzienności, do czego w rozmaity sposób, różnymi drogami, dążą wszystkie kultury. Ludy południowoamerykańskie sięgają w tym celu po ayahuascę. Huxley przetestował na sobie działanie popularnego w Nowym Meksyku pejotlu; Walter Benjamin, postać także znacząca dla kultury zachodniej, opisał swoje doświadczenia po zażyciu haszyszu. Eksperymenty filozofów, pisarzy i badaczy kultury nie zdołały jednak oddemonizować substancji odurzających pochodzenia roślinnego ani nawet przekonać racjonalnego w swej naturze Zachodu do zasadności ich stosowania przez kultury, w których środki te są integralną częścią tradycji czy religii. Czy OSS da się wyeliminować, a przede wszystkim – czy w ogóle powinno się do tego dążyć?

Słowa kluczowe: Odmienne Stany Świadomości, środki odurzające, ayahuasca.

2. Wstęp

Mieszkańcy szeroko pojętego Zachodu, z całą właściwą temu obszarowi kulturowemu wysoko rozwiniętą cywilizacją, dziwią się niekiedy zwyczajom ludów, które – mimo że zetknęły się z osiągnięciami nauki oraz technologii i wiele z nich przejęły – pozostają przy swojej tradycji i kulturze. Trudno jest pojąć niektóre aspekty życia plemion zamieszkujących dziewicze tereny, żyjących w zgodzie z naturą, w XXI wieku nadal mieszkających w prowizorycznie zbudowanych chatkach, polujących na zwierzęta nie dla rozrywki, niekorzystających z najnowszych wynalaz-

ków. Nie mieszczą się w głowach niektóre ich obyczaje, np. składanie krwawych ofiar, zabiegi obrzezania czy graniczne niemal rytuały przejścia. Myśląc o takich kwestiach, można zastanawiać się, czy tradycja rzeczywiście jest aż tak ważna, a zapewnianie jej ciągłości warte takich poświęceń.

Przedmiotem tych rozważań nie jest jednak składanie ofiar czy rytuały przejścia, ale odmienne stany świadomości w kulturze plemion Amazonii i nie tylko. Odmienne stany świadomości (OSS) to takie momenty w świadomości człowieka, które różnią się od normalnego stanu czuwania. Charakteryzują się zmienioną percepcją rzeczywistości, a ich przyczyny są różne – począwszy od chorób i zaburzeń psychicznych, a skończywszy na celowej zmianie odbioru świata przez środki psychodeliczne. W porównaniu z wymienionymi wyżej krwawymi obrzędami stosowanie halucynogenów, i to w dodatku roślinnego pochodzenia, nie wydaje się niczym szokującym ani niebezpiecznym. Jednak Zachód także w tej sprawie zajął stanowisko, niestety często usiłując narzucić je rdzennym mieszkańcom.

Aby zrozumieć znaczenie odmiennych stanów świadomości w innych kulturach, warto przyjrzeć się temu, w jaki sposób są one odbierane przez rdzennych mieszkańców Amazonii czy Ameryki. OSS to zjawisko sięgające głęboko w historię ludzkości. Istnieje nawet hipoteza, jakoby jedna z postaci namalowanych w jaskini Lascaux przedstawiała szamana w transie¹. OSS mają także swoje miejsce w antropologii.

Edward B. Tylor, jako jeden z przedstawicieli szkoły ewolucjonistycznej, postrzegał transy, wizje i sny jako podstawowe czynniki, które przyczyniły się do rozwoju doktryny duszy i duchów, a co za tym idzie religii².

Ścieżki badań świadomości i jej różnych stanów wyznaczył także William James, amerykański psycholog, który wskazywał na związki między nar-

¹ O OSS towarzyszących człowiekowi od zarania dziejów pisze także Terence McKenna, analizując wpływ psylocybiny na ewolucję człowieka. Psylocybina jest związkiem chemicznym występującym w grzybach psylocybinowych, popularnie zwanych grzybkami halucynogennymi. Grzyby te stosowane są przez ludzkość od tysięcy lat, powodując różnego rodzaju działania psychodeliczne (patrz: T. McKenna, *Psilocybin – Magic Mushroom Grower's Guide*).

² W. J. Burszta, *Kontrkultura. Co nam z tamtych lat?*, Warszawa 2005, s. 67.

kotykami a przeżyciami religijnymi. Dziś już wiadomo, że OSS są spotykane w większości społeczeństw, a sposobów wprowadzania się w nie jest wiele. Sprzyja temu m.in. zażywanie środków halucynogennych. W przypadku plemion Amazonii są to halucynogeny pochodzenia roślinnego.

3. Halucynogeny roślinne. Ayahuasca

Świat zachodni od zawsze (choć z różnymi skutkami) starał się dążyć do racjonalności, czego najlepszym odzwierciedleniem jest europejska filozofia, w szczególności zaś myśl doby Oświecenia. Wtedy to kategorii *ratio* przyznano prymat jako naczelnej zasadzie. Oświeceniowy projekt w wielu punktach zawiódł, nadal jednak racjonalność jest tym, na czym w swoich działaniach opiera się człowiek Zachodu. Stąd m.in. negatywny stosunek do substancji psychoaktywnych. Panuje powszechne przekonanie o ich szkodliwości i niebezpieczeństwach, które ze sobą niosą, m.in. dlatego, że OSS będące konsekwencją ich zażywania są czymś, co wymyka się kategorii rozumu. Próba uporządkowania codziennego doświadczenia przez podmiot jest naturalnym dążeniem mającym na celu wypracowanie reguł, które pozwolą ogarnąć chaotyczną rzeczywistość. Filozofia Zachodu dość mocno zasadza się właśnie na kategorii rozumu, choć myśl oświeceniowa zaowocowała ostatecznie sceptycyzmem w tym względzie. Z drugiej strony w kulturze Zachodu równie ważne miejsce zajmują doświadczenia takie jak OSS (o czym świadczy bogaty dorobek artystów i badaczy różnych epok³), choć należy mieć na uwadze, że jest to zjawisko niekoniecznie mainstreamowe, otoczone tabu i budzące kontrowersje. Jednakże substancje psychoaktywne znajdują zastosowanie choćby w leczeniu, i to właśnie w naszych rozwiniętych społeczeństwach, o czym traktuje film dokumentalny *Psychodeliczna nauka*⁴. Naukowcy starają się dowieść, że

³ Mowa tu nie tylko o postaciach wspomnianych na tych stronach, takich jak Benjamin czy Huxley – wśród artystów eksperymentujących z substancjami psychoaktywnymi wymienić można także Baudelaire'a, Witkacego, De Quinceya, Burroughsa... Lista jest długa.

⁴ Temat ten porusza również Stanislav Grof w swojej książce *Poza mózg. Narodziny, śmierć i transcendencia w psychoterapii*. Pozycja ta to podsumowanie wieloletnich badań autora nad psychodelikami, proponuje także nowy sposób rozumienia świadomości, wydobywając na jaw cztery jej poziomy.

LSD (dietyloamid kwasu D-lizergowego) sprawdza się w leczeniu uzależnień od alkoholu czy heroiny⁵, a profesor Willis Harman z Uniwersytetu Stanforda przekonuje, że halucynogeny mają pozytywny wpływ na kreatywność. Eksperymenty naukowe zostały jednak zakazane w reakcji na działania fanatyków, takich jak np. Timothy Leary, którzy w latach 60. spopularyzowali te substancje za bardzo, a badania wymknęły się spod kontroli. Podczas gdy badań nad substancjami syntetycznymi zakazano, pojawił się nowy trend – zainteresowano się halucynogenami pochodzenia roślinnego, m.in. stosowaną w Brazylii ayahuasą.

Okazało się, że ayahuasca, święta roślina Indian Amazonii, ma działanie równie silne, co LSD. Stosowana była przez tubylców zawsze, wspólnie nadal stanowi integralną część ich życia, tradycja przodków jest kontynuowana. Rytuał picia herbaty z ayahuaski stanowi część obrzędu brazylijskich kościołów União do Vegetal i Santo Daime. Mimo wielu badań nie wykryto dowodów na negatywne działanie ayahuaski, a sami członkowie kościołów ją praktykujących utrzymują, że rytuał ten ma dla nich zbawienne skutki oraz że całkowicie zrezygnowali z picia alkoholu i zażywania jakichkolwiek innych substancji psychoaktywnych. Ayahuasca jest jednak oficjalnie substancją zakazaną – druga roślina niezbędna do otrzymania właściwego wywaru, chacruna (*Psychotria viridis*), została zakwalifikowana w międzynarodowych konwencjach narkotykowych ONZ do grupy I-N, czyli najbardziej niebezpiecznych narkotyków, i stoi w jednym szeregu z np. heroiną. Po latach procesów i walk ayahuasca została zalegalizowana w niektórych krajach Ameryki Południowej⁶. Wszędzie indziej za odprawianie rytuału religijnego z jej użyciem można trafić do więzienia nawet na 15 lat – w innych miejscach kontynentu południowoamerykańskiego oraz w większości krajów zachodnich substancja ta jest bowiem nielegalna.

⁵ I. Sample, *LSD's impact on the brain revealed in groundbreaking images*, <https://www.theguardian.com/science/2016/apr/11/lsd-impact-brain-revealed-groundbreaking-images>, dostęp 11.04.2016.

⁶ Ayahuasca jest zalegalizowana dla brazylijskich kościołów UDV i Santo Daime, można też posiadać ją w niektórych miejscach w Chile, jej sytuacja prawna nie jest kontrolowana w Hiszpanii, natomiast całkiem legalnie można ją stosować w Holandii. Więcej na temat statusu prawnego ayahuaski: *Ayahuasca. Legal Status*, Erowid, https://www.erowid.org/chemicals/ayahuasca/ayahuasca_law.shtml, dostęp 15.12.2017.

Psychodeliczna nauka pokazuje, że substancje halucynogenne pochodzenia roślinnego, jak właśnie ayahuasca, nie są szkodliwe, a ich zażywanie od zawsze stanowiło część tradycji, jest ważnym elementem życia religijnego i jest po prostu naturalne. Plemiona Amazonii wierzą, że szamani, którzy odgrywają główną rolę w rytuałach związanych z ayahuascą „znajdują drogę do niebios i świata podziemnego”⁷, jak w przypadku np. Indian Matsigenka zamieszkujących południową część Peru czy Indian Morani z Ekwadoru. Szamani od wieków są ważnymi i szanowanymi osobami w plemionach, pełnią rolę lekarzy zarówno ciał, jak i dusz, a szamanizm stanowi przedmiot zainteresowań wielu badaczy, m.in. Terence’a McKenna, autora wielu książek na ten temat. McKenna uważa, że w szamanizmie chodzi o badanie rejonów bliskich śmierci, przechodzenie przez ciało, przestrzeń i czas, a szaman to ktoś, kto widział Początek i Koniec⁸.

Film dokumentalny *Szamani Amazonii* pokazuje życie szamanów Ekwadoru i ich stosunek do ayahuaski, zajmującej naczelne miejsce w szamańskich rytuałach. Dla nich roślina ta nie jest narkotykiem, a sposobem nauczenia się wizji. Twierdzą, że uczy ich miłości do całego kosmosu i opieki nad naturą. Dla nich ayahuasca jest drzwiami między wymiarami, między światami. Funkcją szamana jest przekazywanie informacji tam i z powrotem pomiędzy nimi. Święta roślina Indian zapewnia im doświadczenie wyzwalającej jedności, które zmienia człowieka, uczy, że ludzie i natura są jednym. Jednak ayahuasca poza wymiarem religijnym daje też Indianom, podobnie jak ich przodkom, siłę do walki z wrogami, także tej psychologicznej. Podczas picia wywaru szamani doświadczają wizji, które ukazują im sposoby na zwalczanie przeciwników. Obecnie największymi wrogami Indian z Ekwadoru są koncerny naftowe, które zabierają im i niszczą to, co dla nich najważniejsze – naturę. Autor filmu jest przekonany, że w swoim naturalnym otoczeniu ayahuasca jest narkotykiem telepatycznym – małe grupy ludzi plemiennych zażywają ayahuascę i podejmują grupowe decyzje na podstawie grupowych halucynacji. Szaman pod wpływem transu może rozmawiać z duchami i otrzymywać od nich moc i wskazówki pomagające mu podejmować decyzje, a także leczyć swoje plemię – podczas „terapii”

⁷ B. L. Molyneaux, *Kult Ziemi*, Warszawa 1997, s. 145.

⁸ T. McKenna, *Pokarm bogów*, Warszawa 2007.

wywar z rośliny pije i szaman, i chory. Szaman widzi wtedy chorobę, wydobywa ją. W innym świecie łatwiej ją zdefiniować. Opatentowaniem leczniczej wiedzy Amazonii są zainteresowane wielkie koncerny, ale to tylko wywołuje u Indian gniew. Mają poczucie niesprawiedliwości zarówno z powodu niszczenia ich ziem, jak i zakazywania ayahuaski przez świat zachodni, dlatego uważają oni białych za hipokrytów. Chcą też wiedzieć, jak to naprawdę jest z wolnością religijną. Autor filmu Dean Jefferys uważa, że tzw. wojna z narkotykami, która tak naprawdę jest wojną przeciwko innym ludziom i ich wartościom, to kontynuacja kulturowego ludobójstwa, przekierowująca cały fenomenalny sukces kapitalizmu w wysiłki skupiające się na zmuszaniu innych ludzi do przyjęcia obowiązującego porządku.

Sam rytuał picia ayahuaski (bo picie jej wymaga rytuału, nie może tego robić każdy) jest ściśle ustalony i niezmienny. Najpierw następuje zbieranie liści ayahuaski, a także innej rośliny – chacruny. Razem dają lepszy efekt – chacruna uaktywnia DMT (dimetylotryptaminę), którą dysponuje każdy organizm ludzki, lecz poprzez działanie enzymów trawiennych substancja pozostaje nieaktywna⁹. Działanie enzymów blokuje z kolei ayahuasca. Zastanawiające, jak Indianie odkryli takie połączenie. W Amazonii jest około 18 miliardów roślin, prawdopodobieństwo znalezienia odpowiedniej receptury wynosi 1:6 000 000 000. Po wypiciu naparu Indianie są pod wpływem DMT, co skutkuje silnym enteogenicznym doświadczeniem, które obejmuje intensywne efekty wizualne, wyraźne zmiany percepcji, euforię i halucynacje¹⁰. Efekty działania DMT mogą obejmować zaburzenie odczuwania upływu czasu, halucynacje słuchowe oraz wiele innych, indywidualnych odczuć, których wyrażenie słowami jest trudne lub nawet niemożliwe. Co ciekawe, w wizjach Indian z dawien dawna pojawia się podwójna helisa, występująca np. jako przedstawienie splecionych ze sobą lian czy węży. Zachód helisę zna natomiast dopiero od momentu rozwinięcia nauk genetycznych i odkrycia struktury DNA¹¹.

Po zebraniu liści wywar trzeba zapażać przez kilka godzin. Sam rytuał odbywa się nocą w tzw. chacie rytualnej i rozpoczyna się od śpiewa-

⁹ J. Kounen, *Inne światy – ayahuasca* (2004).

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

nia pieśni, które pozwalają uczestnikom wejść w kontakt z duchami. Pieśni śpiewane są cały czas, pomaga to utrzymywać kontrolę nad wizjami, zapobiegać wędrówkom umysłu w rejony niebezpieczne. Czasem także składa się ofiarę ze zwierzęcia. Nad całym rytuałem czuwa szaman, on nadaje mu kierunek. Kontakt z innymi światami jest niebezpieczny, ale szaman ma moc ochronną. Indianie boją się tego, co mogliby zobaczyć w owym innym świecie, do którego wpuszcza ich ayahuasca. Szamani są zatem ze społecznego punktu widzenia duchowymi przywódcami Indian, nawiązują kontakt ze światem duchowym w imię swojej społeczności. Można ich nazwać pierwotnymi pionierami świadomości. W filmie *Inne światy* reżyser, Jan Kounen, przypisuje im zdolność do modyfikowania stanów świadomości i nazywa ich tajemnymi podróżnikami do uniwersalnej rzeczywistości¹².

Oprócz wymiaru symbolicznego, leczniczego i religijnego ayahuasca ma też wymiar mityczny, co widać na przykładzie Indian Kofan, a raczej badań przeprowadzonych wśród nich przez Josepa Fericglę. Kofani zamieszkują terytorium Ekwadoru i Kolumbii, a centrum ich systemu religijnego, a jednocześnie leczniczego, podobnie jak w przypadku ww. plemion stanowi rytuał picia wywaru z ayahuaski. Obecnie jest odprawiany rzadziej ze względu na działanie misjonarzy ewangelickich, ale nadal stanowi ostoję tradycji i rytuał konsolidujący tę grupę etniczną.

Istotnym elementem porządku kulturowego Indian Kofan są mity, przyjmujące postać cykli narracyjnych, reaktualizowanych podczas rytuału ayahuaski¹³.

Niemożliwe jest odseparowanie zjawiska mitu od osoby szamana, świętej rośliny i rytuału jej zażywania. Podczas tego rytuału wykształca się coś, co Fericgla nazywa świadomością dialogową. Charakteryzuje się ona

autoobserwacją umysłową, autorefleksją, wewnętrzną projekcją własnych procesów fizycznych oraz zniesieniem ograniczeń w postrzeganiu rzeczywistości w kategoriach dualistycznych (np. wewnętrzne/zewnętrzne itp.)¹⁴.

¹² Ibidem.

¹³ A. Pankalla, *Psychologia mitu*, Warszawa 2000, s. 84.

¹⁴ Ibidem, s. 86.

Takie postrzeganie rzeczywistości umożliwia kontakt ze świętymi opowieściami – mitami. Fericgla wyróżnia dwa rodzaje wiedzy mitycznej u Indian Kofan: pierwszy – przekaz pokoleniowy i aktywność szamana wzmacniającego wiedzę symboliczną oraz drugi – odbywający się w trakcie rytuału ayahuaski, czas aktualizacji mitów.

Ma to znaczenie edukacyjne, integracyjne oraz terapeutyczne dla członków grupy. Mity restytuują porządek kosmologiczny, przez co porządkują sytuację społeczno-psychologiczną członków plemienia¹⁵.

Według Fericgli na rytuał ten można spojrzeć jak na pewnego rodzaju autoterapię, w której najważniejszy jest mit, spełniający funkcję mediatora między światem psychicznym jednostki a zewnętrznym światem społeczno-kulturowym. Mit ten

staje się narzędziem adaptacji do zmiennych warunków otoczenia i problemów z tego wynikających. [...] Ponieważ podstawową funkcję w procesie psychoterapii i autopsychoterapii u Indian Kofan spełnia mit, te formy terapii można określić wspólnym mianem – mitoterapia¹⁶.

4. „Drzwi w Murze” Huxleya

Badania nad roślinami halucynogennymi podjął też angielski poeta i powieściopisarz Aldous Huxley – przetestował on wybraną substancję na sobie, a następnie opisał swoje doświadczenia, wzbogacając ową relację o bogatą analizę filozoficzno-kulturową. W centrum jego zainteresowania znalazła się roślina występująca w południowej części Ameryki Północnej i Meksyku – kaktus pejotlu, a wraz z nim otrzymywana z niego meskalina. Pejotl jest rośliną spełniającą dla rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej funkcje zbliżone do ayahuaski dla ludów Amazonii. Podobnie jak w przypadku ayahuaski – nie wykryto skutków ubocznych stosowania pejotlu. I podobnie substancję zdelegalizowano. Huxley staje po stronie pejotystów, mówiąc, że

dla większości ludzi meskalina jest niemal zupełnie nieszkodliwa. W przeciwieństwie do alkoholu [...] człowiek pod wpływem meskaliny jest spokojny i zajęty sobą. Ponadto zajmuje się doświadczeniem w peł-

¹⁵ Ibidem, s. 89.

¹⁶ Ibidem, s. 92.

nym sensie tego słowa oświecającym, za które w dodatku nie trzeba płacić kompensacyjnym kacem¹⁷.

Jako przykład religii związanej ściśle z pejotlem podaje Amerykański Kościół Narodowy. W jego kontekście przywołuje też słowa profesora J.S. Slotkina, białego, który uczestniczył w obrzędach tego zgromadzenia:

Współbracia nigdy nie są oszołomieni czy pijani, nigdy nie wypadają z rytmu i nie bełkoczą, jak to się zdarza pijanym czy oszołomionym ludziom. Są spokojni, uprzejmi i grzeczni. Nigdy nie odwiedziłem żadnego domu modlitwy białego człowieka, w którym byłoby tyle uczuć religijnych i dobrych obyczajów¹⁸.

Przedstawiciele Amerykańskiego Kościoła Narodowego przejęli pogański zwyczaj i nadali mu chrześcijański sens. Spożywanie pejotlu i oparta na tym religia stały się ważnymi symbolami prawa Indian do duchowej niezależności, niestety nie zawsze respektowanego.

Według Huxleya nie ulega wątpliwości, że nie ma religii bez wizyjnych doświadczeń. Te jednak nie są na tyle integralną częścią kultury Zachodu, jak w przypadku Indian Amazonii czy Ameryki Północnej. Po odczarowaniu świata i przejściu od magii do religii, a następnie od religii do nauki¹⁹ Zachód stał się na ogół racjonalny, odległy od OSS – opiera się na Kartezjuszu i Newtonie. W świecie zachodnim wizjonerzy i mistycy są dziś mniej liczni niż było to niegdyś. Są dwa zasadnicze powody tego stanu rzeczy – powód filozoficzny i powód chemiczny. Jak pisze Huxley:

W obecnym obrazie świata nie ma miejsca na liczące się doświadczenia transcendentalne. W konsekwencji ci, którzy posiadli coś, co uważają za liczące się doświadczenie transcendentalne, są traktowani z podejrzliwością jako wariaci lub szalbierze. Bycie mistykiem lub wizjonerem – to już nie przynosi zaszczytu²⁰.

W świecie zachodnim postrzeganie substancji psychoaktywnych jest inne niż u ludów pierwotnych. Tam opiera się na naturalnie występujących roślinach, tu preferuje się raczej alkohol czy substancje syntetyczne. Zdaniem Huxleya jednak nie sposób zatrzaskać Drzwi w Murze:

¹⁷ A. Huxley, *Drzwi percepcji*, Warszawa 1999, s. 40.

¹⁸ *Ibidem*, s. 42.

¹⁹ M. Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Poznań 2004.

²⁰ A. Huxley, *Niebo i piekło*, Warszawa 1999, s. 86.

Jest wysoce nieprawdopodobne, że cała ludzkość mogłaby się kiedykolwiek obyć bez Sztucznych Rajów. Większość ludzi prowadzi życie w najgorszym razie tak bolesne, w najlepszym zaś tak monotonne, ubogie i ograniczone, że chęć ucieczki, tęsknota, by wykroczyć poza nie bodaj na kilka chwil stanowi i zawsze stanowiła jedną z głównych pokus duszy²¹.

5. Prymat rzeczywistości

Diagnozę zbliżoną nieco do tezy Huxleya stawia Herbert Marcuse. Jest to filozof i socjolog należący do pierwszego pokolenia szkoły frankfurckiej, kojarzony przede wszystkim z takimi dziełami, jak *Człowiek jednowymiarowy* czy *Eros i cywilizacja*. Ta ostatnia książka stanowi – w nawiązaniu do tezy Freuda o kulturze jako źródle cierpienia – refleksję nad represywnością kultury i to właśnie tutaj Marcuse próbuje dociec przyczyn zagubienia współczesnego człowieka, co dla rozważań dotyczących percepcji środków odurzających przez ludzi Zachodu stanowi ważny punkt. Marcuse orzeka, iż człowiekiem rządzą przede wszystkim dwa popędy – Eros i Tanatos, a więc popęd życia i popęd śmierci. Oprócz tego wyróżnia on dwie zasady, względem których zorganizowane jest życie nie tylko jednostki, ale i społeczeństwa: zasadę twórczości, z którą utożsamia Erosa, oraz zasadę rzeczywistości. Człowiek to według Marcusego przede wszystkim twórca, działający pod wpływem Erosa, a twórczy jest według niego każdy, kto myśli, co uczynić ze swoim życiem, aby przeżyć je w jak najbardziej odpowiadający mu sposób. Problemem jest jednak – jak mówi za Freudem Marcuse – cywilizacja podporządkowana zasadzie rzeczywistości. To właśnie ona niesie ze sobą szereg norm społecznych, którym jako gatunek musimy się podporządkować i które uwewnętrzniamy. Każdemu więc człowiekowi życie niejako rzuca wyzwanie – w pierwszej kolejności musi on pochylić się nad rzeczywistością, na twórczość przychodzi czas dopiero w drugiej kolejności. Marcuse dochodzi jednak do wniosku, że tak naprawdę czasu jest coraz mniej – Eros zostaje stopniowo wyrugowany z cywilizacji, choć paradoksalnie to on właśnie w dużej mierze odpowiada za jej istnienie. Postęp sprawia, że mogłoby wydawać się, iż człowiek poradził sobie z wyzwaniami rzucanymi przez współczesną rzeczywistość – jej nacisk powinien być więc mniejszy. Tymczasem

²¹ A. Huxley, *Drzwi percepcji*, op. cit., s. 38.

jest dokładnie odwrotnie i w tym właśnie Marcuse upatruje przyczyny egzystencjalnego zagubienia, jakie dotyka ludzi w nowoczesnym świecie.

Cywilizacja zapada się w destrukcyjną dialektykę: nieustające ograniczenia nakładane na Erosa osłabiają w końcu popędę życia, wzmacniając przez to i uwalniając te same siły, przeciw którym zostały ustanowione, a mianowicie siły destrukcji²².

Zasada rzeczywistości wypiera zasadę twórczości, choć już nie ma takiej cywilizacyjnej konieczności – stwierdza Marcuse, orzekając o nadrozwoju technicznym i naukowym²³ oraz stawiając przy tym tezę o nadrepresji. Dochodzimy więc do punktu, w którym życiem nie rządzi Eros, nie ma bowiem na niego miejsca. Miał tego górę bierze Tanatos wraz ze zgubnym pragnieniem autodestrukcji, gdyż człowiek, który nie może być twórczy, podaje w wątpliwość sens swojego istnienia.

Koncepcja Marcusego nawiązuje do freudowskiej psychoanalizy – zasadę rzeczywistości utożsamiać można z superego, Erosa zaś z id. Uzasadnienie znajduje tu również słynna teza Freuda o kulturze jako źródle cierpień, do tego bowiem prowadzą represyjne normy, które człowiek uwewnętrznia, prowadząc tym samym do autoregresji. Świat staje się więc raczej sumą obowiązków, bo – choć nie ma takiej konieczności – nadal chcemy wytwarzać i panować. Prowadzi to do swoistego kryzysu w kulturze, ale przede wszystkim w tożsamości człowieka. Jako twórca, który kreuje swój świat, nie ma on dostatecznej swobody i środków, aby tę kreację realizować. Zasada rzeczywistości coraz bardziej niweluje Erosa, dominacja Tanatosa prowadzi zaś do tego, iż człowiek pada ofiarą autorepresji, zmierzającej z kolei do autoregresji.

Jak to wygląda w praktyce? W szerszym kontekście

obozy koncentracyjne, masowa zagłada, wojny światowe i bomby nuklearne nie są „nawrotem do barbarzyństwa”, ale niepohamowanym stosowaniem osiągnięć współczesnej nauki, techniki i panowania²⁴.

W skali mikro natomiast człowiek coraz bardziej podporządkowuje się zasadzie rzeczywistości, a więc swej pracy, obowiązkom i tak dalej. Kiedy jednak chwilowo może od nich odetchnąć, najczęściej poświęca się

²² H. Marcuse, *Eros i cywilizacja*, Warszawa 1998, s. 58.

²³ Ibidem, s. 9.

²⁴ Ibidem, s. 22.

bezmyślnym zajęciom wypełniającym czas wolny²⁵, takim jak choćby telewizja, internet czy częste wizyty w pubie, polegające na niepoahamowanej konsumpcji alkoholu, jedynie po to, aby zapomnieć o rzeczywistości. A więc choć pozornie człowiek ma więcej możliwości zabawy, to w praktyce nie ma komu się bawić. Sfera wolności, będąca sferą potencjalnej zabawy, bardzo prędko staje się obszarem, który można zagospodarować, kierując się zasadą rzeczywistości, pozwalającą na dalszy rozwój cywilizacji. Pętla więc stopniowo się zaciska, gdyż od natychmiastowego zaspokojenia, przyjemności tu i teraz oraz zabawy przeszliśmy do pracy, przyjemności późniejszej, lecz pewnej i odroczonej gratyfikacji, na którą jednak nigdy tak naprawdę nie dajemy sobie czasu. Wszystko to prowadzi do kryzysu kultury, ale i kryzysu podmiotu, który przecież kulturę tworzy. Marcuse uważa, iż z owego zagubienia może człowieka uratować jedynie wyzwolenie Erosa. Do tego jednak koniecznym jest odwrócenie postępu²⁶, a przynajmniej pozbycie się owej nadrepresji, odpowiadającej za tamowanie popędu życia. Te problemy nie dotyczą plemion Amazonii czy Nowego Meksyku. Tamtejsi ludzie nie narzekają na brak czasu, podczas gdy Zachód poświęca się głównie rzeczywistości wypełnionej w znacznej mierze niekończącymi się obowiązkami, których wypełnianie miałoby uczynić życie łatwiejszym. Brak tu jednak miejsca na twórczość, a skoro człowiek nie może być twórczy, podaje w wątpliwość sens swojego istnienia. Koncentruje się na tym, co faktycznie zrobić musi, a potem chodzi mu już tylko o to, by możliwie szybko i łatwo móc się od rzeczywistości oderwać, w czym z pomocą przychodzi mu choćby alkohol. Różni się więc sposób, w jaki używane są środki odurzające w kulturze rdzennych plemion oraz w świecie zachodnim. Przez wzgląd na odmienny kontekst ich zastosowanie zyskuje inny wymiar – podczas gdy ludy Amazonii kultywują swoje wielowiekowe tradycje, czerpiąc z tego satysfakcję, mieszkańcy cywilizowanego świata poszukują raczej pewnego rodzaju ujścia, wentyla, dzięki któremu będą mogli uciec od przytłaczającej często rzeczywistości, co nadaje zachodnim użytkom wyraźny rys dekadencji.

²⁵ Ibidem, s. 104.

²⁶ Ibidem, s. 8.

6. Podsumowanie

W racjonalnej docelowo kulturze Zachodu OSS postrzegane są w nieco odmienny sposób – często bywają traktowane nie tyle jako duchowa podróż w głąb siebie, ile raczej albo jako rozrywka mająca dostarczyć przyjemności, albo jako coś niebezpiecznego, szkodliwego i niemożliwego do opanowania. Ten pierwszy aspekt być może jest powodem powstania swoistego przemysłu narkotykowego, z którego ayahuasca także nie jest wyłączona. Roślina ta dostępna jest już także w Europie, a jej popularność w krajach zachodnich rośnie. W roku 2014 na Ibizie odbyła się pierwsza konferencja naukowa poświęcona ayahuasce. Egzotyczna, elitarna, magiczna zyskuje coraz więcej zwolenników pragnących przeżyć niecodzienną przygodę ze świętą rośliną Indian. I jak w przypadku każdego narkotyku, tak i tu zainteresowanie, jakim cieszy się ayahuasca, jest dwojakie – jednym zależy na poszerzaniu świadomości, poszukiwaniu własnego ja oraz walce z nadrepresyjnością kultury, inni poszukują po prostu mocnych wrażeń, haju, jakiego nie doświadczą przy pomocy znanych, dostępnych na Zachodzie substancji. Koszt jednej sesji z ayahuasą wynosi od 400 do 800 złotych, a skorzystać można z niej także w Polsce, gdzie nad całym rytuałem również czuwa bardziej lub – najczęściej – mniej autentyczny szaman czy czarownik. Klientami są osoby o zróżnicowanym statusie, wykształceniu czy wieku, począwszy od studentów, poprzez prezesów wielkich firm, osoby publiczne, na emerytach kończąc. Z powodu nielegalności ayahuaski informacje o takich sesjach rozchodzą się pocztą pantoflową i organizowane są w różnych miejscach, najczęściej w prywatnych mieszkaniach, ale bywa, że również w niewielkich salach konferencyjnych. Innym trendem jest swoista „turystyka narkotykowa”. Bezpośrednim celem wypraw do Peru, Brazylii czy Ekwadoru jest właśnie chęć sprawdzenia na sobie działania ayahuaski. W obu tych przypadkach, zarówno podczas takich wycieczek, jak i przy okazji sesji w krajach Europy, roślina ta występuje w zmienionym kontekście lub w ogóle w oderwaniu od swego właściwego pierwotnego kontekstu i wykorzystywana bywa do zupełnie innych celów niż te, które od wieków przyświecają plemionom Indian.

Nadal obecnym problemem jest brak poszanowania tradycji autochtónów, ignorowanie jej. Problem ten poruszany jest od stuleci, na nowo jednak został naświetlony przez dyskurs postkolonialny, poddający krytyce perspektywę europocentryczną. Myśliciele tacy, jak Edward Said, Jacques Derrida czy komunitarianie w osobie choćby Michaela Walzera postulują potrzebę osadzenia praw danej wspólnoty w jej tradycji i obyczaju²⁷. Swoje rozwiązanie wysuwa także Melville Herskovits, proponujący doktrynę relatywizmu kulturowego²⁸. Ta perspektywa ma jednak słabe punkty – stawianie znaku równości między różnymi systemami wartości może bowiem godzić przede wszystkim w prawa człowieka, na przykład wtedy, gdy akceptowanie niektórych krwawych zwyczajów czy obrzędów innych wspólnot zamyka usta i uniemożliwia interwencję. Jednakże spożywanie roślin halucynogennych przez te ludy od zarania dziejów było elementem ich religii i ważnym składnikiem ich kultury. Nikomu to nie szkodzi, nikomu nie czyni krzywdy, nikt nie ponosi śmierci trudnej do zrozumienia (jak w przypadku powikłań po np. obrzezaniu). Nic dziwnego, że Indianie uważają białych za hipokrytów, którzy głoszą wolność słowa i religii, a jednocześnie zakazują tego innym; którzy powodują wiele krzywd pod wpływem wszelkich środków odurzających, a jednocześnie delegalizują święte rośliny Indian, choć nie są nawet w minimalnym stopniu destrukcyjne. Istnieją tradycje, które trudno zrozumieć, zbierające krwawe żniwo. Kwestią sporną jest, czy powinno się w nie ingerować i ratować tubylców przed ich własną kulturą. Tu jednak nie ma takiego dylematu. Każda kultura miała, ma i mieć będzie swoje Drzwi w Murze, jak określa to Huxley, pozwalające wkraczać do innych światów. Wystarczy wspomnieć los Indian północnoamerykańskich po tym, jak zetknęli się z alkoholem, żeby mieć jasność, że dla rdzennych plemion obu Ameryk lepiej będzie, jeśli tymi drzwiami pozostaną ich święte rośliny.

²⁷ M. Walzer, *Moralne maksimum, moralne minimum*, Warszawa 2012.

²⁸ Z. Gierszewski, *Kultura, moralność, względność. Doktryna relatywizmu kulturowego M. J. Herskovitsa*, Poznań 2000.

7. Bibliografia

Ayahuasca. Legal Status, Erowid, https://www.erowid.org/chemicals/ayahuasca/ayahuasca_law.shtml.

Walter Benjamin, *O haszyszu*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2010.

Wojciech J. Burszta, *Kontrkultura. Co nam z tamtych lat?*, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej Academica, Warszawa 2005.

Wojciech Cieśla, *Ayahuasca – narkotyk od czarownika*, <http://polska.newsweek.pl/ayahuasca-narkotyk-uzaleznienie-zakup-newsweek-pl,artykuly,341625,1,2.html>, dostęp 10.09.2015.

Zbigniew Gierszewski, *Kultura, moralność, względność. Doktryna relatywizmu kulturowego M. J. Herskovitsa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2000.

Stanisław Grof, *Poza mózg. Narodziny, śmierć i transcendencja w psychoterapii*, Wydawnictwo A, Kraków 1999.

Maria Hawranek, Szymon Opryszek, *Psychodeliczny kościół w Brazylii*. <http://podroze.onet.pl/ciekawe/jak-dziala-halucynogenna-ayahuaska/717d3z>, dostęp 14.10.2015.

Aldous Huxley, *Drzwi percepcji*, Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1999.

Aldous Huxley, *Niebo i piekło*, Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1999.

Herbert Marcuse, *Eros i cywilizacja*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1998.

Terence McKenna, *Pokarm bogów*, Wydawnictwo Okultura, Warszawa 2007.

Terence McKenna, *Psilocybin – Magic Mushroom Grower's Guide*, Quick American Publishing, Oakland 1976.

Brian Leigh Molyneaux, *Kult Ziemi, Świat Książki*, Warszawa 1997.

Andrzej Pankalla, *Psychologia mitu. Kultury tradycyjne a współczesność*, Wydawnictwo Psychologii i Kultury, Warszawa 2000.

Ian Sample, *LSD's impact on the brain revealed in groundbreaking images*, „The Guardian” International Edition (online) 2016, <https://www.theguardian.com/science/2016/apr/11/lsd-impact-brain-revealed-groundbreaking-images>.

Michael Walzer, *Moralne maksimum, moralne minimum*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2012.

Max Weber, *Racjonalność, władza, odczarowanie*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2004.

8. Filmografia

Bill Eagles, *Psychodeliczna nauka (Psychedelic Science)*, BBC, Wielka Brytania 1997). Film w jęz. angielskim: <http://www.dailymotion.com/video/x3ruj65>, dostęp 12.12.2017.

Dean Jefferys, *Szamani Amazonii (Shamans of the Amazon)*, Australia 2001). Film w jęz. angielskim: <https://www.youtube.com/watch?v=rbs9mVtHIYQ>, dostęp 12.12.2017.

Jan Kounen, *Inne światy – ayahuasca (D'autres mondes)*, Francja 2004). Film w jęz. francuskim i częściowo angielskim: <https://www.youtube.com/watch?v=lu6GGJz5cEA>, dostęp 12.12.2017.

Ewa DĄBROWSKA-PROKOPOWSKA

doktor socjologii, asystent w Zakładzie Współczesnego Społeczeństwa Polskiego,
Instytut Socjologii i Kognitywistyki Uniwersytetu w Białymstoku

Polska muzyka rockowa lat 80. w aspekcie problematyki zażywania narkotyków. Bunt wobec systemu czy próba indywidualnej ucieczki od rzeczywistości?

1. Streszczenie

Podstawowym celem artykułu jest przedstawienie problematyki zażywania narkotyków w utworach polskiej muzyki rockowej lat 80. Tematyka zażywania narkotyków zostanie powiązana z pojęciem buntu, które w społeczeństwie polskim nabrało w omawianym okresie specyficznych cech, odnoszących się do delegitymizacji systemu politycznego. Ponadto pojęcie buntu i tematyka zażywania narkotyków zostaną powiązane z systemem wartości zakorzenionym w polskiej mentalności.

Słowa kluczowe: muzyka rockowa, narkotyki, bunt, system wartości.

2. Wstęp

W społeczeństwie polskim lat 80. można odnaleźć ściśle określony wzorzec akceptowanych wartości i norm społecznych. W niniejszym artykule uwaga badawcza skupia się na wyjaśnieniu, w jaki sposób ów system wartości wpływa na społeczne akceptowanie bądź odrzucenie zażywania narkotyków przedstawianego w treściach utworów muzyki rockowej. Interesujące jest to zwłaszcza z punktu widzenia analizy systemu wartości młodych Polaków, którzy aktywnie brali udział w koncertach rockowych podczas festiwalu w Jarocinie. Muzyka rockowa jest bowiem utożsamiana ze społecznym buntem przeciwko istniejącej rzeczywistości społecznej, w tym akceptowanych powszechnie wartości i norm. Zażywanie narkotyków przez młodych ludzi może być utożsamiane przez nich z wolnością od szeroko rozumianego systemu, który ich ogranicza w życiu codziennym. Historia muzyki rockowej, mającej swoje źródło w rewolucji lat 60. w społeczeństwie amerykańskim, miała silne powiązania

z zażywaniem substancji psychoaktywnych. Główne hasło tej rewolucji brzmiało „Sex, drugs and rock’n’roll”. Wskazuje to jednoznacznie na utożsamianie buntu przeciwko konserwatywnym wartościom m.in. z zażywaniem narkotyków, będących synonimem wolności jednostki od krępujących ją społecznie więzów. Można zatem postawić pytanie: jak w takiej sytuacji rozumieli pojęcie buntu młodzi Polacy z lat 80. słuchający muzyki rockowej? Czy ich pojęcie buntu związanego z muzyką rockową będzie tożsame z definicją ich rówieśników w społeczeństwie amerykańskim? Jak, w aspekcie społeczeństwa polskiego tamtego okresu, wyglądała sytuacja zażywania narkotyków?

3. Akceptowany w społeczeństwie polskim system wartości a kreowanie postawy buntu wobec systemu

Tworząc model systemu wartości dominujący w latach 80. w społeczeństwie polskim, obowiązkowo trzeba odnieść się do wyników badań empirycznych przeprowadzonych przez Stefana Nowaka. Zgodnie z wynikami tych badań, przedstawionych po raz pierwszy na posiedzeniu Komitetu PAN w styczniu 1979 roku, podstawową wartością dla Polaków, organizującą całe ich życie codzienne, jest rodzina.

W związku z tym ogromna większość kryteriów i standardów [...] skupia się na ich osobistym życiu, a także na życiu ich rodziny [...]. Zdrowie i ekonomiczne warunki życia wydają się zajmować pierwszą pozycję¹.

Dobro rodziny najczęściej było definiowane przez pryzmat jej materialnego dobrobytu oraz zapewnienia wykształcenia dzieciom. Wzrost postaw materialistycznych już od połowy lat 70. oraz rozwój ostentacyjnej konsumpcji miał dwojaki skutki². Z jednej strony doprowadził do rozwoju pragmatycznej zaradności Polaków, a z drugiej stał się standardem krytycznym związanym z negatywnym ocenianiem jakości funkcjonowa-

¹ S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, 4, s. 156.

² R. Siemińska, *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*, w: *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, M. Marody (red.), Warszawa 2004, s. 190.

nia struktur państwowych³. Państwo, jako główny dyspozytor dóbr materialnych i usług, miało być gwarantem zaspokojenia materialnych potrzeb polskich rodzin. Niewydolność systemowa gospodarki centralnie planowanej generowała jednak narastanie w społeczeństwie polskim stanów frustracji i poczucia braku sensu społecznego.

Dominującym zatem pojęciem stało się słowo „normalność”, utożsamiane przez Polaków z ich tradycyjną wizją stabilnej rodziny. Zdaniem Jadwigi Koralewicz był to przejaw tak zwanej orientacji na stabilność.

Naczelne miejsce w systemie dążeń i celów życiowych zajmują te wartości, które służą utrzymaniu osiągniętej wcześniej pozycji, zwiększają poczucie bezpieczeństwa, pewności i stabilizacji życiowej⁴.

Nie są to zatem wartości rozwijające postawę indywidualizmu, raczej kreują one potrzebę podporządkowania się wymogom stawianym przez rodzinę w sposób konformistyczny. Dodatkowo, połączenie w mentalności Polaków wartości tradycyjnych z silnie odczuwanym odrzuceniem przez nich wrogiego państwa podtrzymywało siłę oddziaływania silnych więzi międzypokoleniowych. Omawiany syndrom najsilniej uzewnętrznił się w społeczeństwie polskim w pierwszej połowie lat 80., co zasadniczo objawiało się w zbiorowych strajkach i protestach skierowanych przeciwko niewydolnemu gospodarczo państwu. Był on swoistym przejawem buntu Polaków, ponieważ opierał się na emocjonalnym jednostkowym przekonaniu o

narastaniu nieefektywności systemowo podtrzymywanych instytucji życia społecznego, a z drugiej strony wzrostu normatywnej nieoznaczoności rzeczywistości społecznej⁵.

W efekcie Polacy przestali postrzegać otaczającą rzeczywistość jako zorganizowany i funkcjonalny system. Nie stanowił on już punktu odniesienia ani dla roszczeń społecznych, ani jako sfera możliwości indywidua-

³ E. Skotnicka, E. Wnuk-Lipiński, *Socjalne podłoże konfliktów*, w: *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, W. Adamski (red.), Warszawa 1996, s. 49–50.

⁴ J. Koralewicz-Zębik, *Przemiany systemu wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, 4, s. 183.

⁵ M. Marody, *Jednostka w systemie realnego socjalizmu*, w: *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, M. Marody (red.), Londyn 1991, s. 246.

listycznego „załatwiania” poprzez sieć układów i znajomości. Dominowało natomiast narastające poczucie bezsensu⁶. Było to powszechne przekonanie o braku możliwości strategicznego planowania swoich działań, ponieważ system nie dawał na nie wyraźnych wyznaczników. Jediną gwarancją zabezpieczenia materialnego jednostki była rozbudowana rodzina. To ona bowiem była podstawą egzystencji. Owo poczucie narastającej absurdalności i fasadowości otaczającej rzeczywistości społecznej dodatkowo coraz silniej ujawniało się w przekonaniu, że w najbliższej przyszłości sytuacja ulegnie pogorszeniu, doprowadzając do chaosu i całkowitej nieskuteczności dotychczasowych strategii działania. Za brak ładu obwiniano coraz słabsze państwo, którego próby naprawcze były często postrzegane społecznie jako fasadowe. Brak możliwości przewidzenia przyszłości i racjonalnego zaplanowania działań ukierunkowanych na utrzymanie dotychczasowych standardów życia, przy jednoczesnym wzmocnieniu indywidualnych strategii zaradnościowych i postrzeganiu rodziny jako podstawowego gwaranta bytu materialnego, doprowadził do silnie odczuwanego społecznie poczucia zagrożenia. Było ono dodatkowo podtrzymywane przez wszechobecną cenzurę, opresyjność systemu administracji, coraz częstsze działania milicji oraz odgórnie promowane, a przez społeczeństwo postrzegane jako nierealne, hasła ideologiczne. Omawiane poczucie zagrożenia było połączone z silną postawą krytycznie oceniającą istniejące struktury państwa, któremu był przeciwstawiany alternatywny model „normalnego społeczeństwa zwykłych ludzi”. W latach 80. ukształtował się w mentalności Polaków i silnie zakorzenił specyficzny sposób postrzegania otaczającej rzeczywistości na zasadzie dymorfizmu wartości. Z jednej strony wartości życia rodzinno-narodowego, wobec których obowiązuje jednostki bezwzględny konformizm, a z drugiej – wartości sfery publicznej, będących fasadą do załatwiania w indywidualistyczny sposób interesów w świecie instytucji. Zdaniem Jadwigi Koralewicz i Marka Ziółkowskiego dymorfizm wartości Polaków miał daleko idące negatywne skutki wobec utrzymania porządku społecznego.

⁶ Por. M. Marody, *Sens zbiorowy a stabilność i zmiana ładu społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, 1, s. 51–68.

Wiele dziedzin naszego życia funkcjonowało w ten sposób, że jednostka zaspokajając interesy osobiste, czyniła to często [...] w sposób narażający na szwank interes ogólny. Tworzący się nieoficjalny system zdobywania dóbr i usług za wielokrotnie wyższą stawkę [...], dzięki łapówkom i znajomościom, to tylko niektóre przykłady tej sytuacji⁷.

4. System wartości młodych Polaków na festiwalu w Jarocinie. Młodzi buntownicy a narkotyki

Przedstawiona powyżej rzeczywistość społeczna nie sprzyjała kreowaniu wśród młodych Polaków postaw buntu przeciwko tradycyjnym wartościom. Związane to było z niechęcią Polaków wobec opresyjnych instytucji państwowych, dążących do organizowania całej przestrzeni życia społecznego jednostek. Sfera rodziny i grup przyjaciół była natomiast postrzegana jako przestrzeń, w której jednostka czuje się wolna i może realizować swoje potrzeby. To nie rodzina z jej tradycyjnie religijno-narodowymi wartościami stała się podstawą buntu, ale zimne państwo z jego fasadowymi działaniami. Wartości rodzinne, religijne i narodowe stały się natomiast symbolem prawdziwych, niekonstruowanych odgórnie przez instytucje państwowe, wyznaczników działania jednostek. Były one wartościami odczuwanymi, a nie tylko uznawanymi. Powyższa teza o odmienności buntu młodzieży w Polsce w latach 80. w stosunku do buntu młodzieży z lat 60. w społeczeństwie amerykańskim znalazła swoje uzasadnienie w badaniach empirycznych. Badania przeprowadzone w 1984 roku przez studentów Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego na festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie dały interesujące wyniki. Warto zaznaczyć, że głównym celem omawianych badań było opisanie sposobów myślenia i uznawanego systemu wartości młodych Polaków biorących udział w festiwalu, a nie diagnoza występowania problematyki narkomanii w tym środowisku. Aczkolwiek uzyskane odpowiedzi na pytania o stosunek młodzieży do otaczającej je rzeczywistości społecznej umożliwiły dokładniejsze opisanie charakteru buntu polskiej młodzieży oraz jego przejawów w polskiej muzyce rockowej.

⁷ J. Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003, s. 24.

W rezultacie można zaryzykować twierdzenie, że historia rocka w Polsce tak naprawdę zaczęła się od punka, a ten na ogólnopolską scenę wypłynął na festiwalu w Jarocinie w 1980 roku. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym boom na muzykę rockową w Polsce i jej słowną zabawę z krytyką ówczesnej władzy miały wydarzenia w sierpniu 1980 roku, które wzmocniły zapotrzebowanie młodych Polaków na wersję muzyki alternatywnej wobec tej oficjalnej, zgodnej z wytycznymi partii. Czym zatem był Festiwal w Jarocinie? Buntem młodych Polaków przeciwko tradycyjnym wzorcom, czy może przeciwko państwu?

Jak pokazują wyniki badań na uczestnikach festiwalu z 1984 roku, mimo że młodzi ludzie dzielą świat na pokolenie młodych i starych, to

dystans międzypokoleniowy nie przybierał postaci konfliktów [...]. Świadczą o tym uzyskane odpowiedzi na pytanie: Na kogo możesz liczyć? Układają się one w trzy jednakowo liczebne grupy tych, którzy twierdzą, że mogą liczyć na siebie, tych, którzy mogą liczyć na kogoś ze swojej rodziny, oraz tych, którzy uważają, że mogą polegać na swoich przyjaciółach⁸.

Kolejna część raportu przedstawia silną krytykę z jednej strony konsumpcjonizmu, konformizmu, schematyzmu i zakłamania jako typowych negatywnych wartości w społeczeństwie polskim, z drugiej strony krytykę nie samej wiary, ale księży i instytucji Kościoła katolickiego oraz podkreślenie znaczenia wartości, jaką jest wolność. Nie jest to zatem prosty obraz buntu młodych uczestników festiwalu w Jarocinie. Z jednej strony występuje bowiem u nich krytyka pokolenia ludzi dorosłych i reprezentowanych przez nich tradycyjnych wartości, a z drugiej nie jest to krytyka na tyle silna, aby była jednocześnie wiązana z zerwaniem więzi międzypokoleniowych. Są to zatem odpowiedzi dość ambiwalentne i niesprecyzowane w jednoznaczny schemat odrzucenia tradycyjnego systemu wartości, kładącego nacisk na wartości rodziny, narodu i religii.

Zupełnie inna sytuacja występuje w przypadku kwestii związanych z krytyką działań państwa. W tym miejscu krytyczny bunt jest jasny i sprecyzowany. Partia i państwo socjalistyczne są krytykowane za stosowanie przemocy z wykorzystaniem wojska i milicji, za kreowanie w spo-

⁸ K. Romaniszyn, *Kontestacja i poszukiwanie? (O młodzieży z jarocińskiego festiwalu)*, „Studia Socjologiczne” 1987, 2, s. 256.

łeczeństwie postaw nienawiści i zakłamania. Obok postaw buntu pojawiają się zarówno jednoznaczne postawy agresji, jak i zwątpienia. Poczucie bezsensu oraz brak wiary w pozytywne zmiany wzmacniają potrzebę poszukiwania indywidualnej odskoczni od fasadowości jednostkowych działań i zakłamania w życiu codziennym. Wspomnianą indywidualną odskocznją, poczucie wolności i swobody wśród innych, podobnych do siebie ludzi, gwarantował młodym festiwal w Jarocinie. Uczestnictwo w nim z jednej strony pozwalało im być sobą, a z drugiej – umożliwiało chociaż chwilową ucieczkę od zimnego świata instytucji państwa.

5. Ewolucja polskiej muzyki rockowej w PRL-u

Polski rock kształtował się w dwóch fazach, przy czym kluczową rolę odegrał poziom społecznej delegitymizacji istniejącej władzy państwowej. Pierwsza faza to lata 60. i 70. Był to okres muzyki bez buntu, w której polscy artyści bigbitowi starali się z jednej strony czerpać z zachodnich wzorców, a z drugiej – unikać tematyki związanej z polityką. Była to muzyka ukierunkowana na rozrywkę, a nie na bunt.

Musimy pamiętać, że w tamtym okresie rock & roll uznawany był za muzykę na wskroś prymitywną i pozbawioną jakiegokolwiek wartości, a muzyków ją uprawiających nazywano „szarpidrutami” lub „wyjcami”. Prawdopodobnie wszystkie te czynniki powodowały, że big-beatowi twórcy robili wszystko, by tego naszego rock’n’rolla „udoskonalić”. Znamiennym jest to, że w pierwszym dziesięcioleciu, poza Czerwonymi Gitarami, nie mieliśmy gitarowego zespołu grającego na brytyjską modłę. Sytuacja nie zmieniła się nawet wtedy, gdy wieloosobowe zespoły estradowe zaczęły przepoczwarzać się w grupy o bardziej rockowej orientacji. Gdy w świecie królowały już pełne ekspresji gitarowe solówki i zbiorowe improwizacje, u nas twórcy sięgali po ideologicznie bezpieczniejszy soul⁹.

W tym okresie najpopularniejszym zespołem rockowym była grupa Czerwone Gitary, trudno jednak w treściach jej utworów znaleźć odniesienia do polityki. Nie występują w nich również tematyka związana z narkotykami czy innymi używkami, co było w tym okresie typowe dla

⁹ www.muzeumpolskiegorocka.pl/index.php/historia-tak-zacz-si-rock/historia-polskiego-rocka, dostęp 23.12.2015.

muzyki rockowej w Europie Zachodniej i USA. Przykładami utworów odwołujących się do zażywania narkotyków są m.in. „Waiting for My Man” Velvet Underground, „Lucy in the Sky with Diamonds” The Beatles czy „Brown Sugar” The Rolling Stones. Muzyka Czerwonych Gitar natomiast w swoich treściach odnosiła się głównie do tematyki miłości, zabawy młodych ludzi i szeroko rozumianej młodości.

Sytuacja polityczna z 1970 roku doprowadziła jednak do stopniowych zmian w środowisku muzyki rockowej, przyczyniając się do jej rozwoju w Polsce oraz do powiązania jej tematyki z postawami buntu wobec systemu politycznego. Na polskiej scenie muzycznej coraz prężniej działały nowe zespoły jazzowe i bluesowe, coraz silniej wzorując się, często wbrew cenzurze, na zachodnich przykładach, które stały się coraz bardziej powszechne i doceniane. Nie przekładało się to jednak na przenikanie do polskiej muzyki treści typowych dla hippisowskiego rocka lat 70. Pierwsi hippisi pojawili się w PRL-u w 1967 roku, tworząc kilkusobowe grupy w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu¹⁰. Warto przypomnieć, że w tamtym okresie subkultura hippisów oraz powiązana z nimi muzyka rockowa rozwijały się prężnie w bloku zachodnim. Hippisi kontestowali głównie tradycyjne wzorce i instytucje (rodzinę, szkołę, kościół), odrzucali wartości materialne i konsumpcyjne na rzecz poszukiwań indywidualnych, alternatywnych ścieżek rozwoju, często na podstawie zażywania narkotyków. Hippisi zatem nie wyrażali w PRL-u, poza nielicznymi wyjątkami, buntu politycznego, ale kontestowali tradycyjny styl życia. Mimo to spotykali się często z agresywnymi działaniami Milicji Obywatelskiej oraz ideologiczną niechęcią ze strony władzy¹¹. Hasła głoszone przez hippisów były dodatkowo niezgodne z utrwaloną w społeczeństwie polskim mentalnością, promującą postawy konformistyczne wobec wartości rodzinno-narodowo-religijnych. W polskiej muzyce rockowej nie było wówczas tak jawnego i pozytywnego odniesienia do zażywania narkotyków, jak np. w utworze Jimiego Hendrixa „Purple Haze”, aczkolwiek należy brać pod uwagę, że narkotyki w kulturze hippisowskiej miały duże znaczenie, w związku z czym można wnioskować, że ich wpływ był widoczny również w Polsce. Zdaniem Kamila Sipowicza było to związane

¹⁰ K. Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Warszawa 2008, s. 79.

¹¹ Ibidem, s. 81.

z tak zwanym osiąganiem stanu „high”, czyli zyskiwaniem „wglądu w sedno sprawy, co stanowiło wartość. Wgląd ten najczęściej uzyskiwano dzięki narkotykom”¹². Omawiany stan będący, obok naturalnego sposobu życia i wegetarianizmu, podstawowym elementem stylu życia hippisów, mógł być osiągany również przez medytację. Narkotyki jednak umożliwiały szybsze osignięcie stanu „high”, co zwiększało ich popularność w subkulturze hippisów.

Druga faza dynamicznego rozwoju polskiego rocka to koniec lat 70. i początek lat 80. Jest to okres tak zwanej muzyki młodej generacji oraz rozkwitu polskiego punk rocka. To w tym okresie powstało najwięcej zespołów. Najbardziej znane z nich to: Republika, Brygada Kryzys, Siekiera, Kult, Maanam, Rezerwat czy Obywatel G.C. Wszyscy ci wykonawcy byli kontrolowani przez cenzurę oraz bardzo negatywnie postrzegani przez partię. Zaowocowało to falą sprytnie ukrytych w tekstach tak zwanych protest songów: piosenek krytykujących władzę, opisujących niepokój społeczeństwa polskiego oraz poczucie wszechogarniającej frustracji i bezsensu. Tematyka polityczna zaczęła coraz silniej wyrażać się w utworach rockowych, szczególnie w przypadku grup o charakterze punkrockowym. Pojawienie się jej można zauważyć na przykład na wydanym w 1986 r. albumie zespołu Siekiera „Nowa Aleksandria”. Twórczość Siekiery opiera się głównie na dynamicznej, elektryzującej muzyce, tekst ma w utworach znaczenie drugorzędne. W dwóch analizowanych utworach („Ludzie wschodu” i „Bez końca”) można jednak odszukać nawiązania do kwestii dotyczących wojny i opresyjności państwa. Tematyka zażywania narkotyków w analizowanych utworach nie występuje, co wskazuje na odmiennosć twórczosci badanego zespołu od treści muzyki punkrockowej rozwijającej się w Europie Zachodniej.

6. Analiza wybranych utworów

Na potrzeby niniejszego artykułu do analizy wybrano zespół Perfect, jeden z najpopularniejszych reprezentantów ówczesnej polskiej sceny rockowej. Tworząc założenia badawcze do analizy treści jego utworów, można postawić hipotezę, że najczęstszą tematyką w badanych utworach

¹² Ibidem, s. 28.

z albumów wydanych w latach 80. będzie tematyka relacji damsko-męskich. Następnie, zgodnie z powyższymi teoretycznymi rozważaniami, można postawić następujące dwie hipotezy: (i) w badanych albumach zespołu Perfect z lat 80. w treściach utworów będzie często występować tematyka buntu oraz (ii) w badanych albumach zespołu Perfect z lat 80. w treściach utworów będzie często występować tematyka materializmu (dramatyzacja świadomości). Dodatkowo można postawić hipotezę, że w analizowanych utworach tematyka narkotyków będzie występować bardzo rzadko. Pierwszy z analizowanych albumów, „Perfect”, został wydany w 1981 roku, a drugi, „UNU”, w 1982 roku. Do analizy, w celu uzyskania zarówno ilościowej proporcji danych, jak i całościowego opisu badanego materiału, zostały użyte kategorie jawne i ukryte.

Album „Perfect” (1981) składa się z 9 utworów. Wyniki analizy były następujące:

- relacje damsko-męskie: 5 utworów
- materializm: 4 utwory
- bunt: 4 utwory
- narkotyki: 0 utworów

Album „UNU” (1982) składa się z 10 utworów. Wyniki analizy były następujące:

- relacje damsko-męskie: 6 utworów
- materializm: 3 utwory
- bunt: 4 utwory
- narkotyki: 1/0 utworów

Na podstawie powyższej analizy można stwierdzić, że w przestudiowanych utworach zespołu dominuje neutralna politycznie tematyka relacji damsko-męskich, opisywana najczęściej przez pryzmat nieszczęśliwej miłości. Drugą istotną tematykę występującą w badanych utworach stanowi bunt, najczęściej rozumiany jako ucieczka od bezsensownej rutyny życia codziennego. Ważnym aspektem badanych utworów jest również materializm, który często przybiera dwojaką formę. Z jednej strony posiadanie określonych przedmiotów materialnych przedstawiano jako marzenie do osiągnięcia, a z drugiej ich brak był przyczyną negatywnej oceny własnej sytuacji materialnej. Treści analizowanych utworów nie zawierały odniesień do tematyki narkotyków. Wyjątkiem jest jeden utwór z albumu „UNU”. W utworze „Nie bój się tego wszystkiego” można bo-

wiem odszukać niejednoznaczne co do interpretacji treści zachęcające do prób konsumpcji maku, co obrazuje następujący fragment:

Patrz kochanie tu jest park
chodź na spacer chodź
tam wiewiórki chrupią mak
cały rok
Spróbujemy maku smak
podrażnimy lwa
niepoprawny lew nas zna
od lat¹³

Powyższy fragment można potraktować jako opis odurzania się „kompo-tem”, czyli popularnym w tym czasie w Polsce wywarem ze słomy mawkowej. Podsumowując, można stwierdzić, że wszystkie postawione wcześniej hipotezy odnoszące się do treści utworów Perfectu z wybranych albumów studyjnych z lat 80. zostały pozytywnie zweryfikowane. Wyniki analizy są jednak ograniczone do określonego zespołu. W celu uzyskania szerszych danych wskazane byłoby przeprowadzenie bardziej szczegółowych badań nad wszystkimi popularnymi wówczas zespołami z uwzględnieniem kryterium warstwowania typu muzyki rockowej. Prezentowany przykład dobrze jednak obrazuje uwarunkowania kształtowania się buntu młodzieży w Polsce oraz siłę oddziaływania cenzury na ówczesne utwory muzyczne.

Wyjątkowym zjawiskiem publicznego przedstawiania treści związanych z narkotykami w muzyce rockowej jest twórczość zespołu Dżem, która była silnie powiązana z nałogiem jego wokalisty, Ryszarda Riedla. Należy zwrócić jednak uwagę, że nie jest to zespół grający czystą muzykę rockową. Znacznie częściej jest on zaliczany do gatunku bluesa z elementami muzyki rockowej. Za czołowy album Dżemu, odnoszący się jawnie do tematyki zażywania narkotyków, uważa się płytę „Detox”. Trzeba zaznaczyć, że powstała ona w 1991 roku, w zupełnie odmiennym kontekście politycznym. Wcześniejsze wydawnictwa zespołu nie odnosiły się do tematyki narkotyków tak jawnie, skupiając się bardziej na kwestiach relacji damsko-męskich, uzależnieniu od alkoholu czy emocjach, takich jak

¹³ Tekst dostępny np. na <http://teksty.org/perfect,nie-boj-sie-tego-wszystkiego,tekst-piosenki>, dostęp 15.12.2017.

samotność. Analizując utwory zamieszczone na albumie Dżemu „Cegła”, wydanym w 1985 roku, można zauważyć, że tematyka narkotyków nie była widoczna w żadnym z ośmiu przestudiowanych utworów. Tematyka najczęściej odnosiła się do samotności (6 utworów), nadużywania alkoholu (3 utwory) i relacji damsko-męskich (3 utwory).

7. Wnioski

Można stwierdzić, że na niski poziom występowania tematyki związanej z narkotykami w polskiej muzyce rockowej mogła wpłynąć cenzura, szeroko kontrolująca twórczość artystyczną oraz uznawany przez młodych Polaków system wartości, który stopniowo coraz silniej kontestował wpływ opresyjnych struktur politycznych. Bunt w polskiej muzyce rockowej musiał być skanalizowany w ramach wymaganej politycznie poprawności, której narzędnikiem utrzymania była cenzura. Jawne odnoszenie się do krytyki partii komunistycznej, ale również przedstawianie czynności uznawanych za dewiacyjne (w tym zażywania narkotyków) czy istniejących problemów społecznych było zakazane jako niezgodne z obowiązującą ideologią i wzorem socjalistycznego człowieka. W związku tym wiele zespołów rockowych popularnych w Polsce pod koniec lat 70. i w latach 80. w treściach swoich utworów skupiła się na neutralnych politycznie tematach, np. miłości, przyjaźni. Powyższe założenia można odnieść do analizy najbardziej popularnych zespołów w tamtym okresie.

Wyniki powyższych analiz treści utworów wybranych polskich zespołów rockowych wskazują na brak popularności tematyki związanej z zażywaniem narkotyków. Nie jest to jednak tożsame ze stwierdzeniem, że zażywanie narkotyków przez młodzież nie było ważnym problemem w Polsce lat 80. W roku 1985 Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii oceniło liczbę narkomanów na ok. 200 tys. osób, jednocześnie podkreślając, że jest to zjawisko o tendencji wzrostowej. Maria Jarosz zwracała natomiast uwagę, że problem narasta głównie wśród młodzieży. Przedstawiając to obrazowo, podkreślała, że w 1984 roku na jednego alkoholiaka w wieku 15–19 lat przyjętego na leczenie do szpitala psychiatrycznego przypadało sześć osób uzależnionych od narkotyków¹⁴. Można wniosko-

¹⁴ M. Jarosz, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1987, s. 154.

wać pośrednio, że skala zjawiska była znacznie szersza, aczkolwiek silne oddziaływanie cenzury i ideologii człowieka socjalizmu uniemożliwiało publiczne przedstawianie realnej skali narkomanii wśród młodzieży w Polsce. Z drugiej strony można wnioskować, że problem ten był również tematem tabu w polskich rodzinach. W sytuacji jego zaistnienia u członka rodziny problem silnie chroniono jako kwestię prywatną. Jest to założenie zgodne z aprobowanym wśród Polaków modelem rodziny, której funkcjonowanie regulują tradycyjne wartości. Należy jednak zwrócić uwagę, że owo prywatyzowanie problemu narkomanii było w okresie PRL-u, a zwłaszcza w latach 70., nagłaśniane w opracowaniach naukowych. Autorzy podkreślali, że narkomania przestała być problemem rodzin patologicznych, a zaczęła stopniowo rozprzestrzeniać się na takie obszary, jak szkoły i uniwersytety¹⁵. W latach 70., głównie w wyniku oddziaływania milicji oraz stopniowo poprzez wygaszanie ruchów kontestacyjnych, oficjalne statystyki zażywania narkotyków przez młodzież spadły. Problem wrócił w latach 80. Interesujące w tematyce niniejszych rozważań są wyniki badań z lat 80. dotyczące tego, w jakich okolicznościach młode osoby zażywały narkotyki. Jedna trzecia badanych podkreślała, że najczęściej robi to indywidualnie, poza grupą rówieśników.

Zaprzestanie jawnej, zbiorowej konsumpcji środków odurzających nie jest jednak przeważnie jednoznaczne z utratą społecznej widoczności. [...] Osoba taka, zarówno w otoczeniu swoich kolegów, jak i w miejscu zamieszkania czy w szkole, obdarzona od dawna etykietą narkomana, dalej jest postrzegana zgodnie z tą definicją¹⁶.

Narkomania była zatem negatywnie oceniana przez większość młodych osób, które nie czuły potrzeby odrzucania tradycyjnych wartości. Bycie osobą używającą narkotyków nie tylko przyczyniało się do negatywnego etykietowania przez rówieśników, ale i wiązało z narażeniem na zainteresowanie milicji, co jeszcze silniej potęgowało odrzucenie przez środowisko osoby uzależnionej. Podsumowując, można stwierdzić, że specyfika zjawiska narkomanii w Polsce oraz odmienne uwarunkowania jej rozwoju przyczyniły się do jej niskiej widoczności w treściach muzyki rockowej.

¹⁵ K. Frieske, R. Sobiech, *Narkomania: interpretacje problemu społecznego*, Warszawa 1987, s. 135.

¹⁶ Ibidem, s. 206.

8. Zakończenie

Kształtowanie się polskiej muzyki rockowej było procesem długotrwałym, charakteryzującym się odmienną ścieżką rozwoju niż w społeczeństwie amerykańskim i w krajach Europy Zachodniej. Warto zauważyć, że głównym czynnikiem dynamizującym rozwój muzyki rockowej były narastające poczucie niechęci i odrzucenie struktur państwa socjalistycznego przez młodych Polaków. Dominujący w społeczeństwie polskim dymorfizm wartości, dzielący w świadomości Polaków wartości na konformistyczne podporządkowanie się rodzinie, narodowi i religii z jednej strony i fasadowy, indywidualistyczny system orientacji w świecie instytucji z drugiej, ma swoje odzwierciedlenie w treściach muzyki rockowej w Polsce. W pierwszym okresie gloryfikowała ona treści nie polityczne, a oparte na odniesieniach do sfery zabawowo-uczuciowej. Sytuacja uległa zmianie w latach 70., a jeszcze bardziej w 80., kiedy to w wyniku konfliktów politycznych zmieniło się podejście do muzyki rockowej. Jej szybki rozwój był silnie powiązany z możliwością krytyki istniejących struktur państwowych. W związku z tym, poprzez odpowiednie zamaskowanie buntu przeciwko systemowi państwowemu, treści utworów rockowych z lat 80. szybko zdominowała polityka. Badania przeprowadzone wśród młodzieży biorącej udział w festiwalu w Jarocinie jednoznacznie wykazały ambiwalencję odpowiedzi młodych badanych w stosunku do krytyki tradycyjnego modelu wartości społeczeństwa polskiego oraz sprecyzowaną niechęć wobec opresyjności systemu państwowego. Wstępnie można zatem wywnioskować, że zażywanie narkotyków nie jest popularne w tematyce utworów muzyki rockowej w Polsce lat 80., w przeciwieństwie do odpowiedników tej muzyki w społeczeństwie amerykańskim i Europie Zachodniej. Związane to jest ze zdominowaniem polskiego rocka w latach 80. przez tematykę buntu przeciwko wadliwie funkcjonującemu systemowi politycznemu oraz jego przejawom używania siły wobec protestujących Polaków. Nie oznacza to jednak, że tematyka zażywania narkotyków nie funkcjonowała w środowisku osób słuchających muzyki rockowej w ogóle. Nie była to jednak tematyka pierwszorzędna, zjawisko to postrzegano raczej jako kwestię indywidualnego wyboru, funkcjonowania w określonych subkulturach czy grupach. Muzyka rockowa miała

natomiast dawać poczucie wolności od złowrogiego państwa i wszechobecnego braku różnicowania kulturowego krajów bloku wschodniego.

9. Bibliografia

Kazimierz Frieske, Robert Sobiech, *Narkomania, interpretacja problemu społecznego*, Wydawnictwo Związków Zawodowych, Warszawa 1987.

Maria Jarosz, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1987.

Jadwiga Koralewicz, Marek Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.

Jadwiga Koralewicz-Zębiak, *Przemiany systemu wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, 4.

Mirosława Marody, *Jednostka w systemie realnego socjalizmu*, w: Mirosława Marody (red.), *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*, Wydawnictwo Aneks, Londyn 1991.

Mirosława Marody, *Sens zbiorowy a stabilność i zmiana ładu społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo” 1989, 1.

Stefan Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” 1979, 4.

Krystyna Romaniszyn, *Kontestacja i poszukiwanie? (O młodzieży z jarocińskiego festiwalu)*, „Studia Socjologiczne” 1987, 2.

Renata Siemińska, *Od wartości postmaterialistycznych do materialistycznych – casus Polski*, w: Mirosława Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.

Kamil Sipowicz, *Hipisi w PRL-u*, Wydawnictwo Baobab, Warszawa 2008.

Elżbieta Skotnicka-Ilasiewicz, Edmund Wnuk-Lipiński, *Socjalne podłoże konfliktów*, w: Władysław Adamski (red.), *Polacy 81. Postrzeganie kryzysu i konfliktu*, Wydawnictwo IFiS PAN 1996, Warszawa 1996.

www.muzeumpolskiegorocka.pl/index.php/historia-tak-zacz-si-rock/historia-polskiego-rocka

CZEŚĆ III

OD
PRAWA
DO
POLITYKI SPOŁECZNEJ

Otylia ROMAN

Przestępstwo posiadania narkotyków w polskim prawie karnym i orzecznictwie

1. Streszczenie

W pracy opisano i omówiono karalny charakter posiadania narkotyków, głównie na podstawie przepisów karnych ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz orzeczenia Sądu Najwyższego II KK 197/08 oraz I KZP 24/10. Przedstawiono rozbieżności w zakresie wykładni pojęcia posiadania „znacznej ilości” narkotyków (co decyduje o wyższej karze, a więc stanowi typ kwalifikowany przestępstwa) oraz przesłanki decydujące o uznaniu posiadania narkotyków za wypadek mniejszej wagi (typ uprzywilejowany) czy kluczowe dla umorzenia postępowania (art. 62a ustawy). Analiza wyżej wymienionych kwestii miała na celu wykazanie, że w przypadku art. 62 i 62a istnieje konieczność doprecyzowania klauzul generalnych „znacznej i nieznacznej ilości”, głównie ze względu na fakt, iż budzi to kontrowersje w sferze naruszenia zasady równości wobec prawa. Ostatni rozdział dotyczy uznania przestępstwa posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych za czyn współukarany wobec innych przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Słowa kluczowe: znaczna ilość narkotyków, nieznaczna ilość narkotyków, posiadanie narkotyków, wartości graniczne.

2. Wstęp

Pierwszą ustawą regulującą działania organów państwowych w sferze przeciwdziałania narkomanii oraz kryminalizującą czyny związane głównie z wyrobem i wprowadzaniem do obrotu narkotyków była w Polsce ustawa z dn. 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. 1985.4.15 ze zm.). Co ciekawe, posiadanie narkotyków na gruncie niniejszej regulacji było nielegalne, ale nie realizowało znamion czynu zabro-

nionego. Jedyną sankcją za posiadanie bez uprawnienia środków odurzających i psychotropowych było ich zniszczenie lub przejęcie na rzecz Skarbu Państwa bez odszkodowania¹ (a więc tylko sankcja administracyjna). Ten akt prawny został uchylony ustawą z dn. 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. 2003.24.198 ze zm.). Zważywszy na to, że Polska po roku 1990 stała się krajem tranzytowym dla przemytników narkotyków², a brakowało instrumentów prawnych pozwalających na skuteczną walkę z ówczesnym rynkiem narkotykowym, skryminalizowano posiadanie narkotyków. Wyjątek stanowił art. 48 ust. 4, w którym wyłączono karalność przy spełnieniu jednocześnie dwóch przesłanek: 1) posiadania na własny użytek; 2) w ilości nieznacznej. Przepis ten pozwalał dilerom na uniknięcie kary. Mimo że w grudniu 2000 r. weszły w życie zmiany derogujące niniejszy przepis, to na gruncie wykładni obecnie obowiązujących norm często jest on przywoływany, bo próbuje się wskazywać, iż celem ustawodawcy było tylko i wyłącznie stworzenie warunków do walki z handlarzami narkotyków, a nie karanie konsumentów narkotyków.

Z racji konieczności dostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej, Sejm w dniu 29 lipca 2005 r. uchwalił nową – obowiązującą obecnie – ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. 2017.783 ze zm.; dalej: uopn), penalizującą w art. 62 posiadanie narkotyków. Decyzja ramowa ustanawiająca minimalne przepisy o znamionach przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami³, na podstawie której wprowadzono zmiany w polskim porządku prawnym, nie obejmowała wymogu penalizacji posiadania narkotyku dla konsumpcji własnej, ale posiadania w celu m.in. produkcji, wytwarzania, sprzedaży, tranzytu narkotyków⁴.

¹ Ustawa z dn. 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U.1985.4.15 ze zm.), art. 13 ust. 3 i 4.

² K. Krajewski, *Polskie ustawodawstwo dotyczące narkotyków i narkomanii: pomiędzy represją a terapią*, Poradnia Narkotykowa on-line, 2.02.2013, <http://www.narkomania.org.pl/czytelnia/polskie-ustawodawstwo-dotyczace-narkotykow-i-narkomanii-pomiedzy-represja-a-terapia/>, dostęp 4.06.2016.

³ Decyzja ramowa Rady 2004/757/WSiSW z dn. 25 października 2004 r. ustanawiająca minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami, Dz.U.U.E.L.2004.335.8.

⁴ Ibidem, art. 2 ust. 1 lit. c oraz ust. 2.

Celem badawczym niniejszej pracy było dokonanie analizy aktualnie obowiązujących norm polskiego prawa karnego oraz orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczących przestępstwa posiadania narkotyków pod kątem konieczności wprowadzenia wartości granicznych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w uopn nie znajdziemy pojęcia „narkotyk”. Ustawa operuje pojęciem środków odurzających, substancji psychotropowych, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych czy prekursorów. Na gruncie polskich przepisów karnych istotne jest rozróżnienie na środki odurzające i substancje psychotropowe, przez które rozumie się wszystkie substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego działające na ośrodkowy układ nerwowy określone w wykazach stanowiących załącznik nr 1 i 2 do uopn⁵.

Posiadanie narkotyków to występki powszechny, formalny, trwały, który można popełnić tylko umyślnie w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Jest on ścigany z urzędu. Przedmiotem ochrony art. 62 i 62a jest zdrowie publiczne w aspekcie odnoszącym się zarówno do całego społeczeństwa, jak i zdrowia poszczególnych jednostek (z racji posiadania na własny użytek)⁶. Według danych Polskiej Sieci Polityki Narkotykowej co trzy minuty polska policja zatrzymuje osobę podejrzaną o posiadanie środków odurzających czy substancji psychotropowych⁷.

3. Posiadanie narkotyków z art. 62 i 62a uopn w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Art. 62

1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

⁵ Na podstawie art. 4 pkt 25 i 26 uopn.

⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13, Legalis.

⁷ *Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa PSPN*, Polska Sieć Polityki Narkotykowej, <http://www.politykanarkotykowa.pl/prawo/novelizacja-ustawy-o-przeciwdzialaniu-narkomanii-autorstwa-pspn/>, dostęp 4.06.2016.

Czy można skazać z art. 62 uopn kogoś, kto w chwili zatrzymania zażywał środki odurzające lub substancje psychotropowe bądź był pod wpływem tychże środków, skoro penalizowane jest posiadanie? Inaczej – czy posiadaniem narkotyków jest także ich konsumpcja bądź skonsumowanie? Otóż są to kwestie sporne dla sądów powszechnych, jak również, albo przede wszystkim, dla Sądu Najwyższego (dalej SN).

Poniżej zostały przedstawione dwa odmienne stanowiska SN i sądów powszechnych przed nowelizacją wprowadzającą do uopn art. 62a.

3.1. Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21 stycznia 2009 r.⁸

Stan faktyczny: Oskarżony został na dyskotecę poczęstowany przez niezidentyfikowanego mężczyznę dwukrotnie „lufką” marihuany. Mężczyzna ten nabijał „lufkę”, którą następnie obaj wypalali, przekazując ją sobie wzajemnie. Po powrocie do jednostki wojskowej, w której oskarżony odbywał zasadniczą służbę, został poddany badaniu narkotestem. Stwierdzono, że znajduje się w stanie po zażyciu środka odurzającego. Postawiono mu zarzut z art. 62 ust. 1 uopn, a następnie skazano za posiadanie środka odurzającego wbrew przepisom uopn.

Wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Apelacyjny. Wskutek kasacji Prokuratora Generalnego SN uchylił wyrok i uniewinnił oskarżonego.

Główną tezą omawianego wyroku jest następujące stwierdzenie:

Dysponowanie środkiem odurzającym lub substancją psychotropową związane z ich zażywaniem albo z zamiarem niezwłocznego zażycia przez osobę dysponującą nimi nie jest ich posiadaniem w rozumieniu art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 179, poz. 1485 ze zm.)⁹.

Na gruncie niniejszego orzeczenia można byłoby uznać, iż samo zażywanie narkotyków nie jest przez obowiązujące w Polsce przepisy prawa penalizowane ani wprost, ani poprzez przepisy zakazujące posiadania takich środków lub substancji. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazał między innymi, że celem wprowadzenia zapisu art. 62 (który nie wyłącza karalności za posiadanie nieznacznej ilości narkotyków i na własny użytek, o czym stanowił przytoczony już art. 48 ust. 4 uopn z 1997 r.) było stworzenie wa-

⁸ II KK 197/08, Legalis.

⁹ Ibidem, teza 1.

runków prawnych do skutecznej walki z dilerami (którzy unikali odpowiedzialności karnej dzięki rozwiązaniu z art. 48 ust. 4 uopn z 1997 r.), a nie karalność użytkowników narkotyków. Dlatego też stosując wykładnię celowościową (i odwołując się do powyższego stanu faktycznego), nie można również karać osoby będącej pod wpływem narkotyków.

Także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że:

skoro zważy się, iż na podstawie przepisów ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 179, poz. 1485) nie są karalne zachowania polegające na używaniu środków odurzających i substancji psychotropowych, tym samym nie do pogodzenia z zasadami pragmatycznej interpretacji przepisów prawa jest przyjęcie, że za karalne może być uznane na podstawie art. 62 tej ustawy posiadanie tych środków trwające w czasie ich zażywania¹⁰.

Podobnie orzekł Sąd Apelacyjny w Katowicach, który w wyroku z 2009 r. zajął następujące stanowisko:

W polskim systemie prawa karnego nie jest karalne też samo spożywanie [...] narkotyków, a co za tym idzie nie można uznać kogoś za sprawcę czynu z art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdy jest wyłączną konsekwencją wcześniejszego posiadania, a to ostatnie nieodparcie łączyło się z zaspokojeniem własnych potrzeb konsumenta¹¹.

Nie wszystkie sądy jednak podzielały przedstawione wyżej poglądy SN. Co ciekawe, sam SN wypowiedział się odmiennie w postanowieniu z dn. 29 października 2009 r.¹². Dlatego też Pierwszy Prezes SN wnioskuje w dniu 22 października 2010 r. o rozstrzygnięcie przez skład 7 sędziów SN rozbieżności w wykładni prawa występującej w orzecznictwie (SN i sądów powszechnych) w zakresie dotyczącym następującego zagadnienia prawnego:

Czy posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej związane z jego zażywaniem lub zamiarem zażycia („na własny użytek”) stanowi realizację znamion typu czynu zabronionego z art. 62

¹⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 28 grudnia 2006 r., II AKA 347/06, Lex/el.

¹¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 15 stycznia 2009 r., II AKA 294/08, Lex/el.

¹² I KZP 22/09, OSNKW 2009/12/103.

ustawy z dn. 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 179, poz. 1485 ze zm.)?

3.2. Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dn. 27 stycznia 2011 r.

Sentencja niniejszej uchwały brzmi następująco:

Posiadaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 62 ustawy z dn. 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 179, poz. 1485 ze zm.) jest każde władanie takim środkiem lub substancją, a więc także związane z jego użyciem lub zamiarem użycia¹³.

Posiadanie jest to stan faktyczny polegający na faktycznym władztwie, przez które rozumie się samą możliwość władania rzeczą.¹⁴ „Posiadanie” oznacza świadome i faktyczne dysponowanie rzeczą (swoją bądź cudzą), niezależne od czasu jego trwania, zatem choćby krótkotrwałe, faktyczne władztwo nad narkotykiem pozostaje przestępne i karalne. O ile takie rozumienie „posiadania” – jak zauważa SN – nie budzi wątpliwości, to problemem jest karalność „posiadania”, „dysponowania”, „dzierżenia”, „trzymania” związanego z zażyciem środka odurzającego lub substancji psychotropowej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu odwołał się m.in. do wykładni systemowej, wskazując na kolejne przepisy uopn, w których uregulowane zostały jedyne legalne przesłanki posiadania – w art. 33 uopn ze względu na cel (przemysłowy, medyczny, naukowy, leczenia zwierząt), a także ze względu na podmiot i okoliczności posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych¹⁵. Każde inne posiadanie jest sprzeczne z ustawą, a więc nielegalne.

Należy pamiętać, iż orzeczenia SN nie wiążą formalnie sądów niższej instancji w zakresie ich wykładni (chyba że są to uchwały wpisane do księgi zasad prawnych, bądź gdy sąd odwoławczy zada pytanie prawne w kwestii budzącej wątpliwości – wtedy pogląd prawny wyrażony w uchwale SN wiąże sąd w tej konkretnej sprawie; te przesłanki nie dotyczą niniejszej uchwały). Jednakże zadaniem SN jest m.in. ujednolicanie prawa, a więc

¹³ I KZP 24/10, Legalis.

¹⁴ T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, C. H. Beck, Warszawa 2008, komentarz do art. 54 uopn, nb 4.

¹⁵ Zob. art. 34 ust. 1 i art. 42 uopn.

niewątpliwie podjęcie uchwały dotyczącej danego spornego zagadnienia prawnego ma duże znaczenie dla doktryny. Pogląd wyrażony w omawianej uchwale jest wiodący w orzecznictwie sądów powszechnych.

Ponadto SN w postanowieniu z dn. 8 kwietnia 2014 r. uznał, że na gruncie prawa karnego znamię czasownikowe „posiada” nie może być utożsamiane z posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym, ma ono bowiem znaczenie potoczne („mieć”)¹⁶.

Na mocy art. 1 pkt 15 ustawy z dn. 1 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2011.117.678) został wprowadzony (wszedł w życie z dniem 9 grudnia 2011 r.) art. 62a, w poniższym brzmieniu:

Art. 62a

Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w art. 62 ust. 1 lub 3, są środki odurzające lub substancje psychotropowe **w ilości nieznacznej, przeznaczone na własny użytek sprawcy**, postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli **orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości** [podkr. O.R.].

Należy zaznaczyć, że art. 62a uopn określa samoistną podstawę (fakultatywnego) umorzenia postępowania, nie odsyłając do art. 17 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹⁷, w którym został wskazany katalog negatywnych przesłanek umorzenia postępowania karnego. Instytucja uregulowana w tym przepisie może mieć zastosowanie jedynie do czynów przestępnych określonych w art. 62 ust. 1 lub 3 uopn. Wskazane powyższe trzy przesłanki procesowe powinny być spełnione jednocześnie, dlatego – jak słusznie zauważa C. Kąkol – ze względu na problem udowodnienia posiadania na własny użytek należy przyjąć, iż jeżeli została ujawniona nieznaczna ilość narkotyku, to jest ona przeznaczona na konsumpcję dla siebie.¹⁸ Jednak niniejsze domniemanie nie ma charakteru bezwzględnego

¹⁶ III KK 88/14, Legalis.

¹⁷ Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r., Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. 2017.1904 ze zm).

¹⁸ C. Kąkol, *Nieznaczna ilość, znaczny problem*, Rzeczpospolita PCD 2012, 16 kwietnia.

i może być w każdej chwili obalone¹⁹. W rezultacie umorzenia postępowania na podstawie art. 62a uopn posiadany narkotyk powinien ulec przypadkowi zgodnie z art. 70 ust. 2 uopn²⁰.

Co do drugiej przesłanki, można zauważyć, że ustawodawca odstąpił ostatecznie od zdefiniowania pojęcia „nieznacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej”, a w zamian przyjął znamię ocenne. W interpretacji „nieznacznej ilości” pomocny niewątpliwie może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 4 października 2000 r., II Aka 161/00 (wydany w myśl obowiązującego ówczesnie art. 48 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 1997 r.), który brzmi następująco:

Nieznaczna ilość narkotyku to ilość niewielka, odpowiadająca doraźnym potrzebom uzależnionego, tj. odczuwanemu współcześnie głodowi narkotycznemu, jedna, dwie porcje, lecz nie ilość od tego większa, choćby zgromadzono ją w przewidywaniu przyszłych potrzeb. Ustawodawca nie uznał bezkarności gromadzenia dowolnych ilości narkotyków „na własny użytek”, lecz jedynie posiadanie ich w tym celu „w ilości nieznacznej”, ustalając koniunkcję obu tych przesłanek²¹.

A. Muszyńska i K. Łucarz stoją na stanowisku, że skoro posiadanie narkotyku identyfikuje się z reguły już z jedną jego porcją pozwalającą na odurzenie człowieka, to trzeba uznać, że „nieznaczną ilością” będzie ta, która stanowi mnożnik owej jednorazowej dawki przez dzienne spożycie wynikające z charakteru używania danego środka odurzającego lub substancji psychotropowej przez sprawcę czynu zabronionego²².

Zarówno posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych w ilościach nieznacznych i w celu udzielenia ich innym osobom, jak i posiadanie ich w ilościach większych niż nieznaczne i na własny użytek będą poza granicami dyspozycji normy art. 62a uopn i uniemożliwiają umorzenie postępowania na podstawie niniejszego przepisu prawnego²³.

¹⁹ K. Krajewski, *Wytyczne dotyczące stosowania art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków*, http://politykanarkotykowa.pl/sites/default/files/wartosci_graniczne_krajewsk_2b_2a.pdf, dostęp 14.11.2015.

²⁰ C. Kąkol, op. cit.

²¹ Legalis.

²² Zob. A. Muszyńska, K. Łucarz, *Umorzenie postępowania karnego według art. 62a ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, 2, Legalis i przytoczona tam literatura.

²³ Ibidem, s. 7.

Ponadto przy podjęciu decyzji o umorzeniu postępowania należy rozważyć kwestię niecelowości wymierzenia sprawcy kary ze względu na okoliczności popełnienia czynu i stopień jego szkodliwości społecznej oceniany przez pryzmat art. 115 § 2 Kodeksu karnego²⁴, dlatego sąd będzie brał pod uwagę m.in. dotychczasową karalność sprawcy, opinię środowiskową, motywację sprawcy, okoliczności osobiste osoby zatrzymanej, a więc jej wiek, doświadczenie życiowe, wykształcenie, uzależnienie od narkotyków, rodzaj posiadanego narkotyku itp. Dla przyjęcia niecelowości orzeczenia wobec sprawcy kary stopień społecznej szkodliwości czynu musi być wyższy niż znikomy²⁵.

Po analizie orzecznictwa należy stwierdzić, iż sądy powszechne i SN w przeważającym stopniu stoją na stanowisku, że karalne jest każde władczenie narkotykami, bez względu na cel, dla jakiego miałyby one być przeznaczone, a więc także związane z ich użyciem lub zamiarem użycia²⁶. Jednakże właściwym byłoby skorygowanie tej tezy na taką, że każde posiadanie narkotyków jest przestępstwem, ale nie każde musi być karalne – jak posiadanie na własny użytek nieznacznej ilości narkotyków, w sytuacji gdy orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości (art. 62a uopn).

4. „Znaczna ilość” z art. 62 ust. 2 uopn w orzecznictwie

Różnice w wykładni pojęcia „znacznej ilości” warunkującej zastosowanie surowszej sankcji karnej wobec posiadającego narkotyki są diametralne. Po analizie orzecznictwa można zauważyć, iż istnieją trzy stanowiska interpretacji niniejszej clausula generalis:

1) uwzględniające tylko kryterium ilościowe (ile narkotyków posiadano);

²⁴ Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz.U. 88.553 ze zm.).

²⁵ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dn. 23 lutego 2017 r., II Aka 247/16, Legalis.

²⁶ Zob. m.in. postanowienia SN: z dn. 27 marca 2013 r., III KK 423/12, Legalis; z dn. 1 marca 2013 r., V KK 425/12, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 26 września 2012 r., II Aka 261/12, Legalis.

2) uwzględniające obok kryterium ilościowego kryterium jakościowe (ilość i rodzaj posiadanego narkotyku);

3) uwzględniające kryterium ilościowo-jakościowe, a także mające na uwadze cel przeznaczenia posiadanego środka m.in. na własne potrzeby albo w celu dalszej odsprzedaży²⁷.

Przy zastosowaniu tylko wykładni literalnej właściwe by było przyjęcie stanowiska uwzględniającego kryterium ilościowe – na co wskazywał SN w wyroku z 1999 r.:

Typ kwalifikowany poprzez znamię „znacznej ilości” został jednakże utworzony przy zastosowaniu wyłącznie kryterium ilościowego, bez możliwości uwzględnienia nadto rodzaju wprowadzonego do obrotu środka [...] [zatem] posłużenie się kryterium jakościowym w odniesieniu do znamienia „znaczna ilość” byłoby przejawem wykładni *contra legem*²⁸.

Tego samego zdania był również Sąd Apelacyjny w Krakowie²⁹, jednakże pogląd ten jest niewystarczający i stanowi odosobnienie na gruncie obecnego orzecznictwa.

W przeważającej mierze sądy są zdania, iż właściwym jest stosowanie obok kryterium ilościowego również kryterium jakościowego. Sąd Najwyższy niezmiennie stoi na stanowisku, iż wielkość dawki, porcji czy też „działki” dla jednej osoby uzależnionej jest zależna od rodzaju danego środka odurzającego bądź substancji psychotropowej, więc miarą „znaczności” jest stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. „Znaczna ilość” to taka, która mogłaby zaspokoić tego rodzaju potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych³⁰. Sąd Apelacyjny w Lublinie w swoim wyroku stwierdził, że:

²⁷ A. Malasińska-Nagórny, *Pojęcie „znacznej ilości” środków odurzających*, „Prokuratura i Prawo” 2013, 11, s. 160.

²⁸ Wyrok SN z dn. 17 czerwca 1999 r., IV KKN 813/98, Lex/el.

²⁹ Zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 8 października 2014 r., II AKz 373/14, Legalis czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 8 listopada 2013 r., II AKa 220/13, Legalis.

³⁰ Zob. wyroki SN: z dn. 1 marca 2006 r., II KK 47/05, OSNKW 2006/6/57; z dn. 11 października 2017 r., III KK 73/17, Legalis; postanowienia SN: z dn. 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, R-OSNKW 2007, poz. 339; z dn. 7 lutego 2007 r., III KK 245/06, R-OSNKW 2007, poz. 387; wyroki: z dn. 10 czerwca 2008 r., I KZP 10/09, OSNKW

przy ocenie, czy ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych jest znaczna, należy mieć na uwadze nie tylko masę wagową (miligramy, gramy, kilogramy itp.) lecz również rodzaj narkotyków (twarde, miękkie) i ich szkodliwość dla organizmu człowieka oraz liczbę porcji, które można z niego sporządzić, a tym samym liczbę osób, która może być jednorazowo odurzona tym środkiem³¹.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku uznał w wyroku z grudnia 2012 r., że prawidłowa wykładnia pojęcia „znacznej ilości” powinna uwzględniać równocześnie elementy ilościowe (wagę posiadanego środka lub substancji), jak i jakościowe narkotyku (jego stopień toksyczności)³².

Stanowisko uwzględniające kryterium ilościowo-jakościowe, a także mające na uwadze cel przeznaczenia posiadanego środka m.in. na własne potrzeby albo w celu dalszej odsprzedaży zostało wyrażone w wyroku m.in. Sądu Apelacyjnego w Warszawie w 2000 r.³³ czy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w 2012 r.³⁴ Jednakże SN wyraża dezaprobatę dla stosowania kryterium celu przeznaczenia dla interpretacji „znacznej ilości”, gdyż nie ma ono związku z niniejszą klauzulą generalną, zatem nie ma znaczenia, czy ktoś posiada znaczną ilość narkotyków dla siebie, czy chce przekazać je osobom trzecim odpłatnie bądź nie.

Użycie kryterium ilościowo-jakościowego wydaje się właściwe, bo w przypadku omawianego pojęcia należy wyjść poza wykładnię językową – stosując wykładnię funkcjonalną, która uwzględnia kontekst społeczny i ekonomiczny. Na podstawie wagi i rodzaju środka winno się ocenić ilość możliwych do uzyskania porcji do jednorazowego użycia i rozpatrzyć, czy wystarczy ona do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób – kierując się orzecznictwem SN³⁵. Sądy są podzielone jednak co do liczby osób, którym dana ilość wystarczyłaby do

2009/10/84, III KK 30/08, „Prokuratura i Prawo” 2008, 12, poz. 18.

³¹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 14 lutego 2006 r., II AKa 14/06, Lex/el.

³² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 19 grudnia 2012 r., II AKa 430/12, KZS 2013/3/94.

³³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 18 kwietnia 2000 r., II AKa 22/00, OSA 2001/2/8.

³⁴ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 9 sierpnia 2012 r., II AKa 140/12, OSA 2013/3/59–68.

³⁵ A. Malasińska-Nagórny, op. cit., s. 166.

odurzenia się: Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dn. 1 lutego 2011 r. wyraził pogląd, że znaczna ilość środka odurzającego to taka ilość, która wystarczy do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, bo typ kwalifikowany przestępstwa posiadania narkotyków dotyczyć powinien sytuacji związanych z obrotem hurtowym³⁶; Sąd Apelacyjny we Wrocławiu orzekł, że „znaczna ilością” środków odurzających lub substancji psychotropowych w rozumieniu uopn jest ilość, która pozwala na sporządzenie co najmniej kilkuset jednorazowych porcji, mogących odurzyć co najmniej kilkaset osób³⁷; Sąd Okręgowy w Kielcach stwierdził w swoim wyroku, że „znaczna ilość narkotyku to taka, która wystarcza na odurzenie kilku tysięcy osób”³⁸. Autorka uważa za słuszną interpretację stosowaną przez krakowskie sądy, że względu na objęcie większej liczby przestępstw regulacją z art. 62 § 1 uopn. Typ kwalifikowany przestępstwa z art. 62 § 2 uopn dotyczyłby posiadania ilości „wyjątkowej”, znacznej, czyli hurtowej, a więc wystarczającej do jednorazowego odurzenia kilkudziesięciu tysięcy osób ilości. Należy jednak wskazać, że SN w wyroku z dn. 21 lutego 2018 r. stanął na stanowisku, iż brak jest podstaw do twierdzenia, że dopiero ilość narkotyku pozwalająca na jednorazowe odurzenie kilkudziesięciu tysięcy osób jest ilością znaczną i spełnia kryterium kwalifikujące przestępstwa z art. 62 ust. 2 uopn³⁹.

Typ podstawowy przestępstwa posiadania narkotyków zagrożony jest sankcją do 3 lat pozbawienia wolności, a za przestępstwo posiadania narkotyków w ilości znacznej – sankcją od roku do nawet 10 lat pozbawienia wolności. Dlatego uznanie przez sąd posiadanej ilości danej substancji za znaczną jest tak ważne. Ponieważ wykładnia tego pojęcia budziła wiele wątpliwości, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Kowodrzy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem, czy artykuły 62 ust. 2 i 56 ust. 3 uopn

³⁶ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 1 lutego 2011 r. II AKa 142/10, KZS 2011/6/52, podobne zostało wyrażone w m.in. wyroku SA w Krakowie z dn. 25 października 2006 r., II AKa 205/06, Lex/el; wyroku SA w Krakowie z dn. 30 maja 2007 r., II AKa 85/07, Lex/el.

³⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 20 lutego 2008r., II AKa 10/08, Lex/el.

³⁸ Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dn. 24 września 2013 r., IX Ka 742/13, Legalis.

³⁹ Zob. V KK 309/17, Legalis.

w zakresie, w jakim wprowadzają nieodokreślone znamię „znacznej ilości” wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał zajął się tą sprawą 14 lutego 2012 r. i orzekł, że taki nieodokreślony zwrot został zastosowany celowo przez ustawodawcę i pozostawia swobodę sędziom⁴⁰.

5. Kwalifikacja czynu posiadania narkotyków jako wypadku mniejszej wagi

W wypadku mniejszej wagi (posiadania wbrew ustawie środków odurzających bądź substancji psychotropowych) sprawca podlega niższej sankcji – grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku oraz przy spełnieniu przesłanek z art. 62a uopn ma szansę na umorzenie postępowania również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia.

Zatem jakie są przesłanki do zakwalifikowania przestępstwa posiadania narkotyków jako wypadku mniejszej wagi?

5.1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 23 października 2012 r.

O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje całościowa ocena jego społecznej szkodliwości, co w praktyce odnosi się do kryterium ilościowego i jakościowego posiadanego środka. Miarą „znaczności” tych środków jest ich masa wagowa, rodzaj, przeznaczenie i wartość rynkowa⁴¹.

5.2. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 7 listopada 2014 r.

Ocena, czy czyn polegający na posiadaniu narkotyków stanowi wypadek mniejszej wagi, nie jest determinowana wyłącznie albo przede wszystkim ilością posiadanego przez sprawcę narkotyku. O przyjęciu typu uprzywilejowanego przedmiotowego przestępstwa decyduje przecież ocena całości przesłanek dotyczących zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej czynu, które muszą jednoznacznie wskazywać, iż jego społeczna szkodliwość kształtuje się poniżej stopnia, który uzasadnia

⁴⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 14 lutego 2012 r., P 20/10, Lex/el.

⁴¹ II AKa 181/12, Lex/el.

reakcję prawnokarną w skali zagrożenia przewidzianego w przepisie typu podstawowego⁴².

5.3. Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 24 kwietnia 2002 r.

O kwalifikacji prawnej czynu jako „wypadku mniejszej wagi” (uprzywilejowanego typu przestępstwa) nie decyduje ani dotychczasowa niekaralność oskarżonych, ani dobra opinia w miejscu zamieszkania, ani jakiegokolwiek inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz wyłącznie rodzaj i natężenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion czynu⁴³.

Zatem podstawowym kryterium oceny wypadku mniejszej wagi jest stopień społecznej szkodliwości czynu rozpatrywany przez pryzmat art. 115 § 2 kodeksu karnego, a więc rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również stopień zawinienia, motywacja i cel działania. Kluczowym determinantem będzie ilość i rodzaj posiadanego narkotyku (zazwyczaj sądy uznają za posiadanie nie więcej niż 1 czy 2 działek narkotyku, a więc np. 1 g lub 2 g marihuany, od 0,1 g do 0,2 g amfetaminy czy od 1 do 2 tabletek ekstazy⁴⁴). Uznanie przestępstwa za wypadek mniejszej wagi daje możliwość umorzenia postępowania (na mocy art. 62a uopn) bądź uniknięcia kary pozbawienia wolności, jeżeli osoba była karana wcześniej za takie samo przestępstwo bądź podobne.

6. Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych jako czyn współukarany wobec innych przestępstw określonych w uopn

Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się z przestępstwami określonymi w art. 55 (przywóz, wywóz, na-

⁴² II AKa 203/14, Lex/el. Zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 23 czerwca 2016 r., II AKa 87/16, Legalis.

⁴³ II KKN 193/00, Lex/el.

⁴⁴ M. Stelmaszczyk, *Kiedy posiadanie narkotyku będzie przestępstwem mniejszej wagi?*, <http://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/przestepstwa-narkotykowe/302352,Kiedy-posiadanie-narkotyku-bedzie-przestepstwem-mniejszej-wagi.html>, dostęp 14.11.2015.

bycie, przewóz), art. 56 (nielegalny obrót), art. 58 (udzielanie środka, nakłanianie), art. 59 (udzielanie środka, nakłanianie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej) z uopn, nie podlega odrębnemu ukaraniu i stanowi czyn współukarany następczy, jeżeli zachowana jest więź czasowa i sytuacyjna z przestępstwem głównym⁴⁵. Jest to tak zwany pozorny zbieg przestępstw, czyli wielość zachowań prowadzi do przyjęcia tylko jednego czynu zabronionego i przestępstwa (regulacją szczególną). Nie można bowiem np. przewozić lub udzielać środka odurzającego, którego się nie posiadało. Czynem współukaranym następczym będzie więc posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych powstałych w wyniku ich wytworzenia czy przetworzenia (art. 53 uopn)⁴⁶.

Z kolei z sytuacją odmienną – realnym zbiegiem przestępstw (wymierza się osobne kary za każde z przestępstw) – będziemy mieć do czynienia m.in. w chwili, gdy posiada się narkotyki z zamiarem dalszej ich odsprzedaży, a wcześniej już udzielano substancji psychoaktywnych bądź środków psychoaktywnych innym osobom⁴⁷, dysponuje się narkotykiem po zakupie i po przemieszczeniu go przez granicę⁴⁸. Nietrudno zgodzić się, że

uznanie posiadania substancji bądź za współukarany czyn uprzedni czy następczy, bądź za – pozostający w zbiegu realnym – odrębny czyn zabroniony, uzależnione jest wszak od realiów konkretnej sprawy. Stanowi ono zagadnienie dotyczące się ocen i konstrukcji prawnych, na której to płaszczyźnie konieczne jest przeanalizowanie wzajemnego stosunku kilku zachowań, wyczerpujących dyspozycję określonych przepisów ustawy (czy występuje pomiędzy nimi ścisła więź o charakterze „środka do celu”, tworząca zwartą całość zachowania się sprawcy) i zestawienie stopnia ich społecznej szkodliwości⁴⁹.

⁴⁵ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 27 marca 2015 r., II AKA 59/15, Lex/el.

⁴⁶ T. Srogosz, op. cit., s. 432–433.

⁴⁷ Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 1 kwietnia 2004 r., II AKA 25/04, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 25 października 2012 r., II AKA 222/12, Lex/el; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 23 lutego 2006 r., II AKA 19/06, Lex/el.

⁴⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 22 lipca 2010 r., II AKA 118/10, KZS 2011/7–8/84.

⁴⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 13 marca 2007 r., II AKA 28/07, Lex/el.

7. Zakończenie

Kryminalizacja posiadania narkotyków nie przeciwdziała problemowi uzależnień. W rzeczywistości karane są osoby uzależnione, chore, które na gruncie obowiązującej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii są przestępcami. Ich osadzenie w więzieniu znacznie obciąża budżet państwa – tak samo jak wcześniejsze koszty postępowania przygotowawczego i sądowego. Brak definicji legalnej „nieznacznej ilości” i „znacznej ilości” narkotyku stwarza ryzyko zróżnicowania kryteriów podejmowania decyzji, co z kolei stanowi problem z punktu przestrzegania zasady równości wobec prawa. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest wprowadzenie tabel wyznaczających granicę ilości wagowej danego narkotyku, po przekroczeniu której podejmowane byłyby przez organy ścigania odpowiednie działania. Takie rozwiązanie sprawdziło się już w Belgii, Czechach, Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, na Cyprze, Litwie, Węgrzech, w Holandii czy Portugalii. Tabele graniczne mogłyby zostać opracowane przez grupę ekspertów zajmujących się badaniem działania substancji psychoaktywnych i środków odurzających, lekarzy, toksykologów, prokuratorów czy przez osoby uzależnione. Propozycję swoich tabel przedstawili m.in. prof. K. Krajewski w *Wytyczne dotyczące stosowania art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków*⁵⁰ czy M. Klinowski w *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*⁵¹. Dane wartości stanowiłyby domniemanie, iż w danym przypadku możemy mieć do czynienia z posiadaniem narkotyków na własny użytek. Organy stosujące prawo miałyby jasne kryteria do postawienia odpowiedniego zarzutu z art. 62 uopn czy umorzenia postępowania w myśl art. 62a uopn, bo byłyby doprecyzowana przesłanka znacznej lub nieznacznej ilości. Pozostałe okoliczności nadal byłyby oceniane przez sąd. Tabele mogłyby zostać ujęte w formie załącznika do ustawy lub rozporządzenia (ze względu na łatwość wprowadzania zmian w „dopuszczalnych” ilościach czy wpisywania nowych substancji). Taki mały, ale jakże potrzebny krok w stronę nie tyle liberalizacji

⁵⁰ K. Krajewski, *Wytyczne dotyczące stosowania art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków*, Polska Sieć Polityki Narkotykowej, http://politykanarkotykowa.pl/sites/default/files/wartosci_graniczne_krajewsk_2b_2a.pdf, dostęp 14.11.2015.

⁵¹ „Prokuratura i Prawo” 2011, 3.

polskiego prawa narkotykowego, ile doprecyzowania go w kwestii posiadania nieznacznej ilości narkotyków (przy spełnieniu pozostałych przesłanek z art. 62a uopn) przyniosłoby same korzyści – dla budżetu państwa, organów ścigania, sądów i przede wszystkim obywateli.

8. Bibliografia

8.1. Artykuły naukowe i internetowe

C. Kąkol, *Nieznaczna ilość, znaczny problem*, Rzeczpospolita PCD 2012, 16 kwietnia.

M. Klinowski, *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2011, 3.

K. Krajewski, *Polskie ustawodawstwo dotyczące narkotyków i narkomanii: pomiędzy represją a terapią*, Poradnia Narkotykowa on-line, 2.02.2013, <http://www.narkomania.org.pl/czytelnia/polskie-ustawodawstwo-dotyczace-narkotykow-i-narkomanii-pomiedzy-represja-a-terapia/>.

K. Krajewski, *Wytyczne dotyczące stosowania art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków*, Polska Sieć Polityki Narkotykowej, http://politykanarkotykowa.pl/sites/default/files/wartosci_graniczne_krajewsk_2b_2a.pdf.

A. Malasińska-Nagórny, *Pojęcie „znacznej ilości” środków odurzających*, „Prokuratura i Prawo” 2013, 11.

Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa PSPN, Polska Sieć Polityki Narkotykowej, <http://www.politykanarkotykowa.pl/prawo/nowelizacja-ustawy-o-przeciwdzialaniu-narkomanii-autorstwa-pspn/>.

T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, C. H. Beck, Warszawa 2008.

M. Stelmaszczyk, *Kiedy posiadanie narkotyku będzie przestępstwem mniejszej wagi?*, <http://www.infor.pl/prawo/prawo-karne/przestepstwa-narkotykowe/302352,Kiedy-posiadanie-narkotyku-bedzie-przestepstwem-mniejszej-wagi.html>.

8.2. Orzecznictwo

Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 8 października 2014 r., II AKz 373/14, Legalis.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, R-OSNKW 2007, poz. 339.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2013 r., V KK 425/12, Legalis.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 27 marca 2013 r., III KK 423/12.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dn. 7 lutego 2007 r., III KK 245/06, R-OSNKW 2007, poz. 387.

Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dn. 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 23 października 2012 r., II Aka 181/12, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 7 listopada 2014 r., II AKa 203/14, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dn. 9 sierpnia 2012 r., II AKa 140/12, OSA 2013/3/59–68.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dn. 19 grudnia 2012 r., II AKa 430/12, KZS 2013/3/94.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dn. 15 stycznia 2009 r., II AKa 294/08, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 1 lutego 2011 r., II AKa 142/10, KZS 2011/6/52.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 25 października 2006 r., II AKa 205/06, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 30 maja 2007 r., II AKa 85/07, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 4 października 2000 r., II AKa 161/00, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 8 listopada 2013 r., II AKa 220/13, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 1 kwietnia 2004 r., II AKa 25/04, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 13 marca 2007 r., II AKa 28/07, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dn. 14 lutego 2006 r., II AKa 14/06, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dn. 25 października 2012 r., II AKa 222/12, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dn. 22 lipca 2010 r., II AKa 118/10, KZS 2011/7–8/84.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dn. 18 kwietnia 2000 r., II AKa 22/00, OSA 2001/2/8.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 20 lutego 2008 r., II AKa 10/08, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 23 lutego 2006 r., II AKa 19/06, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 26 września 2012 r., II AKa 261/12, Legalis.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 27 marca 2015 r., II AKa 59/15, Lex/el.

Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dn. 28 grudnia 2006 r., II AKa 347/06, Lex/el.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 17 czerwca 1999 r., IV KKN 813/98, Lex/el.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2006 r., II KK 47/05, OSNKW 2006/6/57.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 10 czerwca 2008 r., I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 21 stycznia 2009 r. II KK 197/08, OSNKW 2009/4/30.

Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 24 kwietnia 2002 r., II KKN 193/00, Lex/el.

Wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dn. 24 września 2013 r., IX Ka 742/13, Legalis.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 14 lutego 2012 r., P 20/10, Lex/el.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dn. 4 listopada 2014 r., SK 55/13, Legalis.

8.3. Akty prawne

Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 88.553 ze zm.).

Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (tekst jedn. Dz.U. 2017.1904 ze zm.).

Ustawa z dn. 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. 1997.75.468 ze zm.).

Ustawa z dn. 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz.U. 2017.783 ze zm.).

Ustawa z dn. 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. 1985.4.15 ze zm.).

Justyna KOŚCIŃSKA

doktorantka, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego

Alkohol – francuski narkotyk narodowy. Polityka alkoholowa na przykładzie Francji

1. Streszczenie

W wielu społeczeństwach napoje alkoholowe są częścią obrządków i rytuałów religijnych oraz towarzyszą obchodom świąt. Domniemywać więc można, że wokół alkoholu wytworzyły się specyficzne normy społeczne, które wyznaczają niepisane reguły jego spożywania. Przykładem państwa, w którym alkohol traktuje się jako część kultury narodowej, jest Francja. W niniejszym artykule postawiono tezę, że szczególna pozycja alkoholu we francuskiej tradycji wpływa na kształt związanej z nim polityki. Polityka alkoholowa w państwie francuskim opiera się na walce z uzależnieniem poprzez promocję i reklamę wina. W artykule przedstawiono dane statystyczne na temat spożycia alkoholu we Francji, wskazując, jakie trunki i w jakiej ilości są tam spożywane, po czym prześledzono historię francuskich regulacji prawnych dotyczących spożywania alkoholu, a także sposób kształtowania francuskiej polityki alkoholowej. W dalszej części omówiono reguły tzw. *savoir-boire*, czyli zasady wyznaczające, „jak dobrze pić”.

Słowa kluczowe: alkohol, Francja, polityka alkoholowa, *savoir-boire*.

2. Wstęp

W wielu miejscach alkohol silnie powiązany jest z tradycjami narodowymi przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Jak wskazywał Ludovic Gaussot, w sferze symbolicznej funkcjonują również niepisane kryteria „dobrego picia” (franc. *savoir-boire*)¹. Wytworzyły się pewnego rodzaju normy kulturowe wyznaczające, „jak dobrze pić”, tak samo jak kiedyś wyznaczano, „jak dobrze jeść”. Alkohol stawia nas w ambiwalentnej sy-

¹ L. Gaussot, *Les représentations de l'alcoolisme et la construction sociale du „bien boire”*. „Sciences sociales et santé” 1998, 16(1), s. 5–42.

tuacji: mamy prawo go spożywać, ale nie w dużych ilościach. Jednym z przykładów państw, w których alkohol jest silnie zakorzeniony w tradycji narodowej, jest Francja. Postawić można tezę, że alkohol we Francji traktowany jest jako część kultury i dziedzictwa narodowego, co w szczególności wpływa na jego konsumpcję oraz politykę z nim związaną. Jak postaram się wykazać, Francja to kraj, w którym – paradoksalnie – z alkoholizmem walczy się poprzez promocję i reklamę wina.

Problematyka jest oryginalna, gdyż wydaje się, że dotychczas nie była wystarczająco dobrze omówiona w polskiej literaturze. Większość prac w Polsce porusza tematykę alkoholizmu i skrajnych zachowań po spożyciu alkoholu. Jednak alkohol jest obecny w życiu niemal każdego człowieka; zarówno pod postacią zakazów (np. ze względów religijnych), jak również nakazów (np. w tradycyjnym prawosławnym obrzędzie mszalnym). Konfrontujemy się więc z pytaniem: jak zapobiegać nadmiernemu spożywaniu alkoholu? Jak reklamować zdrowie, jak przeprowadzać marketing alkoholowy? Aby skłonić czytelnika do refleksji, postaram się prześledzić historię alkoholu i polityki alkoholowej na przykładzie Francji.

3. Dane empiryczne

Alkohol jest narkotykiem legalnym, co ułatwia w znakomitej większości przygotowanie informacji z nim związanych. Analiza danych empirycznych pozwala zorientować się w skali zjawiska, jakim jest spożywanie alkoholu, oraz w jego wymiarach. Według badań przeprowadzonych w 2014 r. przez francuski Narodowy Instytut Prewencji i Edukacji w Dziedzinie Zdrowia (franc. Institut national de prévention et d'éducation pour la santé, INPES) 86,4% Francuzów między 12. a 75. rokiem życia deklaroowało, że spożyło alkohol przynajmniej raz podczas minionego roku². Z drugiej strony w 2010 r. 12,5% przebadanych Francuzów w wieku od 18 do 75 lat przyznało, że nigdy w życiu nie próbowało napoju alkoholowego³. Jak widać, większość przebadanych osób miała

² J.-B. Richard i in., *La consommation d'alcool en France en 2014*, Institut national de prévention et d'éducation pour la santé, Saint-Denis 2014.

³ F. Beck i in., *Les niveaux d'usage des drogues en France en 2010, exploitation des données du Baromètre santé 2010*, Paryż 2011.

kontakt z tą substancją. W roku 1980 ponad połowa dorosłych osób we Francji prawie codziennie spożywała alkohol. Aktualnie (tj. w roku 2015) liczba ta spadła do 17%, jednak wciąż około 10% populacji ma stały problem alkoholowy. Dane przedstawione przez INPES wskazują, że 31% osób spożywających alkohol we Francji narażonych jest na uzależnienie od tej substancji. Według badań francuskiego Ministerstwa Zdrowia⁴ 13% Francuzów spożywa alkohol codziennie⁵. Średnia ilość spożywanego alkoholu to 2,6 porcji⁶. Warto wspomnieć, że w samej Francji alkohol jest przyczyną 75 tysięcy zgonów rocznie, zarówno wskutek bezpośredniego wpływu na stan zdrowotny spożywającej go osoby, jak i w konsekwencji wypadków powodowanych „pod wpływem”.

Godnym uwagi jest fakt, że przeważnie mężczyźni spożywają więcej alkoholu niż kobiety. Podczas gdy w 2014 r. we Francji przynajmniej jednorazowe spożycie alkoholu w ciągu minionego roku deklarowało prawie 90% mężczyzn, wśród kobiet odsetek ten wynosił pięć punktów procentowych mniej (INPES). To samo badanie wykazuje, że mężczyźni preferują alkohole mocniejsze, piją je również w większych ilościach niż kobiety. Wśród przebadanych mężczyzn 15% deklarowało codzienne spożycie alkoholu; wśród kobiet ten odsetek był trzykrotnie niższy – wynosił 5%. Widać więc, że mężczyźni spożywają alkohol zarówno częściej, jak i w większych ilościach niż kobiety. W ciągu ostatnich lat możemy jednak zaobserwować wzrost konsumpcji alkoholu wśród kobiet.

Najczęściej spożywanym alkoholem we Francji jest wino⁷. Kraj ten pozostaje w czołówce konsumentów tego trunku; przeciętny mieszkaniec

⁴ Portal internetowy „Alcool info service” jest prowadzony przez podległy Ministerstwu Zdrowia Narodowy Instytut Prewencji i Edukacji w Dziedzinie Zdrowia (INPES).

⁵ *La consommation d'alcool des Français*, Alcool info service, <http://www.alcool-info-service.fr/alcool/consommation-alcool-france/alcool-francais>, dostęp 11.01.2017.

⁶ Przez porcję alkoholu rozumie się 10 g czystego etanolu w napoju. Według Światowej Organizacji Zdrowia ilość tę zawiera 100 g wina 13%, 200 g piwa 5% lub 25 g wódki 40%. Zob. *Global status report on alcohol and health*, World Health Organization, Le Mont-sur-Lausanne 2011, http://www.who.int/substance_abuse/publications/global_alcohol_report/msbgsruprofiles.pdf, dostęp 11.01.2017.

⁷ Institut national de prévention et d'éducation pour la santé, *Les hommes et l'alcool – résultats d'une étude qualitative sur les représentations et attitudes des hommes face à l'alcool*, Dossier de presse, Saint-Denis 2003, s. 5.

Francji spożywa w ciągu życia 47 litrów wina. Francja jest również jednym z największych producentów tego napoju (ex aequo z Włochami)⁸. Jak podaje Francuskie Obserwatorium Narkotyków i Narkomanii (franc. L'observatoire français des drogues et des toxicomanies, OFDT), wino stanowi 58% wszystkich napojów alkoholowych spożywanych przez Francuzów, podczas gdy 22% tych napojów stanowią trunki spirytusowe, a 17% piwo⁹. Na spotkaniach towarzyskich i wszelkich uroczystościach, niezależnie od wieku i płci, Francuzi sięgają po wino.

Według danych OFDT spożycie wina wśród Francuzów spada (2013). Analogicznie maleje również konsumpcja alkoholu w ogóle – rezygnując z wina, Francuzi nie sięgają po inne trunki¹⁰. Od 1960 roku alkohol we Francji jest sprzedawany w coraz mniejszych ilościach. „Pomiędzy rokiem 1990 a 2014 ilość alkoholu w sprzedaży na terytorium francuskim spadła o około 24%, natomiast jeśli chodzi o wina, spadek ten wyniósł 28%”¹¹. W opracowaniach OFDT podkreśla się jednak, że spadek ilości spożywanego alkoholu nastąpił w ciągu ostatnich lat w większości państw europejskich.

4. Początek polityki alkoholowej

Kultura picia wina rozwijała się we Francji już od pierwszych wieków naszej ery. Wraz z ekspansją chrześcijaństwa (w tradycyjnym obrządku chrześcijańskim podczas mszy spożywa się chleb i wino) w Europie Zachodniej rosło również spożycie wina. Ośrodki produkcji tego trunku rozwijały się we Francji od początku drugiego tysiąclecia; wtedy też roz-

⁸ Organisation internationale de la vigne et du vin, *Statistical report on world vitiviniculture 2012*, s. 32.

⁹ C. Palle, *Alcool*, w: OFDT. *Drogues et addictions, données essentielles*, Saint-Denis 2013, s. 204–213.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ „Entre 1990 et 2014, les quantités d'alcool mises en vente sur le territoire français ont baissé d'environ 24% et celles de vins de 28%”. – *Quantités d'alcool mises en vente par habitant âgé de 15 ans et plus depuis 1961 (en litres équivalents d'alcool pur)*, Observatoire français des drogues et des toxicomanies, <http://www.ofdt.fr/statistiques-et-infographie/series-statistiques/alcool-evolution-des-quantites-consommees-par-habitant/>, dostęp 11.01.2017.

kwit przeżywał rejon Akwitania oraz Szampanii¹². Już w średniowieczu Francja była największym w Europie eksporterem wina. Na wiek XVII datuje się upowszechnienie produkcji butelki oraz korków, co przełożyło się również na wzrost eksportu francuskiego wina za granicę. Pierwszym odbiorcą francuskich win od XVI wieku była Holandia. Sto lat później wysoką popularnością na całym świecie zaczęły się cieszyć francuski koniak i armaniak¹³. W XVIII i XIX wieku Francuzi wystąpili o prawo do monopolu na niektóre rodzaje win¹⁴. W roku 1855 z polecenia Napoleona III powstała pierwsza oficjalna klasyfikacja win z Bordeaux, która utrzymała się do dziś. Ustalono nazwy, które można nadawać poszczególnym gatunkom wina, a także ich ceny.

We Francji od dawna szukano sposobu na kontrolę alkoholizacji oraz możliwości zarobku z podatków od alkoholu. Już w IX wieku Karol Wielki mówił o karaniu przesadnego picia. Pierwsze prawo wprowadzające podatki od alkoholu ustanowiono w 1680 roku. Jean-Baptiste Colbert, francuski minister finansów, w rok później (w 1681 r.) wprowadził regulację dotyczącą kapitanów i osób kierujących statkami (franc. *La Grande Ordonnance de la Marine*)¹⁵. Osoby wprowadzające statki do portów objął całkowity zakaz spożywania alkoholu. Były to pierwsze francuskie regulacje dotyczące wprost alkoholu i jego spożywania. Kolejne datuje się na koniec wieku XVIII. Wtedy też zakazano oszustw oraz używania mikstur niewiadomego pochodzenia do produkcji napojów alkoholowych¹⁶.

¹² E. Langlois, *Drogues et societes*. Wykład wygłoszony na Universite Bordeaux Segalen, Bordeaux, 2013, semestr letni.

¹³ *Histoire, Vins France*, <http://vins-france.com/fr/les-vins-de-france/histoire/>, dostęp 11.01.2017.

¹⁴ *Le Guide des Vins de France*, Terroir France, <http://www.terroirs-france.com/>, dostęp 11.01.2017.

¹⁵ Ordonnance du 31 juillet 1681 de la marine relative à la police des ports, côtes et rivages de la mer (dite ordonnance de Colbert), https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do;jsessionid=E828C42F90DD7D9054E33D054450457B.tpdila21v_1?cidTexte=LEGITEXT000006074270&dateTexte=20160606, dostęp 11.01.2017.

¹⁶ 19 juillet 1791. Décret relatif à l'organisation d'une police municipale et correctionnelle, <https://criminocorpus.org/en/legislation/textes-juridiques-lois-decre/textes-juridiques-relatifs-la-recursive/19-juillet-1791-decret-relatif-a-lorganisation-dune-police-municipale-et-correctionnelle/>, dostęp 11.01.2017.

W XIX wieku zaczęły powstawać bary i miejsca, gdzie ludzie spotykali się, by spożywać razem alkohol. Zrozumiano, że stanowi on produkt, na którym można zarobić. Powstały dziedziny handlu zajmujące się alkoholem oraz miejsca publiczne zachęcające do jego konsumpcji. W 1830 roku w całej Francji istniało już 280 tysięcy tawern z trunkami, a z czasem liczba ta wzrastała. Jednocześnie wiek XIX oznaczał pauperyzację najuboższych warstw społecznych. Alkohol miał stanowić narzędzie kontroli nad nowo powstającą klasą społeczną – robotnikami. Według Emmanuela Langois klasa pracownicza została uznana za klasę niebezpieczną (franc. *classes laborieuses, classes dangereuses*), a alkohol miał korespondować z jej niebezpieczeństwem¹⁷.

Schyłek XIX wieku to we Francji okres, w którym alkohol jest coraz łatwiej dostępny, a jego ceny są coraz niższe. Jednocześnie spada jego jakość. W 1873 roku w atmosferze moralizacji wprowadzono prawo represjonujące upojenie publiczne¹⁸. Na mocy tego prawa każda osoba przebywająca w miejscu publicznym w stanie upojenia winna zostać odprowadzona na komisariat policji bądź odpowiednio do izby wytrzeźwień. Koszty takiej operacji ponosiła schwytana osoba. Wziąwszy pod uwagę biedę i stan pracowników fizycznych, prawo z 1873 roku można jednocześnie uznać za prawo higieniczne. Regulacja miała też na względzie kontrolę społeczną – pokazywała, że robotnicy często nie umieją opanować swoich popędów, nie potrafią działać racjonalnie. W 1876 roku Emil Zola w jednym ze swoich dzieł pisał o alkoholu jako o symbolu rozkładu społecznego i upadku społeczeństwa¹⁹. Tytuł powieści Emila Zoli (franc. *L'Assommoir*, pol. *W matni*) nawiązywał do rozpowszechnionych w tamtym czasie we Francji barów z tanimi trunkami. Pisarz opisywał życie ubogich warstw społecznych, w którym dużą rolę odgrywał alkohol. Kilka lat później – bo już w 1880 roku – ustanowiono prawo regulujące miejsca otwierania barów i konsumpcji alkoholu. Wyznaczono tereny chronione, gdzie nie wolno było otwierać lokali prowadzących wyszynk. Prawo objęło okolice szkół, kościołów, cmentarzy.

¹⁷ E. Langlois, op. cit.

¹⁸ Article L3341-1. Modifié par LOI n°2011-392 du 14 avril 2011 – art. 20, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichCodeArticle.do?idArticle=LEGIARTI000023876785&cidTexte=LEGITEXT000006072665>, dostęp 11.01.2017.

¹⁹ E. Zola, *L'Assommoir*, „Le Bien public” 1876.

5. *Savoir-boire*

Od XIX wieku we Francji wyłoniła się specyficzna koncepcja alkoholu – był on przedstawiany jako narkotyk wprowadzający ludzi w obłąd. Powstał podział na alkohol dobry i zły. Analogicznie wyznaczono dobre i złe sposoby picia. Istniał alkohol zdrowy, czyli głównie wino, cydr, piwo, alkohole fermentowane, oraz alkohol zły, chemiczny, przemysłowy – destylowany z ziemniaków lub pszenicy. Starano się pokazywać, że dobre alkohole to te naturalne, takie jak wino. Mniemać jednak można, że koncepcja ta przedstawiana była głównie ze względów finansowych i ekonomicznych. Alkohole „naturalne” we Francji to alkohole regionalne, które są wysoko opodatkowane. Ten podział symboliczny funkcjonuje we Francji do dzisiaj.

Jak pisze Ludovic Gaussot, z czasem wytworzyły się normy społeczne określające, „jak dobrze pić” (franc. *savoir-boire*). Te niepisane reguły obejmowały wszystkie grupy społeczne i wiekowe oraz definiowały, które zachowania należy stygmatyzować. Kryteria te można by określić jako reguły odpowiadające habitusowi klasy średniej: należy pić mało, a dobrze (dobra jakość), umieć rozmawiać o winie i się nim delectować. Można pić tylko w określonych sytuacjach i nie upijać się do nieprzytomności (nawet jeśli jesteśmy alkoholikami; nie należy kłaść się na podłogę, krzyczeć itd.). Złe picie jest popularne wśród niższych klas społecznych, nie umiejących się opanować. Sposób spożycia alkoholu wpłynął na wytworzenie silnego symbolicznego podziału między różnymi kategoriami społecznymi. Przywołując Michela Foucault, reguły te mogą być dowodem na skupienie się władzy na indywidualnym ciele²⁰. Na wiek XVIII i XIX datuje się rozwój europejskiej polityki społecznej. W tym okresie powstały pierwsze projekty ubezpieczeń społecznych oraz emerytur. Michel Foucault stwierdza, że punkt skupienia przeniósł się wtedy na praktyki higieniczne; pojawił się moralny obowiązek dbałości o swoje ciało, a także filantropii i działania na rzecz innych ludzi. Kolejne rozporządzenia regulujące możliwości spożycia alkoholu mogą być w tym kontekście

²⁰ M. Foucault, *Narodziny biopolityki. Wykłady z Collège de France 1978/1979*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

rozumiane jako narzędzie sprawowania władzy oraz rozciągania jej na kolejne warstwy życia społecznego.

Dobrym przykładem może być ten odwołujący się do absyntu, napoju regularnie spożywanego przez Francuzów w XIX wieku. Pomimo jego niezwyklej popularności, pod koniec XIX wieku zaczęto sobie zdawać sprawę z negatywnych skutków jego konsumpcji. W dużych ilościach wywoływał halucynacje i wpływał na rozwój chorób psychicznych. W 1907 roku w stolicy Francji, Paryżu, odbyła się głośna manifestacja pod hasłem „wszyscy za winem, przeciwko absyntowi” (franc. *tous pour le vin, contre l’absinthe*). W protest zaangażowani byli przede wszystkim lokalni producenci win, którzy najprawdopodobniej upatrywali w nim możliwości zarobku. Na skutek licznych demonstracji przeciwko „zielonej wróżce” w 1915 roku władze zdecydowały się zdelegalizować ten napój²¹. Wprowadzono surowe prawo, które jednocześnie odbierało przywileje destylarniom i zwiększało opodatkowanie mocnych alkoholi²².

W 1932 roku w Marsylii Paul Ricard wynalazł napój o nazwie „pastis”, który symbolicznie zastąpił absynt. Trunek ten jednocześnie został w pełni zaakceptowany społecznie jako napój lokalny i typowo francuski. Jest to likier o smaku anyżowym pochodzący z Prowansji. Zwykle zawiera on 40–45% alkoholu, choć dostępne są też wersje bezalkoholowe²³. Pastis wpisał się we francuską instytucję aperitif. Aperitif potraktować można jako pewnego rodzaju rytuał. Francuzi przed posiłkiem przy stole często siadają na kanapie w salonie i popijają odpowiedni napój. Często podawane są do tego przekąski, takie jak chipsy czy oliwki. Najpowszechniejszym trunkiem spożywanym jako aperitif jest pastis. W roku 1942 powstał również alkohol zwany „calvados”. Jest to owocowy winiak francuski produkowany głównie w rejonie Normandii. Trunek ten, podobnie jak pastis, wpisał się w praktyki i rytuały narodowe Francuzów. W przerwie między dwoma posiłkami (np. między przystawkami

²¹ Loi du 16 mars 1915 relative à l’interdiction de la fabrication, de la vente en gros et au détail, ainsi que de la circulation de l’absinthe et des liqueurs similaires, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000315324&dateTexte=20110518>, dostęp 11.01.2017.

²² Dzisiejsze prawo zezwala na produkcję absyntu przy ograniczonej zawartości tujonu (związek chemiczny występujący w olejku piołunu o trujących właściwościach).

²³ *Pastis*, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pastis>, dostęp 11.01.2017.

i zupą a drugim daniem) wypija się jeden kieliszek calvadosa i zjada lody (najczęściej jabłkowe, by pasowały smakiem do trunku). Docelowo pozwolić ma to na oczyszczenie gardła ze smaku poprzedniego dania i przygotowanie do kolejnego. Rytuał nazywa się „przerwą normandzką” (franc. *un trou normand*).

Po drugiej wojnie światowej wraz z rozwojem medycyny i psychiatrii zdano sobie sprawę z negatywnego wpływu uzależnień od alkoholu na zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka. Od lat 60. w całej Europie zaczęły pojawiać się prewencyjne kampanie rządowe, które ukazywały zagrożenia płynące z nadmiernego spożywania alkoholu. Kolejno zakazywano sprzedaży alkoholu osobom poniżej 16. roku życia oraz spożywania alkoholu w miejscu pracy. Najważniejszym prawem wprowadzonym współcześnie we Francji, o którym warto wspomnieć, było prawo Évin (franc. *la loi Évin*)²⁴. 10 stycznia 1991 roku zakazano reklamowania alkoholu w telewizji oraz w kinie. Wciąż dopuszcza się umieszczanie reklam dotyczących trunków w prasie, z wyłączeniem magazynów młodzieżowych bądź dziecięcych. Reklama taka jednak musi być poprzedzona informacją o szkodliwym wpływie alkoholu na zdrowie człowieka. Kary za złamanie zakazu dochodzą do 75 tysięcy euro. 6 grudnia 1993 roku zakazano też sprzedaży alkoholu w miejscach przeznaczonych do uprawiania aktywności fizycznej²⁵. Wśród francuskiej młodzieży rozpoczęto wtedy szeroką akcję informacyjną mającą przeciwdziałać nadmiernemu spożyciu alkoholu przez młodych ludzi.

Jednocześnie rząd francuski przeciwdziała alkoholizmowi poprzez odpowiednie stanowienie prawa. W 2009 roku w życie weszło prawo o ochronie zdrowia, które zmieniło dotychczas obowiązującą regulację zezwalającą na sprzedaż mocnego alkoholu już 16-latkom²⁶. Od 2009 roku

²⁴ Loi no 91-32 du 10 janvier 1991 relative à la lutte contre le tabagisme et l'alcoolisme,

<https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000344577&dateTexte=&categorieLien=id>, dostęp 11.01.2017.

²⁵ Loi n° 93-1282 du 6 décembre 1993 relative à la sécurité des manifestations sportives, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000509542>, dostęp 11.01.2017.

²⁶ Code de la santé publique, https://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do;jsessionid=C15CB4AF8557A75E2CDCA04D874E5AE5.tpdila16v_1?cidTexte=LEGITEXT000006072665&dateTexte=20160607, dostęp 11.01.2017.

zatem napoje alkoholowe oraz wyroby tytoniowe mogą być nabywane dopiero po osiągnięciu pełnoletności (18 lat), od 16. roku życia natomiast dozwolone jest spożywanie alkoholu „dobrego”, fermentowanego, czyli cydru, piwa i wina. Nie wolno jednak sprzedawać alkoholu po godzinie 22. We wrześniu 2011 roku całkowicie zakazano jazdy samochodem po spożyciu alkoholu (co wcześniej było dozwolone do pewnego niskiego poziomu zawartości alkoholu we krwi)²⁷.

6. Zakończenie

Napoje alkoholowe (zawierające etanol, tj. alkohol etylowy) do dziś dnia pozostają jedną z najczęściej spożywanym używek na świecie. Alkohol jest również stosowany jako jedna z substancji medycznych; zawierają go często różnego rodzaju leki (na przykład syropy). Lekarze rodzinni nie-rzadko zalecają pacjentom regularne spożywanie jednej lub dwóch lampek wina czerwonego, które rzekomo miałyby dobrze wpływać na ogólne funkcjonowanie organizmu. W życiu codziennym często tłumaczymy swoją konsumpcję trunków (na przykład wódki czy piwa) ich właściwościami leczniczymi. Już od czasów starożytnych Egipcjan alkohol uważa się za remedium – sam w sobie lub w połączeniu z innymi produktami. W Polsce na przykład popularna jest wódka z pieprzem jako idealny lek na choroby żołądka. Alkohol odgrywa również ważną rolę w kontekście religijnym. Odniesienia do tej używki możemy znaleźć w świętych księgach religii całego świata.

Warto mieć na względzie i to, że alkohol pełni również istotną rolę w gospodarce. Tak też jest w przypadku Francji. Bilans sprzedaży na rynku wewnętrznym we Francji w roku 2011 wyniósł prawie 11 miliardów euro, przy wartości eksportu francuskiego alkoholu wynoszącej około 11,5 miliarda euro (co łącznie daje ponad 22 miliardy euro)²⁸. Najczęściej eksportowanym trunkiem jest szampan, ale dużą popularnością cieszy się także wino i piwo. Jak podaje OFDT, przy produkcji i sprzedaży wina

²⁷ Décret n° 2011-1048 du 5 septembre 2011 relatif à la conduite sous l'influence de l'alcool, <https://www.legifrance.gouv.fr/eli/decret/2011/9/5/JUSD1113642D/jo/texte>, dostęp 11.01.2017.

²⁸ C. Palle, op. cit.

pracuje ćwierć miliarda ludzi (2013). Przemysł winny we Francji pośrednio tworzy miejsca pracy dla 300 tysięcy osób, które znajdują zatrudnienie przy produkcji kieliszków, butelek czy korków. Państwo francuskie na programy przeciwdziałania alkoholizmowi, ubezpieczenie zdrowotne i całą politykę alkoholową wydaje jednak około 1,5% francuskiego PKB.

We Francji podjęto walkę z alkoholizmem przy jednoczesnej promocji wina. Dzisiaj, gdy w szkołach prowadzi się edukację zdrowotną, kontekst przedstawiania alkoholu jest ambiwalentny. Można pić alkohol, ale nie za dużo. Nawet sami producenci alkoholu prezentują sprzedawaną przez siebie substancję niejednoznacznie. Rolnicy z Bordeaux – największego francuskiego ośrodka produkcji wina – założyli ligę walki z rakiem i innymi chorobami powodowanymi przez nadmierne spożycie alkoholu, choć nie da się ukryć, że to właśnie produkcja trunków stanowi główne źródło ich utrzymania. Pracownicy z Bordeaux walczą więc z rakiem, promując swoje wysokojakościowe (i drogie) wino.

7. Bibliografia

7.1. Publikacje książkowe

F. Beck i in., *Les niveaux d'usage des drogues en France en 2010, exploitation des données du Baromètre santé 2010*, Paris 2011.

P. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

P. Bourdieu, L. Wacquant, *Réponses: pour une anthropologie reflexive*, Le Seuil, Paris 1992.

M. Foucault, *Narodziny biopolityki. Wykłady z Collège de France 1978/1979*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

K. Frieske, R. Sobiech, *Pijaństwo. Interpretacje problemu społecznego*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1984.

L. Gaussot, *Les représentations de l'alcoolisme et la construction sociale du „bien boire”*, „Sciences sociales et santé” 1998, 16(1).

Institut national de prévention et d'éducation pour la santé, *Les hommes et l'alcool. Résultats d'une étude qualitative sur les représentations et attitudes des hommes face à l'alcool*, Dossier de presse, Saint-Denis 2003, s. 5.

K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2008.

E. Langlois, *Drogues et sociétés*. Wykład wygłoszony na Université Bordeaux Segalen, Bordeaux, 2013, semestr letni.

Organisation internationale de la vigne et du vin, w: *Statistical report on world vitiviniculture 2012*, s. 32.

C. Palle, *Alcool*, w: M. Pousset (ed.), *Drogues et addictions, données essentielles*, Observatoire français des drogues et des toxicomanies, Saint-Denis 2013, s. 204–213.

R. Prus, *Picie jako działanie. Analiza interakcjonistyczna*, „Przegląd Socjologii Jałkościowej” 2007, III(2).

J.-B. Richard i in., *La consommation d'alcool en France en 2014*, Institut national de prévention et d'éducation pour la santé, Saint-Denis 2014.

E. Zola, *L'Assommoir*, „Le Bien public” 1876.

7.2. Publikacje internetowe

Aperitif, Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Aperitif>, dostęp 11.01.2017.

Calvados (napój alkoholowy), Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Calvados_%28nap%C3%B3j_alkoholowy%29, dostęp 11.01.2017.

Global status report on alcohol and health, World Health Organization, Le Mont-sur-Lausanne 2011, http://www.who.int/substance_abuse/publications/global_alcohol_report/msbgsruprofiles.pdf.

Histoire, Vins France, <http://vins-france.com/fr/les-vins-de-france/histoire/>.

La consommation d'alcool des Français, Alcool info service, <http://www.alcool-info-service.fr/alcool/consommation-alcool-france/alcool-francais>.

Le Guide des Vins de France, Terroir France, <http://www.terroirs-france.com/>.

Pastis, Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Pastis>.

Quantités d'alcool mises en vente par habitant âgé de 15 ans et plus depuis 1961 (en litres équivalents d'alcool pur), Observatoire français des drogues et des toxicomanies, <https://www.ofdt.fr/statistiques-et-infographie/series-statistiques/alcool-evolution-des-quantites-consommees-par-habitant/>.

H. Schofield, *Why are the French drinking less wine?*, BBC News, Paris, 26.03.2013, <http://www.bbc.com/news/magazine-21929287>, dostęp 11.01.2017.

7.3. Dokumenty prawne

19 juillet 1791. Décret relatif à l'organisation d'une police municipale et correctionnelle, <https://criminocorpus.org/en/legislation/textes-juridiques-lois-decre/textes-juridiques-relatifs-la-recidive/19-juillet-1791-decret-relatif-a-lorganisation-dune-police-municipale-et-correctionnelle/>.

Article L3341-1. Modifié par LOI n°2011-392 du 14 avril 2011 – art. 20, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichCodeArticle.do?idArticle=LEGIARTI000023876785&cidTexte=LEGITEXT000006072665>.

Code de la santé publique, https://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do?jsessionid=C15CB4AF8557A75E2CDCA04D874E5AE5.tpdila16v_1?cidTexte=LEGITEXT000006072665&dateTexte=20160607.

Décret n° 2011-1048 du 5 septembre 2011 relatif à la conduite sous l'influence de l'alcool. <https://www.legifrance.gouv.fr/eli/decret/2011/9/5/JUSD1113642D/jo/texte>.

Loi du 16 mars 1915 relative à l'interdiction de la fabrication, de la vente en gros et au détail, ainsi que de la circulation de l'absinthe et des liqueurs similaires,

<https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000315324&dateTexte=20110518>.

Loi n° 93-1282 du 6 décembre 1993 relative à la sécurité des manifestations sportives, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000509542>.

Loi no 91-32 du 10 janvier 1991 relative à la lutte contre le tabagisme et l'alcoolisme, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do?cidTexte=JORFTEXT000000344577&dateTexte=&categorieLien=id>.

Ordonnance du 31 juillet 1681 de la marine relative à la police des ports, côtes et rivages de la mer (dite ordonnance de Colbert), https://www.legifrance.gouv.fr/affichTexte.do;jsessionid=E828C42F90DD7D9054E33D054450457B.tpdila21v_1?cidTexte=LEGITEXT000006074270&dateTexte=20160606.

Piotr TUBELEWICZ

Karać, nie leczyć? Polska polityka narkotykowa i jej konsekwencje

1. Streszczenie

Postanowienia dwóch konwencji ONZ (z 1961 i 1971 roku) tworzą podwaliny pod międzynarodowy układ kontroli substancji psychoaktywnych, mający na celu odgórne oczyszczenie świata z niektórych z nich. Konwencje nie określają szczegółowo, jak na poziomach krajów członkowskich ONZ mają wyglądać konkretne rozwiązania. W części krajów, takich jak Holandia, Australia czy Niemcy, wysiłki władz skupiają się na redukcji szkód, leczeniu oraz minimalizacji czynników mogących pogrążyć obywateli w problemach związanych z używaniem substancji psychoaktywnych; gdzie indziej, m.in. w Polsce czy Rosji, na karaniu użytkowników i walce z substancjami w celu eliminacji jakiegokolwiek ich użytkowania. W artykule opisano, dlaczego próby całkowitego wyeliminowania substancji psychoaktywnych są nieskuteczne, omawiając je na przykładach polskich rozwiązań z zakresu badań, profilaktyki, leczenia uzależnień oraz walki z dopalaczami. Porównano również polskie rozwiązania z tymi, które sprawdziły się w innych krajach.

Słowa kluczowe: narkotyki, dopalacze, polityka narkotykowa, redukcja szkód, profilaktyka.

2. Wstęp

Jednolita konwencja ONZ o środkach odurzających z 1961 roku (wraz z poprawką z 1972 roku) oraz konwencja o substancjach psychotropowych z 1971 roku tworzą podwaliny pod międzynarodowy układ kontroli substancji psychoaktywnych. Konwencje te, podpisane przez właściwie wszystkie kraje świata, zawierają wykaz substancji psychoaktywnych, których użycie pozamedyczne lub poza celami naukowymi powinno być kryminalizowane. W wykazach znalazły się tzw. tradycyjne narkotyki,

takie jak marihuana, kokaina, heroina. Konwencja z 1961 roku miała jasno postawiony ostateczny cel, którym była poprawa „zdrowia i dobrobytu ludzkości”¹. Delegaci na obu spotkaniach wyobrażali sobie, że przy pomocy wielkiego planu, jakim jest „świat wolny od narkotyków”, stworzą szczęśliwe, zdrowe, solidarne, sprawiedliwe społeczeństwo wolne od „patologii i dewiacji”.

Jednym z przykładów ilustrujących jawny cel takiego prawa międzynarodowego jest dokument powstały po Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ o narkotykach (UNGASS – United Nations General Assembly Special Session) w 1998 roku. Sekretarzem generalnym ONZ był wówczas Kofi Annan. Pod jego przewodnictwem delegaci krajów członkowskich podpisali polityczną deklarację, zaczynającą się słowami:

Narkotyki niszczą życia ludzkie i społeczeństwa, osłabiają zrównoważony rozwój społeczny i generują przestępczość. Narkotyki mają wpływ na wszystkie części społeczeństwa we wszystkich krajach; w szczególności nadużywanie narkotyków wpływa negatywnie na wolność i rozwój młodych ludzi, najcenniejszy kapitał na świecie. Narkotyki są poważnym zagrożeniem dla zdrowia i dobrobytu całej ludzkości, niepodległości państw, demokracji, stabilności narodów, struktury wszystkich społeczeństw, godności i nadziei milionów ludzi i ich rodzin².

Hasło przewodnie UNGASS w 1998 roku brzmiało: „A drug-free world – we can do it!” („Świat bez narkotyków – możemy tego dokonać!”). Duża część państw zadeklarowała zmniejszenie rozpowszechnienia używania narkotyków w ich krajach praktycznie do zera w ciągu dekady, co w praktyce miało oznaczać niemalże całkowitą eliminację rekreacyjnego używania tradycyjnych narkotyków na świecie. Strategię rozwiązywania problemów z narkotykami, która zmierza właśnie do stworzenia świata bez substancji znajdujących się w wykazach jednolitych konwencji ONZ z 1961 i 1971 roku, nazywamy polityką abstynencyjną.

¹ Światowa Komisja do spraw Polityki Narkotykowej, „Wojna” z narkotykami, s. 5.

² *Political Declaration*, UNGASS 1998, <http://www.un.org/ga/20special/poldecla.htm>, dostęp 8.06.2016.

3. Czy „świat bez narkotyków” to plan utopijny?

Substancje psychoaktywne są znane ludzkości przynajmniej od 8 tysięcy lat. Jednocześnie, jak twierdzi Jerzy Vetulani, nie było od tamtej pory kultury, która by z tych substancji nie korzystała. Substancją używaną w Europie od tysięcy lat jest alkohol, jeden z najbardziej szkodliwych narkotyków. Nie da się nie wspomnieć też o kawie, tytoniu i herbacie, obecnych w kulturze od przynajmniej kilkuset lat, a zawierających w sobie takie substancje, jak kofeina, nikotyna i teina. Również grzyby, opiaty oraz marihuana były znane różnym – w tym i europejskim – kulturom od tysięcy lat³. Rytualne wykorzystanie marihuany na terenach dzisiejszej Polski praktykowane było jeszcze w czasach dwudziestolecia międzywojennego⁴. Jeśli wziąć pod uwagę wszystkie te aspekty, budowanie „świata bez narkotyków” oznacza wielki plan generalny mający na celu zmianę elementu kultury ludzkości towarzyszącego jej od wieków.

W książce „Brzemie białego człowieka” William Easterly opisuje próby bogatych krajów Zachodu, w tym USA, niesienia pomocy krajom biedniejszym (60 lat pracy, dziesiątki programów pomocowych, 2,3 biliona wydanych dolarów), polegające na wielkich planach tworzonych przez wybitnych specjalistów i naukowców. Kolejne klęski rozbudowanych, centralnych planów przypisuje w dużej mierze ich niedostosowaniu do lokalnych warunków:

[...], upodobanie do stosowania w Reszcie świata rozwiązań utopijnych nie jest nowe – jest to temat, który przewija się przez całą historię Zachodu i Reszty świata. Wielkie plany, które w jeden dzień przekształcają się w pomoc zagraniczną i interwencje militarne, pojawiały się już w osiemnastym wieku. Większość sprawozdań podkreśla raptowne przejście od kolonializmu do pomocy zagranicznej i ochotniczych interwencji militarnych; oczywiście stosunek Zachodu do tych spraw i jego polityka ulegały ciągłym zmianom. A mimo to warto jest się przyjrzeć, które tematy przetrwały. Od samego początku przywiązywano niewielką wagę do interesów biednych w porównaniu z próżnością bogatych. Brzemie białego człowieka wyrosło z fantazji zachodu, że „my”

³ J. Vetulani, *Drug Addiction. Part I. Psychoactive Substances in the Past and Presence*, s. 202–214.

⁴ S. Benetowa, *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*, s. 25–29 i inne.

jesteśmy tymi, którzy zbawią Resztę. Biały Człowiek obsadził się w tytułowej roli w starożytnej reżimowej wersji Harry'ego Pottera⁵.

Rozpowszechnianie nieskutecznych planów jest konsekwencją pomocy Zachodu. Pomocy, której faktycznych rezultatów zachodnie społeczeństwa nie widzą. Być może gdyby efekty wsparcia były bardziej widoczne, wykonawców planów zaczęto by rozliczać z ich skuteczności.

Błędnym przekonaniem jest zakładać, że jeśli studiowałem i żyłem w społeczeństwie, które ceni sobie dobrobyt i pokój, mam wystarczającą wiedzę, aby planować dobrobyt i pokój dla innych społeczeństw. Takie myślenie, jak powiedziała kiedyś moja przyjaciółka April, przypomina myślenie, że konie wyścigowe mogą odpowiadać za budowanie torów wyścigowych⁶.

„Świat bez narkotyków” z powodzeniem można opisać jako kolejny podobny plan generalny, którego nie udaje się zrealizować ze względu na jego utopijność; jest on rezultatem pewnej wizji grupy ludzi, narzuconej poprzez konwencje ONZ reszcie świata. Nie istnieją, co prawda, dane z całego ostatniego 50-lecia, jednak informacje dotyczące spożycia narkotyków w trakcie ostatnich piętnastu lat świadczą o stale powiększającym się rynku narkotykowym⁷. Interwencje militarne agencji DEA (Drug Enforcement Administration) w Ameryce Południowej tylko pozornie przynoszą rezultaty pozytywne: produkcja narkotyków przenosi się po prostu w inne miejsca, a niszczenie np. plantacji koki powoduje dalszą deforestację i degradację środowiska, w tym m.in. dużych obszarów puszczy amazońskiej⁸. Finansowanie zagranicznych służb policyjnych np. w Tajlandii doprowadza do sytuacji, w której tamtejsze służby z wykorzystaniem prowokacji same tworzą dilerów, aby otrzymać nagrodę za ich zatrzymanie – takim właśnie sposobem obywatel Polski Michał Pauli otrzymał dwunastokrotną karę śmierci we wspomnianym wyżej kraju. Jednocześnie polityka narkotykowa polegająca na ściganiu użytkowników uderza przede wszystkim w najbardziej niebezpieczne części społeczeństwa⁹.

⁵ W. R. Easterly, *Brzemień białego człowieka*, s. 24–25.

⁶ Ibidem, s. 28.

⁷ Światowa Komisja do spraw Polityki Narkotykowej, op. cit., s. 5.

⁸ K. McSweeney, *The Impact of Drug Policy on the Environment*.

⁹ J. Buxton, *Drug Crop Production, Poverty, and Development*.

Od lat 80. zmienia się model kultury organizacji przestępczych. Nowe środki komunikacji oraz globalizacja doprowadziły do sytuacji, w której zarządzanie organizacjami i produkcję umiejscawia się w rejonach niskiego ryzyka (tam, gdzie podziemie ma kontrolę nad lokalnymi instytucjami), by móc eksportować wyprodukowane dobra do obszarów o największym popycie. Model taki ewidentny jest w przypadku karteli narkotykowych, ale odnosi się również do handlu bronią czy materiałami radioaktywnymi. Powoduje to powstawanie siatek organizacji przestępczych nastawionych bardziej na współpracę między sobą niż konkurencję.

Rozważając modele polityki narkotykowej nie da się nie wspomnieć o jej oddziaływaniu na gospodarkę światową. Wartość rynku narkotykowego na świecie w roku 1994 wynosiła 50 mld dolarów, co przekraczało wartość rynku handlu ropą naftową¹⁰. Międzynarodowy Fundusz Walutowy szacuje ogólną wartość rynku przestępczego na kwotę w przedziale między 500 mld a 1,5 bln dolarów, a więc 5% światowego PKB – handel narkotykami podaje przy tym jako najistotniejszy dochód tego rynku; dlatego, jak twierdzi Manuel Castells, legalizacja narkotyków jest największym zagrożeniem dla dużych organizacji przestępczych¹¹. Według obliczeń UNODC (United Nations Office on Drugs and Crime – Biura Narodów Zjednoczonych ds. Narkotyków i Przystępczości) w 2003 roku wartość rynku narkotykowego wynosiła 321 mld dolarów¹² i do dziś utrzymuje się na podobnym poziomie¹³. Działalność przestępcza wpływa na procesy gospodarcze takich państw, jak Boliwia, Peru, Kolumbia czy Nigeria, a w niektórych krajach przekształca całe środowisko gospodarcze (np. w Rosji czy we Włoszech)¹⁴. Na aktywność przestępczą coraz bardziej oddziałuje internet oraz tzw. darknet¹⁵, które przejmują coraz

¹⁰ M. Castells, *Koniec tysiąclecia*, s. 152.

¹¹ Ibidem, s. 152 i 154.

¹² https://www.unodc.org/pdf/WDR_2005/volume_1_chap2.pdf, dostęp 6.06.2016.

¹³ <http://www.economist.com/blogs/graphicdetail/2013/04/daily-chart-19>, dostęp 6.06.2016.

¹⁴ M. Castells, op. cit., s. 184.

¹⁵ Darknet – sieci nałożone (ang. *overlay network*) na tradycyjny internet. Pozwalają one m.in. ukryć adres działającego w takiej sieci komputera, dzięki czemu praktycznie nie da się wyśledzić jego użytkownika. W połączeniu z wirtualną walutą (bitcoin) i powstaniem w sieci wirtualnych rynków narkotyków przypominających swoją strukturą serwisy aukcyjne, takie jak Allegro czy eBay, stworzono globalny podziemny

większą część rynku i stają się z roku na rok bezpieczniejszymi sposobami prowadzenia nielegalnego handlu¹⁶.

W 2011 roku Światowa Komisja ds. Polityki Narkotykowej wydała raport „*Wojna*” z *narkotykami*, w którym wyraźnie podkreśla klęskę dotychczasowej polityki narkotykowej. Opisuje tam jej nieefektywność i wysokie koszty, zwraca uwagę na epidemie HIV i wirusowego zapalenia wątroby typu C (spowodowane w dużej mierze przez iniekcyjne używanie nielegalnych narkotyków), masowe pozbawianie wolności użytkowników (np. w USA), negatywne skutki polityki narkotykowej dla części społeczeństwa o gorszym położeniu społeczno-ekonomicznym, stygmatyzację użytkowników. Komisja, której członkiem jest również Kofi Annan, sekretarz generalny ONZ z czasów UNGASS 1998, podkreśla przy tym, że zniknięcie narkotyków nie jest możliwe, nawet jeśli walka z nimi będzie ulegała intensyfikacji. W społeczeństwie zawsze będą ludzie używający substancji psychoaktywnych – dlatego problem używania narkotyków oraz uzależnienia od nich należy traktować w kategoriach zdrowia publicznego. Polityka narkotykowa powinna być kreowana zarówno w zgodzie z prawami człowieka, jak i na podstawie solidnych dowodów naukowych. Takie podejście do problemu społecznego – a więc oparcie się na założeniu, że dane zjawisko o negatywnych konsekwencjach społecznych nie zniknie, wymaga więc minimalizowania szkód związanych z jego występowaniem – nazywane jest redukcją szkód.

W 2014 roku Światowa Komisja ds. Polityki Narkotykowej opublikowała kolejny raport pt. „Przejmowanie kontroli: sposoby prowadzenia polityki narkotykowej, które działają”. Podsumowała w nim zarówno doświadczenia krajów prowadzących najbardziej udaną politykę narkotykową, jak i tych, których działania w tej dziedzinie nie są poprawne. Komisja definiuje przy tym cechy udanej polityki narkotykowej oraz skutki, które powinna ona przynosić. Po pierwsze, polityka narkotykowa powinna przedkładać zdrowie i bezpieczeństwo społeczeństwa ponad inne cele. Oznacza to, że pożądana jest taka sytuacja, w której problematyczne

rynek narkotykowy. Na razie nie jest on dużą konkurencją dla tradycyjnych rynków narkotyków, jednak staje się coraz większy i najprawdopodobniej będzie dalej się powiększał.

¹⁶ EMCDDA, *The Internet and drug markets. Summary of results from an EMCDDA Trendspotter study*, Lizbona 2015.

używanie narkotyków jest maksymalnie ograniczone, a szkody przez nie wyrządzone są jak najmniejsze. Po drugie, powinien być zapewniony dostęp do leków, np. medycznej marihuany czy medykamentów związanych z leczeniem bólu. I wreszcie, ograniczana powinna być działalność organizacji przestępczych i ich kontrola nad rynkiem substancji psychoaktywnych. Nieudana polityka narkotykowa jest odwrotnością udanej; zmniejsza poziom zdrowia i bezpieczeństwa obywateli, intensyfikuje szkody związane z problematycznym używaniem narkotyków oraz utrudnia dostęp do leków. Ponadto błędy polityki narkotykowej ułatwiają przejmowanie kontroli nad rynkiem substancji psychoaktywnych przez organizacje przestępcze i masowe pozbawianie wolności.

4. Polska polityka narkotykowa na tle innych rozwiązań

Światowa Komisja ds. Polityki Narkotykowej za najbardziej szkodliwe uznaje dwa rodzaje polityki narkotykowej: politykę pełnej i nieregulowanej sprzedaży substancji psychoaktywnych oraz politykę prohibicji, kryminalizującą każde używanie substancji psychoaktywnych. Podaje jednocześnie szereg rozwiązań odmiennych od powyższych:

1. Nieregulowana i nielimitowana sprzedaż (np. dopalaczy w Polsce).
2. Legalna sprzedaż z zastrzeżeniem wieku, od którego można kupić substancje, miejsc kupna substancji i reklamowania sprzedaży substancji (np. sprzedaż alkoholu i papierosów w Polsce).
3. Rządowy monopol sprzedaży substancji (np. sprzedaż alkoholu w państwach skandynawskich).
4. Sprzedaż substancji w aptekach (np. leków z paracetamolem czy aviomarinu; w Urugwaju od 14 lipca 2016 r. można będzie kupić marihuanę w aptekach).
5. Dostęp do substancji wyłącznie na receptę (np. leków na ADHD zawierających związku amfetaminy).
6. Ograniczona sprzedaż bez nadzoru medycznego (np. polityka na Litwie wobec napojów energetycznych typu Red Bull, mogących zawierać określoną ilość kofeiny).
7. Ograniczona sprzedaż z nadzorem medycznym (np. sprzedaż medycznej marihuany w tych stanach USA, gdzie jest ona legalna).

8. Prohibicja z karami cywilnymi (np. z grzywnami za używanie) – przykładowo polityka narkotykowa wobec marihuany czy LSD w Portugalii.

9. Prohibicja ze skutecznymi opcjami profilaktyki i leczenia (np. polityka narkotykowa wobec heroiny w Holandii, gdzie posiadającego heroinę sądy zazwyczaj posyłają na przymusowe leczenie).

10. Prohibicja z sankcjami karnymi (polska polityka narkotykowa wobec marihuany)¹⁷.

W Polsce funkcjonują trzy różne rodzaje traktowania substancji psychoaktywnych: regulacja niektórych substancji (głównie alkoholu i wyrobów tytoniowych, polityka nr 2), delegalizacja wytwarzania, przetwarzania i posiadania substancji psychoaktywnych oraz obrotu nimi i wpisywanie ich na listę substancji zakazanych (polityka nr 10) oraz nieuregulowana legalizacja tych substancji, które nie zostały (jeszcze) wpisane na listę substancji zakazanych (polityka nr 1). Jak widać, oprócz polityki wobec alkoholu i wyrobów tytoniowych Polska prowadzi dwie najbardziej skrajne, nieefektywne i utopijne polityki narkotykowe. Dlaczego?

Po pierwsze, nie ma badań pozwalających na dokładną analizę tego, co się dzieje z problemem narkotykowym w Polsce i co w rezultacie pozwoliłoby stworzyć skuteczny system leczenia oraz profilaktyki.

Po drugie, Polska prowadzi najbardziej kryminalizującą politykę w stosunku do nowych substancji psychoaktywnych w Unii Europejskiej (obok Irlandii i od 2016 roku Wielkiej Brytanii, które również delegalizują masowo dopalacze, jednak w przeciwieństwie do Polski nie wprowadzają kar za ich posiadanie, czyli depenalizują nowo zakazane substancje)¹⁸.

Po trzecie, programy redukcji szkód w Polsce pozostają tak naprawdę wciąż na poziomie pilotażowym, a wręcz się kurczą. O niechlubnej wyjątkowości Polski na tle innych krajów UE pod względem leczenia i minimalizacji szkód świadczy fakt, że redukcja szkód przeżywa dynamiczny regres pod względem liczby placówek i programów (pomimo tego, że Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–16 zakłada

¹⁷ A. Winstock, C. Wilkins, 'Legal highs'. *The challenge of new psychoactive substances*, s. 7.

¹⁸ Ibidem, s. 5–6.

zwiększenie ich liczby), a zwiększają się nakłady na leczenie abstynencyjne. Jest ono zmonopolizowane przez dwie organizacje pozarządowe, w których metody leczenia opierają się na utopijnych wzorcach z lat 60. i 80. Polska polityka narkotykowa w praktyce polega więc wyłącznie na prohibicji i karaniu użytkowników. Podobna sytuacja, w której dostępność programów redukcji szkód jest ograniczona przy moralistycznym i utopijnym podejściu do narkotyków, istnieje w Szwecji. Jednak tam system leczenia i profilaktyki jest o wiele skuteczniejszy, o czym świadczą przeprowadzane badania¹⁹.

W kolejnych rozdziałach pracy zamierzam poprzeć argumentacją te trzy główne tezy.

5. Luki w badaniach i niepewne skutki profilaktyki

W celu zrozumienia sposobu realizacji polskiej polityki narkotykowej należy odwołać się do strategii publikowanych przez rząd. Jak można wywnioskować z polskiego Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, pierwszym, a więc wydawałoby się, że najważniejszym celem na lata 2011–16 była profilaktyka. Przez profilaktykę rozumie się przy tym zazwyczaj profilaktykę szkolną i środowiskową kierowaną głównie do młodzieży, młodzież jest bowiem z różnych względów najbardziej narażona na negatywne skutki używania substancji psychoaktywnych. Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–16 obrał w związku z tym następujące kierunki i cele swoich działań:

KIERUNEK 1: WZMACNIANIE POSTAW SPOŁECZNYCH SPRZYJAJĄCYCH OGRANICZANIU UŻYWANIA NARKOTYKÓW W POPULACJI OGÓLNEJ

Wyniki badań wskazują, że w opinii dorosłych Polaków problem narkomanii nie należy do najważniejszych problemów społecznych. Jednak większość dostrzega ryzyko szkód związane z używaniem substancji psychoaktywnych, a także posiada świadomość szczególnego zagrożenia młodzieży narkotykami. Ponadto większość społeczeństwa powyżej 16 roku życia nie wyraża przyzwolenia na używanie narkotyków oraz ich legalizację. Wzmacnianie wymienionych postaw poprzez edukację

¹⁹ C. Chatwin, *Mixed messages from Europe on drug policy reform: The cases of Sweden and the Netherlands*, s. 2–5.

publiczną, dotyczącą konsekwencji prawnych, zdrowotnych i społecznych używania narkotyków sprzyja zmniejszeniu popytu na narkotyki.

Wskaźniki monitoringu:

– odsetek osób w populacji generalnej uznających narkotyki za szkodliwe dla zdrowia²⁰.

Wskaźnik monitoringu ma sprawdzać w tym przypadku skuteczność realizacji kierunku.

Wydaje się, że dla tworzących program przeciwdziałania narkomanii oczywistym jest, że jeśli ktoś uważa, iż narkotyki należy zalegalizować, przyczynia się do rozpowszechnienia używania narkotyków w całej populacji. Wbrew temu nie istnieją badania potwierdzające tę zależność, a więc wskazujące na bezpośredni wpływ poparcia społecznego legalizacji na ogólne spożycie substancji psychoaktywnych. Profilaktyka jest więc wykorzystywana jako narzędzie wpływania na społeczeństwo. Przeciwdziałanie narkomanii staje się tu środkiem indoktrynacji społeczeństwa, mające budować w nim określone postawy wobec systemu prawnego.

Jeśli chodzi o historię profilaktyki substancji psychoaktywnych w Polsce, to do drugiej połowy lat 80. profilaktyka w szkołach realizowana była wyłącznie w formie prelekcji, pogadanek i filmów propagandowych na temat szkodliwości picia alkoholu czy szkodliwości palenia. W drugiej połowie lat 80. forma profilaktyki zaczęła się zmieniać:

Pierwszy etap zmian w profilaktyce był wyraźnie inspirowany ideami psychologii humanistycznej. Popularność tych idei w latach 80. przyczyniła się do rozwoju szkoleń przeznaczonych dla osób zajmujących się pomocą psychologiczną. Profilaktykę zaczęto traktować jako jedną z form pomocy psychologicznej. Naturalną konsekwencją takiego podejścia było rozwijanie różnych form psychoedukacji zmierzających do rozwoju osobistego wykonawców działań profilaktycznych (np. nauczycieli), doskonalenia ich umiejętności interpersonalnych i społecznych, wrażliwości na potrzeby odbiorców itd. Przybierały one formę szkoleń, warsztatów i treningów nastawionych na podnoszenie kompetencji psy-

²⁰ Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–2016, www.ko.poznan.pl/pub/ftp/Edukacja_zdrowotna/przeciwdzialanie%20narkomanii%202011-2016.pdf, dostęp 10.06.2016.

chologicznych grup zawodowych, którym przypisywano zadania z zakresu profilaktyki²¹.

W tym samym czasie rozpoczęto również tworzenie programów zawierających określoną koncepcję oddziaływania, plany i scenariusze zajęć, które można było odtworzyć w różnych miejscach²².

W połowie lat 90. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA) rozpoczęła tworzenie systemu profilaktyki masowej na podstawie wcześniejszych kaskadowych programów profilaktycznych (przeszkoleni w takich programach mają prawo uczyć następnych); powstały też wtedy pierwsze podręczniki oraz zaczęto wprowadzać systemy ewaluacji. Zmiany zdawały się więc zmierzać w dobrym kierunku²³.

Od 2003 roku realizację profilaktyki oddelegowano do gmin. Kiedy tego dokonywano, nie istniała jeszcze żadna baza programów o potwierdzonej skuteczności. Gminy nie przyczyniają się też do jej powstania – jako niemające doświadczenia z profilaktyką, nie opierają jej na naukowych podstawach ani nie ewaluują zlecanych przez siebie programów. Na początku lat 2000. środowisko zaczęło sygnalizować „kryzys profilaktyki”²⁴. Rezultatem jest to, że programy profilaktyczne są obecnie zazwyczaj autorskie – układają je na podstawie swojej wiedzy nieprzeszkoleni zwykle trenerzy, a ich skuteczność nie jest dokumentowana. Na ogół nie korzysta się z programów, których skuteczność była sprawdzana. W środowisku naukowym profilaktyka nie jest odpowiednio szanowana ani badana²⁵.

W nauce często opisywane są działania oddolne, o wiele bardziej skuteczne niż działania planistyczne. Wy tłumaczeniem skuteczności takich działań jest brak narzucania odgórnego planu, często nieadekwatnego do lokalnej specyfiki, niepotrafiącego zapewnić pomocy i wywołać zaangażowania.

²¹ K. Ostaszewski, K. Bobrowski, *Polityka i profilaktyka. Bariery w rozwoju programów opartych na naukowej wiedzy*, s. 55. Podobne tezy można spotkać praktycznie w każdym opracowaniu dotyczącym skutków polskiej profilaktyki.

²² Ibidem, s. 55 i 56.

²³ Ibidem, s. 56.

²⁴ Ibidem, s. 56 i 58.

²⁵ Ibidem, s. 67–69.

żowania lokalnej ludności²⁶. Niestety, autorskie programy przybierają zazwyczaj postać profilaktyki popularnej. Jak podsumowuje Ostaszewski:

W związku z tym rynek, który tworzą szkoły i samorządy, podąża w stronę profilaktyki popularnej, gdzie króluje festyn, piknik, happening, teatr objazdowy, gadżety i symulatory, pokazy ryszunka straży pożarnej lub policji oraz turnieje sportowe. Czy liczba zachowań ryzykownych młodzieży, zażywanie substancji psychoaktywnych, przemoc itp. mogą zmniejszać się pod wpływem takich działań? Szkoda czasu na pytania retoryczne.

Dodać do tego należy, że od wyników ewaluacji konkursów, programów czy generalnie działań profilaktycznych „właściwie nic nie zależy – poza pewnym rodzajem prestiżu. Nie idą za nią żadne decyzje ani pieniądze”²⁷.

Na początku XXI wieku wytworzyły się dwa równoległe dyskursy dotyczące krytyki dotychczasowej profilaktyki narkotykowej. Pierwszy mówił, że zmieniła się kultura i w związku ze zmianami społecznymi, niemożliwe jest utrzymanie profilaktyki dążącej do abstynencji uczniów, ponieważ nie obejmie ona sporej ich grupy²⁸. Drugi natomiast twierdził, że działania profilaktyczne w Polsce mają niską jakość, więc należy po prostu ją poprawić; w 2000 roku pisała o tym Joanna Szymańska²⁹.

Wzrost rozpowszechnienia używania substancji psychoaktywnych lub niekiedy ustabilizowanie się pewnego poziomu ich spożywania był już w roku 2000 powodem do argumentacji za wprowadzeniem programów z zakresu redukcji szkód. Zwłaszcza gdy normą już wśród 15-latków stało się raczej próbowanie substancji psychoaktywnych (w tym alkoholu) niż abstynencja³⁰. Poza tym przedstawiciele pewnych grup (np. młodzieży chodzącej często do klubów) trudno przekonać do tego, by stali się ponownie abstynentami. Nie wiadomo, jak wyglądałaby skala używania substancji psychoaktywnych (podkreślić tu należy, że jest ona znacząco większa

²⁶ W. R. Easterly, op. cit., s. 24.

²⁷ *Quo vadis profilaktyko? cz. I*, <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-i/>, dostęp 14.12.2017.

²⁸ J. Sierosławski, A. Zieliński, *Młodzież i alkohol – wyniki badań szkolnych ESPAD*, s. 4–7 oraz J. Sierosławski, A. Zieliński, *Narkotyki a młodzież*, s. 26–46.

²⁹ K. Ostaszewski, *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych: podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży*, s. 58–59.

³⁰ J. Sierosławski, A. Zieliński, *Narkotyki a młodzież*, s. 26–46.

wśród młodzieży niż wśród całej populacji), gdyby nie była prowadzona żadna profilaktyka, lecz na pewno nie mamy też do czynienia z żadnymi spektakularnymi sukcesami polskiej profilaktyki³¹. Brak jej sprawdzalnych rezultatów w roku 2000, w obliczu danych statystycznych i opinii ekspertów potwierdza się również w roku 2016. Jednym z podstawowych błędów, które wpływają na skuteczność edukacji narkotykowej, jest brak osadzenia wspomnianej edukacji w doświadczeniach młodych ludzi. Jeśli młodzież nie będzie czuła wspólnoty doświadczeń z tym, co przedstawia program, będzie to miało negatywny wpływ na jego skuteczność³².

Jest za mało badań dotyczących bieżącej sytuacji używania substancji psychoaktywnych przez młodzież, aby zaprojektować i prowadzić przemyślaną i holistyczną edukację narkotykową. Do tworzenia opracowań dotyczących profilaktyki wykorzystane są przede wszystkim trzy największe i najbardziej pełne badania dotyczące spożywania substancji psychoaktywnych przez młodzież w Polsce:

1. HBSC (Health Behaviour in School-aged Children. WHO Collaborative Study – Badania nad zachowaniami zdrowotnymi dzieci w wieku szkolnym. Zespołowe opracowanie Światowej Organizacji Zdrowia). Jest to cykliczne badanie ankietowe obejmujące 43 kraje w celu zbierania informacji o stylu życia i zdrowiu młodzieży. Badanie dotyczy uczniów w wieku 11, 13 i 15 lat i odbywa się co cztery lata. Ankieta była przeprowadzana dotychczas w Polsce w latach: 1990, 1994, 1998, 2002, 2006, 2010 i 2014.

2. ESPAD (European School Survey Project on Alcohol and Drugs – Europejski projekt Badań Szkolnych na temat Alkoholu i Narkotyków). Celem tego cyklicznego badania ankietowego jest pomiar używania przez młodzież substancji psychoaktywnych oraz zmiennych z nim związanych. Badanie dotyczy uczniów w wieku 15–16 lat i 17–18 lat. Jest powtarzane w Polsce co 4 lata, dotąd w latach: 1995, 1999, 2003, 2007, 2011 i 2015.

3. Młodzież (Konsumpcja substancji psychoaktywnych przez młodzież szkolną – Młodzież). Było to badanie ankietowe mające zebrać informacje na temat używania substancji psychoaktywnych przez

³¹ Ibidem.

³² N. McBride, *A systematic review of school drug education*, s. 734.

młodzież polską oraz dodatkowe informacje o jej stylu życia i zdrowiu. Miały miejsce dwie edycje tego badania, w 2010 i 2013 roku.

Nie dysponujemy systemem profilaktycznym, a jedynie

odwołujemy się do niewystarczających danych gromadzonych przez agencje rządowe, kilku cyklicznych badań (które pozwalają nam wnioskować o profilaktyce jedynie w sposób pośredni) i doświadczeń ekspertów, które są ograniczone, bo uwzględniają jedynie perspektywę jednostkową. Nie mamy natomiast badań o charakterze całościowym, które dostarczałyby informacji w ujęciu statycznym (jak jest teraz?) i dynamicznym (co i jak ulega zmianie?)³³.

Innymi słowy, znamy mniej więcej poziom używania narkotyków wśród młodzieży, lecz nie wiemy dokładniej, jakich środków młodzież używa (np. badania nie rozróżniają dopalaczy) i w jaki sposób. Nie wiemy, jakie grupy są społecznie i geograficznie najbardziej zagrożone i dlaczego.

Aby program profilaktyczny miał skuteczność, musi być nastawiony na określoną grupę młodzieży, np. młodzież używającą substancji psychoaktywnych w klubach. Jeśli na poziomie państwowym nie ma badań wyznaczających, jak duże są to grupy i gdzie się lokalizują, można by mieć nadzieję, że diagnostyka problemów społecznych przebiega lepiej na poziomie lokalnym i szkolnym. W 2013 roku Najwyższa Izba Kontroli dokonała audytu polskiej profilaktyki narkotykowej. Oprócz zaznaczenia problemów z ewaluacją programów profilaktycznych i ich niską skutecznością, raport NIK podkreśla również brak diagnostyki na poziomie szkoły. Diagnozy dotyczące używania środków psychoaktywnych w szkołach skontrolowanych przez NIK zazwyczaj były przeprowadzane

głównie w oparciu o obserwację zachowań uczniów, badania ankietowe, analizę zapisów w dzienniku pedagoga/psychologa szkolnego, rozmowy z rodzicami/opiekunami i wychowawcami klas, a także dane z zewnątrz: z poradni psychologiczno-pedagogicznych, Policji, straży miejskich i miejskich ośrodków pomocy społecznej³⁴.

³³ *Quo vadis profilaktyko? cz. II*, <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-ii/>, dostęp 14.12.2017.

³⁴ NIK, *Profilaktyka narkomanii w szkołach. Informacja o wynikach kontroli*, 2013, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,5334,vp,6917.pdf>, dostęp 14.12.2017, s. 31–32.

Zestaw tych metod byłby prawdopodobnie adekwatny, gdyby były one stosowane zgodnie z metodologią dotyczącą badania używania substancji psychoaktywnych. Tymczasem w części szkół w ogóle nie przeprowadzono badań dotyczących używania substancji psychoaktywnych. W niektórych natomiast do projektowania szkolnych programów profilaktyki wykorzystywano diagnozy sprzed 10 lat, do badania problemu używano ankiet imiennych, przeprowadzono diagnozy na podstawie ankietowania zbyt małej próby uczniów, nie mówiąc o braku dokumentacji z przeprowadzenia diagnozy. Badani przez NIK dyrektorzy szkół często nie zauważali potrzeby działań profilaktycznych, uznając, że problem używania nielegalnych narkotyków jest nieistotny bądź nie występuje w ich placówkach. Koncentrowali się na diagnostyce przemocy, używania alkoholu i tytoniu. Tymczasem zarówno wyniki badania przeprowadzonego przez NIK, jak i wyniki badań instytucji zewnętrznych przeczyły skuteczności przeprowadzonych przez szkoły diagnoz używania substancji psychoaktywnych, przy czym miały miejsce znaczne rozbieżności³⁵.

Jeśli nie ma adekwatnej diagnozy problemu używania substancji psychoaktywnych w szkołach, to trudno stwierdzić, jakie działania profilaktyczne powinny zostać zastosowane w tych placówkach i jak powinien wyglądać program profilaktyczny danej szkoły. Przy braku diagnozy (nie wspominając o ewaluacji) nie da się też stwierdzić, czy program autorski ma jakikolwiek skutek. Podobnie nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy program o sprawdzonej skuteczności jest adekwatny do potrzeb szkoły, w której ma być realizowany.

W Polsce mamy do czynienia z brakiem diagnostyki programów o sprawdzonej skuteczności oraz przeszkolenia osób mających prowadzić profilaktykę (głównie nauczycieli). Co więcej, często spotykamy się ze świadomym zaprzeczaniem istnienia problemu używania substancji psychoaktywnych wśród uczniów przez dyrektorów, co ma na celu ochronę lub wynika z braku poczucia potrzeby prowadzenia profilaktyki. W takiej sytuacji absurdem jest rozważanie, czy profilaktyka powinna być wyłącznie profesjonalna, czy też profesjonalna oraz autorska. Wydaje się, że w najbliższych latach powinniśmy zainwestować dostępne środki w szkolenie nauczycieli. Jeśli jest w obecnej chwili ktoś, kto może diagnozować

³⁵ Ibidem, s. 10–17.

stan używania substancji psychoaktywnych w klasach i planować metody profilaktyczne bądź redukcji szkód, to są nauczyciele mający bliski kontakt z uczniami. Aby to czynić, muszą mieć jednak odpowiednie kompetencje³⁶.

Raport NIK zawiera też dużo zastrzeżeń co do tworzenia szkolnych programów profilaktyki. Programy takie, mówi raport, zazwyczaj są opracowywane przez pedagogów i psychologów szkolnych, przy pomocy zespołu powołanego przez dyrektorów. Główny ciężar tworzenia szkolnych programów profilaktycznych i ich realizacji spoczywa więc na nauczycielach. Tymczasem badanie NIK wykazało u polskich nauczycieli niewystarczający poziom wiedzy i umiejętności do prowadzenia profilaktyki. We wszystkich badanych szkołach prowadzone były działania profilaktyczne, których jakość i skuteczność NIK ocenił jako niską. Skoro profilaktyka opiera się przede wszystkim na działaniach i planowaniu przez nauczycieli, to istnieje niewątpliwa potrzeba zorganizowania dla nich jak największej liczby kursów dotyczących skutecznej profilaktyki narkotykowej³⁷.

6. Polska profilaktyka w kontekście międzynarodowym

Warto zauważyć, że większość opisywanych przez polską literaturę profilaktyczną programów, strategii i teorii dotyczy doświadczeń amerykańskich, a raczej ich fragmentu. Wykorzystywane przez polskich specjalistów amerykańskie programy są oparte na strategiach abstynencyjnych – w USA nie opisywano programów mających na celu zmniejszenie szkód związanych z używaniem substancji psychoaktywnych. Programy oparte na minimalizacji szkód mają większą efektywność niż strategie abstynencyjne, lecz poziom ich ewaluacji jest wciąż stosunkowo niski. Wyjątkiem są standardowe ewaluacje pochodzące z Australii, Kanady i Wielkiej Brytanii, w których wykazano skuteczność tamtejszych programów redukcji szkód – czyli zmniejszenie rozpowszechnienia i pro-

³⁶ *Quo vadis profilaktyko?* cz. 1 i 2, <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-i/> i <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-ii/>, dostęp 12.06.2016.

³⁷ NIK, op.cit., s. 10–17.

blematyczności używania narkotyków³⁸. Strategie oparte na *harm minimisation* w profilaktyce dominują w Europie, Australii³⁹ i Kanadzie (choć niestety publikacje na ten temat rzadko są dostępne w języku angielskim), w przeciwieństwie do programów z USA, opisywanych przez polskich profilaktyków. Według oficjalnej rządowej publikacji Ośrodka Rozwoju Edukacji (ORE), czyli oficjalnej jednostki Ministerstwa Edukacji Narodowej zajmującej się m.in. programami doskonalenia zawodowego nauczycieli i realizacją programów rządowych z zakresu oświaty i wychowania:

Polityka zmniejszania szkód jest wyrazem bezradności profesjonalistów wobec poważnych problemów społecznych. [...]

Polityka zmniejszania szkód oceniana jest jako mało skuteczna, zwłaszcza w grupach najwyższego ryzyka [...]. Programy zmniejszania szkód wzbudzają też wiele kontrowersji. Krytycy wysuwają kilka argumentów. Ich zdaniem polityka zmniejszania szkód jest wyrazem zgody społeczeństwa na to, że pewna jego grupa będzie się zachowywać dewiacyjnie. Co więcej, ułatwia się takie zachowania, a tym samym je utrwała, wydając przy tym duże sumy z pieniędzy publicznych. obrońcy twierdzą, iż trzeba mieć świadomość, że z życia społecznego nie da się całkowicie wyeliminować patologicznego marginesu. Programy zmniejszania szkód, ich zdaniem, to po prostu wybór mniejszego zła

– pisze Joanna Szymańska w największej opublikowanej w Polsce syntezie dotyczącej profilaktyki szkolnej. Powyższy cytat zawiera większość informacji o redukcji szkód zawartych w podręczniku *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*⁴⁰. Postawa prezentowana przez autorkę jest typowym przykładem podejścia opartego nie na dowodach naukowych, a na przekonaniach światopoglądowych i potocznej ocenie. Bardzo podobne zdanie, które wydaje się podyktowane światopoglądem, a nie badaniami naukowymi, Pani Szymańska prezentuje w przypadku redukcji szkód spowodowanych ryzykownymi zachowaniami seksualnymi (fragment dotyczy stosowania środków antykoncepcyjnych):

³⁸ N. McBride, op. cit., s. 734–735.

³⁹ *The Prevention of Substance Use, Risk and Harm in Australia*, s. 236.

⁴⁰ J. Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, s. 39 i 43.

Zwolennicy programów zmniejszania szkód uzasadniają ich wprowadzenie do edukacji szkolnej m.in. znacznym rozpowszechnieniem aktywności seksualnej wśród młodzieży, co wiąże z silnym popędem seksualnym pojawiającym się w wieku dojrzewania. Utrzymują, że opóźnianie wieku inicjacji poprzez propagowanie abstynencji seksualnej wśród nastolatków jest nierealne [...].

Badania naukowe nie potwierdzają jednak podobnych argumentów.

Picie alkoholu i palenie tytoniu jest znacznie bardziej rozpowszechnione wśród młodzieży niż aktywność seksualna. Pomimo ogromnego rozpowszechnienia picia alkoholu, wobec dzieci i młodzieży stosowane są programy pierwszorzędowe, nakłaniające do zachowania abstynencji⁴¹.

Jest prawdopodobne, że nowoczesna edukacja seksualna zwiększy ilość stosunków seksualnych wśród młodzieży, jednak profilaktyka abstynencyjna ich nie wyeliminuje – nie znalazłem badań pokazujących, że profilaktyka mająca na celu abstynencję seksualną młodzieży jest skuteczna. Udowodnianie, że profilaktyka abstynencji seksualnej jest potrzebna poprzez współlistnienie w Polsce profilaktyki uniwersalnej w stosunku do substancji psychoaktywnych wydaje się pozbawione podstaw naukowych. Powstaje też pytanie, czy rzeczywiście każda aktywność seksualna młodzieży jest dla niej zła i czy brak edukacji seksualnej nie pogorszy sytuacji młodzieży, która i tak ją podejmie. Zagrożeniem, jakie niesie profilaktyka abstynencyjna w ramach edukacji seksualnej, jest jeszcze to, że młodzież pozbawiona edukacji seksualnej, wchodząc w dorosłe życie, może mieć problemy na tle swojej seksualności.

W 2004 roku australijskie Ministerstwo Zdrowia wydało monografię dotyczącą polityki narkotykowej. Głównym postulatem było wprowadzenie polityki Protection and Risk Reduction Approach to Prevention (Profilaktyki pod kątem ochrony i redukcji zagrożeń), której skuteczność została udowodniona naukowo. Opiera się ona na wzmacnianiu czynników ochronnych oraz jak największej neutralizacji czynników ryzyka. O wyjątkowości tej polityki, w porównaniu z omawianą wcześniej, stanowi założenie, że używanie substancji psychoaktywnych jest przede wszystkim wynikiem uwarunkowań społeczno-strukturalnych. W konsekwencji na podstawie rzetelnych badań statystycznych wyróżniono grupy ryzyka oraz grupy, które najprawdopodobniej są narażone na używanie

⁴¹ Ibidem, s. 83.

narkotyków. Dzięki temu wiadomo, gdzie lokować zarówno programy redukcji szkód, jak i inne. Celem prewencji jest to, by dzieci oraz młodzież używały substancji w sposób jak najmniej problematyczny. Profilaktyka ma też jak najbardziej uchronić uczniów przed szkodami, które może wywołać używanie środków odurzających. Grupom najbardziej zagrożonym profilaktykę zapewnia się już w wieku niemowlęcym, jest ona wieloetapowa i powszechna⁴². Kraje europejskie (np. Czechy, Szwajcaria, Portugalia, Holandia) prowadzące politykę redukcji szkód w stosunku do całego społeczeństwa osiągają sukcesy w zmniejszaniu poziomu używania narkotyków i szkodliwości tego używania. Potwierdzają to coroczne raporty publikowane przez Europejskie Centrum Badania Narkotyków i Narkomanii.

W ramach profilaktyki postulowane jest przesunięcie akcentu w kierunku pracy z grupami ryzyka bądź grupami już używającymi. Jak twierdzi Okulicz-Kozaryn, to działania „wobec dzieci i młodzieży z grup wysokiego ryzyka, a zwłaszcza w programach dla ich rodzin”⁴³. Pomimo domagania się przez nielicznych polskich specjalistów zwiększenia nakładów na profilaktykę selektywną i wskazującą, w polskiej profilaktyce króluje profilaktyka uniwersalna (której skuteczność jest dyskusyjna). Wydaje się, że warto by zacząć wprowadzać w Polsce profilaktykę redukcji szkód, biorąc przykład z Australii.

Profilaktyka abstynencyjna (o ile ewaluacja pokazuje jej skuteczność) może być częścią systemu profilaktycznego, jednak nie może być jedyną jego składową. Wbrew wyobrażeniom polskich profilaktyków o minimalizacji szkód programy profilaktyczne redukcji szkód nie są dedykowane wyłącznie użytkownikom ciężkich narkotyków. Minimalizacja szkód to nie tylko sposób radzenia sobie z problematycznym używaniem narkotyków, ale również z dużą częścią problemów społecznych. Profilaktyka redukcji szkód jest wykorzystywana np. w przeciwdziałaniu homofobii⁴⁴.

⁴² *The Prevention of Substance Use, Risk and Harm in Australia*.

⁴³ K. Okulicz-Kozaryn, *Przegląd badań dotyczących skutecznych strategii profilaktycznych*, s. 36, www.kbnp.gov.pl/portal?id=15&res_id=471110, dostęp 14.12.2017.

⁴⁴ *National Drug Strategy 2016–2025*, Australia, s. 30.

7. Syzyfowy trud walki z dopalaczami

Walka z nowymi substancjami psychoaktywnymi w Polsce rozpoczęła się jeszcze w 2009 roku, kiedy to na listę substancji zakazanych wprowadzono 16 substancji pochodzenia roślinnego, sztucznych kannabinoidów oraz kilka stymulantów (w tym BZP, czyli benzylopiperyzynę). W tym samym czasie inne kraje też zaczęły się zmagać z problemem nowych substancji psychoaktywnych. Przykładem innego sposobu regulacji nowych substancji psychoaktywnych może być Nowa Zelandia, w której w 2007 roku zakazano związku BZP (po trzyletnich badaniach nad jego szkodliwością) występującego w pigułkach stosowanych na imprezach. Szybko jednak okazało się, że Nową Zelandię zalała fala nowych pigułek, z innym szkodliwym środkiem, DMAA (geranaminą). Wprowadzono więc nowe rozwiązanie: zanim nowa substancja psychoaktywna trafia na rynek w Nowej Zelandii, ci, którzy chcą ją sprzedawać, muszą udowodnić jej bezpieczeństwo jeszcze przed jej produkcją, sprowadzaniem i obrotem⁴⁵. Polscy decydenci postanowili jednak nie korzystać z doświadczeń innych krajów, co wydaje się w polskiej polityce narkotykowej normą.

W październiku 2010 roku policja oraz Główny Inspektorat Sanitarny, przy ogromnym nagłośnieniu medialnym, wkroczyły do sklepów z tzw. dopalaczami. Głównym powodem tych działań, według oficjalnych komunikatów instytucji państwa polskiego, były liczne zatrucia (zwłaszcza młodzieży) produktami pochodzącymi ze sklepów. Ówczesny premier Donald Tusk powiedział:

Rząd zdaje sobie sprawę, że to jest początek bardzo trudnej kampanii, trudnej wojny, wojny podjazdowej, pozycyjnej, z dość bezwzględnym światem ludzi wytwarzających i handlujących dopalaczami⁴⁶.

Do zamknięcia sklepów wykorzystano prawo konsumenckie⁴⁷. Jest to ewenement na skalę europejską. W Europie nigdy nie wykorzystano prawa konsumenckiego do zakazania tak dużej liczby substancji, wykorzystywano natomiast głównie prawo medyczne i procedurę wprowadzania

⁴⁵ A. Winstock, C. Wilkins, op. cit., s. 8.

⁴⁶ J. Sabak, http://www.mojeopinie.pl/dopalacze_trzecia_wojna_tuska,3,1286413306, dostęp 14.12.2017.

⁴⁷ A. Winstock, C. Wilkins, op. cit., s. 5.

środków na listę substancji zakazanych. Jak wspomniałem, oficjalnym powodem zamknięcia sklepów miały być zatrucia dopalaczami, legalnymi substancjami również będącymi narkotykami. Pojawiały się jednak głosy, że chodziło tak naprawdę o pokazanie sukcesu, wygenerowanie kolejnego tematu zastępczego wobec realnych problemów Polski.

Skąd się wzięła popularność dopalaczy w Polsce?

Zamiana substancji – konsumenci środków odurzających zaczynają przyjmować nowe substancje, bo te, których używali dotychczas, stają się trudno dostępne, na przykład wskutek działań stróżów prawa⁴⁸.

Oprócz kryminalizacji klasycznych substancji trzeba brać pod uwagę również ceny. Dopalacze zazwyczaj są znacznie tańsze niż nielegalne substancje. Często mają również silniejsze działanie i są po prostu łatwiej dostępne.

Masowe zakazanie dopalaczy w Polsce jest pewnego rodzaju ewenementem. Nie wszystkie dopalacze niosły za sobą znaczące zagrożenie dla życia i zdrowia. Przykładem może być kawa kawa, roślina nielegalna w Polsce, a legalna w innych krajach UE. Takie ustawodawstwo, zakazujące substancji bez zbadania jej szkodliwości, na taką skalę występuje tylko w Rosji, gdzie zakazano nawet handlu, posiadania oraz hodowli pietruszki. Do tej pory, jeśli zakazywano dopalaczy w innych państwach, zazwyczaj zastanawiano się, które z nich powodują największe ryzyko i tylko te najbardziej niebezpieczne wpisywano na listę środków kontrolowanych.

W 2010 roku w Polsce zamknięto ponad 1000 sklepów z nowymi substancjami psychoaktywnymi. Wydawało się, że działania te doprowadziły do realizacji założonego oficjalnie celu, czyli ograniczenia ilości zatruc dopalaczami. Liczba zatruc – według danych GIS – radykalnie zmniejszyła się na dwa lata:

Relatywnie dobra sytuacja utrzymywała się przez dwa lata (2011–2012), później (od lutego 2013 r.) następuje stopniowy, stały wzrost liczby zatruc. Przy czym nie wzrasta liczba stacjonarnych punktów sprzedaży. Świadczy to o zmianie kanałów dystrybucji dopalaczy na różne formy sprzedaży bezpośredniej i sprzedaż przez internet⁴⁹.

⁴⁸ Światowa Komisja do spraw Polityki Narkotykowej, op. cit., s. 9.

⁴⁹ *Informacja o realizacji działań wynikających z Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2014 r.*, Warszawa 2015, s. 13.

Tymczasem rynek dopalaczy po zamknięciu sklepów rozpoczął ewolucję. Po pierwsze, zmienili się producenci; aktualnie większość nowych środków przywożona jest z Chin. Zarówno ich czystość, jak i bezpieczeństwo używania stały się na tyle niepewne, że nawet sklepy z dopalaczami zaczęły testować substancje, które kupowano od producentów chińskich, w Narodowym Instytucie Leków. Według badań i-trend, dopalacze kupowane przez internet mają od 30% do 90% czystości, a kupując je w polskich sklepach internetowych, ma się 30% szans na otrzymanie innej substancji niż ta, którą się zamówiło⁵⁰. Zamknięcie sklepów doprowadziło najprawdopodobniej do pogorszenia jakości narkotyków. Przemawiają za tym dwie kwestie: po pierwsze, sklepy widoczne w przestrzeni publicznej można było jakoś kontrolować; po drugie, delegalizacja substancji wymusza zmianę źródła zaopatrzenia na nieznanne lub zakup substancji (prawdopodobnie po wyższych cenach i w gorszej jakości) od dilerów.

Zamknięcie sklepów było krótkotrwałe; już w 2011 roku zaczęły się odradzać w formie stacjonarnej, jednak tym razem w większym ukryciu, np. jako punkty ksero czynne 24 godziny na dobę. Strony z drobnymi ogłoszeniami w prasie wypełniły się numerami do kurierów rozwożących nowe substancje psychoaktywne po miastach. Dilerzy sprzedający klasyczne narkotyki zaczęli zmieniać asortyment na dopalacze, kuszeni przez ich legalny status i niskie ceny.

Od 2010 roku liczba zatruć dopalaczami rośnie hiperbolicznie. W 2010 roku zanotowano oficjalnie 526 przypadków, w 2011 roku – 176, w następnym roku – 299. W 2013 roku miało miejsce aż 1079 zatruć, w 2014 roku – 2421, a do końca lipca 2015 zanotowano aż 4252 takie przypadki.

GIS utrzymuje, że w 2015 roku zatrucia dopalaczami wzrastały w sposób hiperboliczny, zatem możemy przypuszczać, że było ich w tym roku o wiele więcej niż trzy tysiące. Szybkie zmiany przyjmowanych nieprzebadanych substancji są również problemem dla personelu medycznego. W przypadku klasycznych narkotyków zazwyczaj wiedziano,

⁵⁰ M. Jabłońska, wystąpienie na konferencji Warsaw Urban Drug Policy 2016, *UDPC 2016 Nowe substancje psychoaktywne w przestrzeni miejskiej*, <https://youtu.be/HAY9I4TWTNk>, dostęp 12.06.2016.

jak pomóc zatrutemu nimi człowiekowi; teraz często nie wiadomo nawet, jaką substancję dana osoba zażyła.

Aby zilustrować, jak przebiega walka z dopalaczami, polegająca na zakazywaniu poszczególnych substancji, przytoczę przykład. Mefedron (4-metylometakatynon, w skrócie 4-MMC), będący najpopularniejszym stymulantem wśród nowych substancji psychoaktywnych, został zakazany w Polsce w 2010 roku (pozostał jednak popularny na rynku już nielegalnych substancji). Jako jego pochodna powstała substancja 3-MMC (metafedron). Do pierwszego lipca 2015 roku legalne 3-MMC było według badania i-trend najpopularniejszym stymulantem imprezowym, a po Warszawie krążyli z nim kurierzy, dostępni 24 godziny na dobę. Według relacji mieszkańców do lipca zeszłego roku, idąc przez Warszawę, spotkać można było więcej słupowych ogłoszeń z telefonem do sprzedawców tego specyfiku (zamówienie i dowóz 24 godziny na dobę) niż reklam alkoholu i papierosów razem wziętych. Wpisując w wyszukiwarkę nazwę 3-MMC i jedno z większych miast Polski, otrzymywaliśmy listę dziesiątków kontaktów do dostawców. Tuż przed 1 lipca 2015 roku (kiedy to weszła w życie nowelizacja listy zakazanych substancji psychoaktywnych, na której znalazło się m.in. 3-MMC), na rynku były już specyfiki 2-MMC i 5-MMC. Aktualnie kurierzy rozwożą po Warszawie zamienniki 3-MMC: 3-CMC (metaklefedron) oraz 2-CMC i 4-CMC⁵¹.

Pomiędzy 2000 a 2005 rokiem w Europie notowano powstawanie średnio około 5 nowych substancji rocznie, później ich liczba zaczęła wzrastać do 40 rocznie⁵². W świetle badania i-trend spożycie dopalaczy pozostaje na tym samym poziomie, co w 2010 roku. Zamknięcie sklepów zmniejszyło rozpowszechnienie używania dopalaczy tylko na krótki okres, zaś sposób ich sprzedaży z powodu ukrycia sklepów i szerokiego używania internetu spowodował brak ich widoczności w przestrzeni publicznej, a tym samym utrudnił ich kontrolę.

Z taką sytuacją próbowały poradzić sobie Wielka Brytania, Izrael, USA (już w latach 80.) i Japonia, wprowadzając prawo analogowe. Jeśli substancja jest bardzo podobna strukturalnie i pod względem efektów

⁵¹ P. Tubelewicz, <http://www.narkopolityka.pl/kraj/polskie-dzieci-sa-nieszczesliwiec-czasem-sie-odurzaja>, dostęp 29.01.2016

⁵² A. Winstock, C. Wilkins, op. cit., s. 2.

działania do już zakazanej, to niejako automatycznie też zostaje zakazana. Niestety nie do końca możliwe okazało się zdefiniowanie, co oznacza podobną strukturę (czy wystarczy zmienić jeden atom, by substancja była niepodobna?). Nie udało się również zdefiniować, co oznacza podobny efekt (to znaczy, o ile efekt może się różnić od efektu substancji poprzedniej i czym właściwie jest efekt substancji)⁵³.

Wobec nieefektywności prawa analogowego Wielka Brytania wprowadziła właśnie bardzo podobne do rozwiązań polskich prawo dotyczące substancji psychoaktywnych. W czerwcu 2015 roku w wypowiedzi dla pisma „The Guardian” dyrektor naukowy EMCDDA (The European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction – Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii) Paul Griffith stwierdził, że wprowadzenie w latach 2010–11 masowego zakazu substancji psychoaktywnych – najpierw w Polsce, a potem w Irlandii – spowodowało po zamknięciu sklepów natychmiastowe ograniczenie dostępności. Następnie jednak sprzedaż zwiększała się stopniowo, przenosząc się do internetu i na uliczny rynek nielegalnych narkotyków⁵⁴. Konsumpcja natomiast wzrastała już od momentu zamknięcia sklepów. Można więc powiedzieć, że systematyczne zakazywanie nowych substancji psychoaktywnych spycha ich rynek coraz bardziej w stronę przestępczego podziemia – na razie trudno powiedzieć, w jakim stopniu⁵⁵.

Istnieją też inne konsekwencje zakazywania kolejnych substancji psychoaktywnych. W Anglii po zakazaniu mefedronu liczba śmierci z powodu przedawkowania MDMA (ecstasy) i kokainy wzrosła, wracając do poziomu sprzed rozpoczęcia sprzedaży mefedronu⁵⁶. W Polsce użytkownicy twierdzą, że po każdym zakazie dużych ilości substancji psychoaktywnych ich dostępność maleje, wobec czego są zmuszeni używać metkatynonu, substancji otrzymywanej domowym sposobem z leków.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ C. Fishwick, *Legal highs: share your experiences*, <https://www.theguardian.com/society/2015/jun/04/laughing-gas-poppers-legal-highs-share-your-experiences>, dostęp 14.12.2017.

⁵⁵ A. Winstock, C. Wilkins, op. cit., s. 11.

⁵⁶ D. Nutt, *Why are drugs illegal? You asked Google – here's the answer*, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2015/oct/28/why-are-drugs-illegal-google-answer>, dostęp 14.12.2017.

Przy produkcji domowej bardzo często dochodzi do nieodwracalnego zatrucia się manganem odkładającym się w systemie nerwowym. Po delegalizacji mefedronu w Anglii spadła też jego jakość, a cena wzrosła dwukrotnie; uzależnieni od tego środka musieli więc zacząć zdobywać, często nielegalnymi sposobami, więcej pieniędzy. Częściej też kupowali mefedron, który mógł być groźny dla ich zdrowia (w Polsce zanotowano pierwsze dwa przypadki śmierci z powodu używania mefedronu, a w Anglii śmierci powiązane z mefedronem były wciąż częste po jego delegalizacji⁵⁷). Bardzo podobną sytuację mogliśmy obserwować w Polsce po delegalizacji dużej ilości substancji w 2015 roku; „Mocarz”, środek zawierający syntetyczne kannabinoidy, który wzbudził panikę moralną polskich mediów, wywołał najwięcej zatruć już po jego delegalizacji. Nie wiadomo, czy dlatego, że zaczął być masowo wyprzedawany, czy dlatego, że jego skład zmienił się po wejściu na nielegalny rynek.

Podsumowując, efekty szybkiej kryminalizacji nowych substancji psychoaktywnych, które są również elementem polskiego doświadczenia, wyglądają następująco:

- dla rynku narkotykowego są to: zamiana dotychczasowych legalnych substancji na inne, jeszcze niesprawdzone substancje; przejęcie przez nielegalny rynek zakazanych substancji przy prawdopodobnym udziale w procesie organizacji przestępczych; zmiana nielegalnego rynku substancji psychoaktywnych poprzez wprowadzenie tam nowych substancji; utrata możliwości używania analogicznych substancji, które są obecnie testowane i mogłyby być wykorzystywane do celów terapeutycznych;

- dla poszczególnych ludzi: kryminalizacja jednostek używających danej substancji; zwiększenie kosztów tej substancji; zmiany w czystości substancji i zwiększenie się ryzyka zdrowotnego dla użytkownika; konieczność wejścia użytkownika zdelegalizowanej substancji w kontakt ze światem przestępczym (dilerami innych substancji); rynek narkotykowy pozbawiony regulacji, kontroli konsumerskiej czy kontroli jakości;

- dla państwa: zwiększenie budżetu organów egzekwujących prawo; strata przychodów z podatków; mała wiarygodność nowego ustawodawstwa tworzonego na podstawie niepełnych informacji; wzrost obciążenia

⁵⁷ A. Winstock, C. Wilkins, op. cit., s. 11.

organów ścigania, wiążący się z ryzykiem, że nowe przepisy nie zostaną skutecznie wdrożone⁵⁸.

8. Używanie iniekcyjne a redukcja szkód i terapia

Wróćmy do badań nad używaniem narkotyków w Polsce. Cierpimy na brak informacji na temat m.in. iniekcyjnych użytkowników narkotyków. Ostatnie badanie szacujące ich liczbę zostało przeprowadzone w 2009 roku przez EMCDDA. W Polsce stwierdzono obecność około 15 tysięcy iniekcyjnych użytkowników opiatów (pomiędzy 10 a 19 tys.)⁵⁹ – specjaliści nie wiedzą jednak, ilu ich jest dokładnie.

Na rynku pojawiają się nowe substancje, w tym stymulanty, z których część stosowana bywa iniekcyjnie. Wśród substancji przyjmowanych w formie iniekcji respondenci najczęściej wymieniali mefedron, heroinę, morfinę, amfetaminę i dopalacze

– stwierdza raport Fundacji Redukcji Szkód⁶⁰. Nie dysponujemy natomiast praktycznie żadnymi danymi statystycznymi dotyczącymi iniekcyjnych użytkowników dopalaczy. Nie jest więc możliwe oszacowanie liczby igieł i strzykawek potrzebnych do rozdania, by miało to istotny wpływ na przeciwdziałanie zakażeniom wirusem HIV czy HCV. Dodać do tego należy, że użytkownicy iniekcyjni nowych substancji psychoaktywnych przyjmują je ze znacznie większą częstotliwością niż np. heroinę⁶¹. O ile dzięki opinii specjalistów znamy mniej więcej sytuację niektórych dużych miast (Warszawa, Kraków, Gdańsk), nie jesteśmy za bardzo w stanie wnioskować na temat innych miast, w których nie ma serwisów dla użytkowników narkotyków lub serwisy te ograniczają się do leczenia substytucyjnego bez wymiany igieł i strzykawek (np. Szczecin, Poznań, Lublin), nie wspominając nawet o sytuacji w mniejszych miejscowościach.

⁵⁸ Ibidem, s. 12.

⁵⁹ <http://www.emcdda.europa.eu/countries/poland>, dostęp 12.06.2016.

⁶⁰ Fundacja Redukcji Szkód, *Iniekcijni użytkownicy substancji psychoaktywnych – identyfikacja problemów i potrzeb na przykładzie pięciu polskich miast: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań i Lublin*, s. 8.

⁶¹ Ibidem, s. 12.

Od 2001 roku redukcja szkód jest wpisana do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako jedna z aktywności, które powinny znaleźć miejsce we właściwym pomaganiu osobom uzależnionym. Niestety od tamtego czasu redukcja szkód w Polsce nie rozwinęła się; liczba programów wymiany igieł i strzykawek zmalała z 21 w 2002 roku do 13 w 2014 roku. Podobnie spadła liczba wydawanych igieł i strzykawek: z ponad 700 tys. rocznie w 2004 roku do około 170 tys. rocznie w 2014 roku. Przyjmując, że przeciętny użytkownik opiatów musi zrobić zastrzyk dwa razy dziennie (nie wliczam tutaj użytkowników iniekcyjnych dopalaczy, którzy muszą przyjmować substancje wielokrotnie w ciągu dnia), zaspokajamy w tej chwili 1,7% potrzeb samych tylko użytkowników opiatów⁶². Dostępność programów leczenia substytucyjnego zwiększa się, lecz wciąż jest bardzo niska – na poziomie około 8%, przy czym niektóre województwa są ich całkowicie pozbawione. Warto wspomnieć, że dostępność tego typu leczenia w UE jest na średnim poziomie około 40%⁶³. Pomijając samą wymianę igieł i strzykawek oraz leczenie substytucyjne, nie istnieją praktycznie w Polsce inne formy pomocy dla potrzebujących w tym zakresie, jak np. noclegownie dla czynnych użytkowników substancji psychoaktywnych. Liczba miejsc dla leczących się substytucyjnie jest natomiast bardzo ograniczona⁶⁴. Nie ma pokoi do bezpiecznej iniekcji, które są standardem w większości krajów UE. Nie ma praktycznie żadnego wsparcia dla pracy socjalnej wykonywanej przez pracowników redukcji szkód, która pozwoliłaby na zbudowanie z klientem relacji umożliwiającej wspieranie go i wyprowadzanie z problematycznego używania narkotyków.

W leczeniu narkomanii w Polsce obowiązuje model leczenia abstynencyjnego. O ile jeśli chodzi o dostępność terapii substytucyjnej, Polska plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w Europie, to jeśli chodzi o dostęp do leczenia stacjonarnego, znajdujemy się w czołówce światowej⁶⁵.

⁶² M. Wojnar, wystąpienie na konferencji Warsaw Urban Drug Policy 2016, *UDPC 2016 Programy redukcji szkód w mieście*, <https://www.youtube.com/watch?v=F0-hlDhwcH4>, dostęp 12.06.2016.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Fundacja Redukcji Szkód, op. cit., s. 13.

⁶⁵ J. Charmast, *Raport Rzecznika Praw Osób Uzależnionych 2012/2013, Część lecznicza*, s. 12.

W 2012 roku na leczenie typu *drug-free* (w placówkach terapii stacjonarnych) przypadło w naszym kraju ponad 61% z całkowitej sumy 120 mln złotych przeznaczonych na leczenie narkomanii.

W kwotach bezwzględnych to ponad 6661 tys. zł: 4 razy więcej niż na substytucję, 5 razy więcej niż na ambulatoria, 2 razy więcej niż na wszystkie priorytety lecznictwa (ambulatoria, substytucja, hostele) razem wzięte⁶⁶.

Co więcej, 80% środków na leczenie stacjonarne przyznawanych jest dwóm organizacjom, co powoduje w praktyce monopolizację rynku, a nakłady na ten typ leczenia cały czas wzrastają. Dodać należy, że leczenie stacjonarne cechuje się wysokimi kosztami oraz niską skutecznością⁶⁷.

9. Podsumowanie

Według autora Polska prowadzi dwie najbardziej szkodliwe dla społeczeństwa polityki radzenia sobie z substancjami psychoaktywnymi – czyli prohibicję z sankcjami karnymi bez regulacji oraz nieregulowaną i nielimitowaną sprzedaż.

Z jednej strony mamy do czynienia z pełną legalizacją części środków psychoaktywnych; instytucje zajmujące się zakazywaniem substancji psychoaktywnych nie nadążają za producentami na rynku dopalaczy. Gdy zakazywana jest jedna substancja, na rynku funkcjonują już liczne jej zamienniki. Zamknięcie sklepów i walka ze sprzedawcami doprowadziły do ukrycia się rynku; dopalacze są sprzedawane przez ulicznych dilerów i sklepy działające w ukryciu, wobec czego nie ma nad nimi żadnej kontroli. Użytkownicy mają pełny dostęp do dopalaczy poprzez internet i strony w języku polskim funkcjonujące na zagranicznych serwerach (w państwach, które nie zdelegalizowały tyłu dopalaczy co Polska) oraz przez kurierów rozwożących substancje na zamówienie do dilerów i do zwykłych użytkowników. Kryminalizacja substancji nie będzie już praktycznie zmniejszała ich dostępności, będzie natomiast powodować coraz więcej zatruć i przejmowanie rynku przez organizacje przestępcze.

⁶⁶ Ibidem, s. 26.

⁶⁷ Ibidem, s. 13.

Z drugiej strony Polska prowadzi politykę prohibicji i kryminalizację posiadania substancji. Instytucje odpowiadające za polską politykę narkotykową próbują zakazać każdej substancji psychoaktywnej poza alkoholem i nikotyną. Nie uwzględniają ani skutków, jakie może przynieść kryminalizacja danej substancji, ani tego, czy i na ile dana substancja jest rzeczywiście szkodliwa. Kryminalizuje się też posiadanie zakazanych substancji, co skutkuje pozbawianiem wolności użytkowników oraz przyczynia się do używania przez nich substancji legalnych, których konsekwencje używania (zarówno długoterminowe, jak i krótkoterminowe) są nieznane.

Polska polityka narkotykowa nie jest prowadzona na podstawie dowodów naukowych. Badania przeprowadzane w Polsce są niewystarczające, sprawiają wrażenie listka figowego, mającego przykryć przykrą prawdę. Profilaktyka w Polsce, mimo że wydaje się na nią miliony złotych, jest wdrażana głównie przez nieprzeszkolonych trenerów, na podstawie nieewaluowanych programów autorskich, które wprowadza się tam, gdzie zostaną zamówione, ale niekoniecznie tam, gdzie są potrzebne. Brakuje programów profilaktyki selektywnej oraz wskazującej, nie ma programów pomagających młodzieży, która już używa narkotyków. Prowadzi się prawie wyłącznie profilaktykę uniwersalną, która ma niską skuteczność. Pomimo zwiększającej się dostępności terapii substytucyjnej programy redukcji szkód kurczą się, a nowe zagrożenia związane z używaniem dopalaczy w Polsce pozostają nieprzebadane. Głównym działaniem polskiego państwa w ramach polityki narkotykowej pozostaje wymiar prawny, a w leczeniu i profilaktyce dominuje model abstynencki. Kolejne substancje psychoaktywne są delegalizowane bez analizy kosztów i szkód spowodowanych taką decyzją. Substancje psychoaktywne są spychane do podziemia, co skutkuje praktycznie nieuchronnym kontaktem użytkowników z organizacjami przestępczymi lub używaniem przez nich substancji o niesprawdzonej szkodliwości.

W opinii autora decydenci w sprawach polskiej polityki narkotykowej uważają, że nie można prowadzić innej polityki narkotykowej niż prohibicja. W większości krajów UE odstąpiono już od tego modelu, tymczasem w Polsce jesteśmy świadkami tendencji odwrotnej. Czas zmienić sytuację – zacząć opierać politykę narkotykową na dowodach naukowych oraz prawach człowieka. W przeciwnym wypadku narastać będą nega-

tywne konsekwencje takiego podejścia, które odbiją się negatywnie zarówno na instytucjach wymiaru sprawiedliwości, jak i na społeczeństwie oraz spowodują wzrost siły organizacji przestępczych. Utopijna wizja świata bez narkotyków poniosła klęskę i powinniśmy przestać udawać, że jest inaczej.

10. Bibliografia

10.1. Publikacje książkowe

Sara Benetowa, *Konopie w wierzeniach i zwyczajach ludowych*, Warszawskie Towarzystwo Naukowe, Warszawa 1936.

Krzysztof Bobrowski, Krzysztof Ostaszewski, *Polityka i profilaktyka. Bariery w rozwoju programów opartych na naukowej wiedzy*, Warszawa 2008, https://www.researchgate.net/publication/270272436_Polityka_i_profilaktyka_Bariery_w_rozwoju_programow_opartych_na_naukowej_wiedzy, dostęp 23.07.2016.

Julia Buxton, *Drug crop production, poverty, and development*, Open Society Foundations, 2016, <https://www.opensocietyfoundations.org/sites/default/files/drug-crop-production-poverty-and-development-20150208.PDF>, dostęp 23.07.2016.

Manuel Castells, *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009.

Jacek Charmast, *Raport Rzecznika Praw Osób Uzależnionych 2012/2013. Część lecznicza*, Warszawa 2013, http://politykanarkotykowa.pl/sites/default/files/biblioteka/raport_rpou_czesc_lecznicza.pdf, dostęp 15.12.2017.

Caroline Chatwin, *Mixed messages from Europe on drug policy reform: the cases of Sweden and the Netherlands*, 2016, <http://www.brookings.edu/~media/Research/Files/Papers/2015/04/global-drug-policy/ChatwinSwedenNetherlands-final.pdf?la=en>, dostęp 27.06.2016.

William R. Easterly, *Brzemie białego człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

Nyanda McBride, *A systematic review of school drug education*, „Health Education Research” 2003, 18(6), s. 729–742, <http://her.oxfordjournals.org/content/18/6/729.full.pdf+html>, dostęp 23.07.2016.

Kendra McSweeney, *The impact of drug policy on the environment*, Open Society Foundations 2015, <https://www.opensocietyfoundations.org/sites/default/files/impact-drug-policy-environment-20151208.pdf>, dostęp 23.07.2016.

Jane Mounteney i in., *The Internet and drug markets, Summary of results from an EMCDDA Trendspotter study*, EMCDDA, Lizbona 2015, <http://www.emcdda.europa.eu/system/files/publications/928/Internet%20and%20drug%20markets%20study.pdf>, dostęp 23.07.2016.

Katarzyna Okulicz-Kozaryn, *Przegląd badań dotyczących skutecznych strategii profilaktycznych*, http://www.kbnp.gov.pl/portal?id=15&res_id=471110, dostęp 14.12.2017.

Krzysztof Ostaszewski, *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych: podstawy opracowywania oraz ewaluacja programów dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2003.

Janusz Sierosławski, Artur Zieliński, *Młodzież i alkohol – wyniki badań szkolnych ESPAD*, „Świat Problemów” 2000, 9(92), s. 4–7.

Janusz Sierosławski, Artur Zieliński, *Narkotyki a młodzież*, „Serwis Informacyjny Narkomania” 2000, 12/13, s. 26–46.

Joanna Szymańska, *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*, ORE, Warszawa 2012, <https://www.ore.edu.pl/materialy-do-pobrania/category/300-program-wychowawczy-i-program-profilaktyki-szkoly?download=949:programy-profilaktyczne-podstawy-profesjonalnej-psychoprofilaktyki>, dostęp 23.07.2016.

Jerzy Vetulani, *Drug Addiction. Part I. Psychoactive Substances in the Past and Presence*, „Polish Journal of Pharmacology” 2001, 53(3), s. 201–214, http://www.ifpan.krakow.pl/pjp/pdf/2001/3_201.pdf, dostęp 14.12.2017.

Adam Winstock, Chris Wilkins, ‘Legal highs’. *The challenge of new psychoactive substances*, 2011, <https://www.tni.org/files/download/dlr16.pdf>, dostęp 14.12.2017.

10.2. Raporty

The National Drug Research Institute and the Centre for Adolescent Health, *The Prevention of Substance Use, Risk and Harm in Australia: a review of the evidence*, Australia 2004, [http://content.webarchive.nla.gov.au/gov/wayback/20140801053539/http://www.health.gov.au/internet/main/publishing.nsf/Content/health-pubhlth-publicat-document-mono_prevention-cnt.htm/\\$FILE/mono_prevention.pdf](http://content.webarchive.nla.gov.au/gov/wayback/20140801053539/http://www.health.gov.au/internet/main/publishing.nsf/Content/health-pubhlth-publicat-document-mono_prevention-cnt.htm/$FILE/mono_prevention.pdf), dostęp 14.12.2017.

Fundacja Instytut Spraw Publicznych, *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie. Raport z badań*, Warszawa 2009.

Fundacja Redukcji Szkód, *Iniekcyjni użytkownicy substancji psychoaktywnych – identyfikacja problemów i potrzeb na przykładzie pięciu polskich miast: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Poznań i Lublin*, Warszawa 2015, http://www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res_id=918944, dostęp 15.12.2017.

Główny Inspektorat Sanitarny, *Raport Głównego Inspektora Sanitarnego w sprawie środków zastępczych – razem przeciw dopalaczom 2013–2014*, Warszawa 2015.

Krajowe Biuro Przeciwdziałania Narkomanii, *Informacja o realizacji działań wynikających z Krajowego Programu Przeciwdziałania Narkomanii w 2014 r.*, Warszawa 2015, http://www.narkomania.gov.pl/portal?id=15&res_id=6437657, dostęp 14.12.2017.

Najwyższa Izba Kontroli, *Profilaktyka narkomanii w szkołach. Informacja o wynikach kontroli*, 2013, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,5334,vp,6917.pdf>, dostęp 14.12.2017.

Światowa Komisja do spraw Polityki Narkotykowej, *„Wojna” z narkotykami. Raport Światowej Komisji do spraw Polityki Narkotykowej*, 2011, http://www.globalcommissionondrugs.org/wp-content/uploads/2012/03/GCDP_Waron_Drugs_PL.pdf, dostęp 14.12.2017.

10.3. Strategie rządowe i dokumenty

Krajowy Program Przeciwdziałania Narkomanii na lata 2011–2016, www.ko.poznan.pl/pub/ftp/Edukacja_zdrowotna/przeciwdzialanie%20narkomanii%202011-2016.pdf, dostęp 10.06.2016.

National Drug Strategy 2016–2025, Intergovernmental Committee on Drugs, Australia 2015, [http://www.nationaldrugstrategy.gov.au/internet/drugstrategy/Publishing.nsf/content/73E3AD4C708D5726CA257ED000050625/\\$File/draftnds.docx](http://www.nationaldrugstrategy.gov.au/internet/drugstrategy/Publishing.nsf/content/73E3AD4C708D5726CA257ED000050625/$File/draftnds.docx), dostęp 14.12.2017.

Political declaration, UNGASS 1998, <http://www.un.org/ga/20special/poldecla.htm>, dostęp 8.06.2016.

10.4. Internetowe materiały prasowe, popularnonaukowe i audiowizualne

Carmen Fishwick, *Legal highs: share your experiences*, 2015, <https://www.theguardian.com/society/2015/jun/04/laughing-gas-poppers-legal-highs-share-your-experiences>, dostęp 13.06.2016.

Marta Jabłońska, wystąpienie na konferencji Warsaw Urban Drug Policy 2016, *UDPC 2016 Nowe substancje psychoaktywne w przestrzeni miejskiej*, <https://youtu.be/HAY9I4TWTNk>.

David Nutt, *Why are drugs illegal? You asked Google – here's the answer*, 2015, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2015/oct/28/why-are-drugs-illegal-google-answer>, dostęp 10.06.2015.

Quo vadis profilaktyko, cz 1 i 2, <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-i/> oraz <http://www.profnet.org.pl/quo-vadis-profilaktyko-cz-ii/>, dostęp 12.06.2016.

Juliusz Sabak, *Dopalacze – trzecia wojna Tuska*, 2010, http://www.mojeopinie.pl/dopalacze_trzecia_wojna_tuska,3,1286413306, dostęp 26.01.2016.

Piotr Tubelewicz, *Polskie dzieci są nieszczęśliwe, więc czasem się odurzają*, 2015, <http://www.narkopolityka.pl/kraj/polskie-dzieci-sa-nieszczesliwe-wiec-czasem-sie-odurzaja>, dostęp 29.01.2016.

Marcin Wojnar, wystąpienie na konferencji Warsaw Urban Drug Policy 2016, *UDPC 2016 Programy redukcji szkód w mieście*, <https://www.youtube.com/watch?v=F0-hlDhwcH4>, dostęp 12.06.2016.

